Nr. 100 (z dod. por.). Dnia 12 kwietnia. Czwartek. Dnia 31 marca (12 kwietnia) 1894 r.

PRENUMERATA

urjera Warszawskiego az z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, artalnie rs. 2 kop. 25, miesięie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłasię miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarwie rocznie rs. 12, półrocznie 6, kwartalnie rs. 3, miesięie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodau kop. 5: dodatek poranny p. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— Jutro, o godzinie 8-ej zrana, w kościele archikateralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa kaplicy Pana Jezusa.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmeckim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed łtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) dprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9 ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

We wtorek rozpoczęły się w wiedeńskiej radzie państwa rozprawy szczegółowe nad budżetem i po raz pierwszy od czasów ery konstytucyjnej młodoczesi, posuwając się o krok duży dalej w opozycji, odmówili uchwalenia budżetu domu cesarskiego. Posłowie: Brzeznowski i Vaszaty oświadczyli, że dopóki cesarz Franciszek Józef nie włoży na swoje skronie korony św. Wacława i nie przyrzecze spędzać części roku w Złotej Pradze, posłowie młodoczescy głosować będą przeciw budżetowi dworu. Oświadczenia te, złożone w języku czeskim i dlatego w urzędowym protokule stenograficznym izby zapisać się w formie autentycznej nie mogące, wywołały na razie ten tylko skutek, iż prezes gabinetu, książę Alfred Windischgraetz, odparł je stwierdzeniem, że żadnej „kwestji czeskiej w sensie międzynarodowym nie zna”, innemi słowy, do zawierania z Czechami umowy na podobieństwo zawartej w roku 1867-ym z Węgrami podstawny prawnej i politycznej nie widzi. Z mniej zimną krwią przyjęła wywody posłów czeskich izba, z której ław ozwały się za inicjatywą hr. Hompesza okrzyki: „precz!” Insynuacje p. Gregra musiały być wczoraj przezeń cofnięte po stwierdzeniu przez ministra finansów, Plenera, że nie mają podstawy. Mimo cofnięcia obelżywej formy, p. Gregr pozostanie przy treści swoich złorzeczących zarzutów, miotanych przeciw rządowi i koalicji; dzień onegdajszy nie był zaiste „dniem pojednania” w parlamencie przedlitawskim.

Z artykułu, zamieszczonego w organie centrum katolickiego w Niemczech, *Kölnische Volkszeitung*, wynika, że i to stronnictwo porzuciło p. Miquela. Rzeczony artykuł podnosi wysoko zdolności obecnego sekretarza skarbu w rzeszy, hr. Posadowskiego-Wehnera, który w licznych przemówieniach swoich w parlamencie dowiódł, że umie być gruntownym, praktycznym, bystrym i interesującym; że posiada wszelkie kwalifikacje na kanclerza skarbu rzeszy niemieckiej i nie potrzebuje niańki w osobie pana Miquela. Ponieważ stronnictwo narodowo-liberalne, z którego p. Miquel wyrósł, oddawna już z nim zerwało, jako z przeciwnikiem traktatu handlowego z Rosją, a teraz zrywa z nim także centrum katolickie, pozostaje mu już tylko poparcie konserwatystów agrarnych. Poparcie zaiste zbyt słabe, aby się na niem oprzeć w kampanji o reformę finansową i opodatkowanie wina i tytuniu. W tych warunkach nie pozostało p. Miquelowi nic innego, jak zrzec się rzeczonych projektów i urzeczywistnienie swojej idei pozostawić — przyszłości. Czy ta przyszłość będzie jeszcze nosiła jego firmę, wątpić się godzi wobec waśni, która dzieli go z kanclerzem Caprivim, będącym dziś, po zawarciu traktatu z Rosją, panem sytuacji w Berlinie. Caprivi ma już *in petto* następcę Miquela w świeżo zamianowanym podsekretarzu stanu, Rottenburgu.

Francuski minister oświaty, p. Spuller, który nazwisko swoje powiązał na długo z zapowiedzią „nowego ducha”, mówiąc jaśniej, ducha wyrozumiałości i tolerancji wobec kościoła u dzisiejszego rządu, zezwolił benedyktynom w Solesmes, których klasztor zamknięto w burzliwej epoce Juljusza Ferryego, aby w miejscowym kościele odprawiali znów nabożeństwo. Benedyktyni, usunięci z kościoła i klasztoru, nie opuścili bowiem wówczas swojego Solemes, ale obrawszy sobie mieszkania prywatne, poświęcili się zbiorowo opracowaniu wielkiej księgi historycznej. Obecnie p. Spuller pozwolił im na pełnienie funkcyj kapłańskich we własnym ich kościele. Organy radykalne z *Intransigeant*em Rocheforta na czele rzucają się z gwałtownym impetem na Spullera, urągając jego „nowemu duchowi”, za którego inaugurację natomiast akademja francuska zamierza posadzić go na fotelu, osieroconym przez Taine'a.

Angielska izba gmin przyjęła w poniedziałek 249

---

12)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Baron postanowił spróbować ostatecznego środka i bez omówień przystąpić do rzeczy.

Czekał chwilę na uspokojenie się Woryskiego, a gdy ten nieco przystanął, rzekł stanowczo, głosem stłumionym, urywanemi wyrazami:

— Chciej mię pan wszakże wysłuchać... Przyszedłem nie aby przypominać przeszłość, której nic i nikt powrócić lub naprawić nie w stanie. Przyszedłem do pana, panie Woryski, wiedziony pobudkami, których może na razie uznać nie zechcesz, które są jednak bardzo głębokie, tak bardzo, że od pół godziny znoszę twoją pogardę i niegrzeczność i nie cofam się, nie wychodzę... Przyszedłem, aby ci powiedzieć: przeszłości, jeśli chcesz, nie dotykajmy, lecz uczyńmy teraźniejszość lepszą...

Mimowolnie baron wpadał w ton patetyczny. Oparł się całą postacią o stolik a rękami giestykulował, nadając tem większej mocy frazesom, które wychodziły z ust jego równe, miarowe, jakby obmyślane naprzód.

Ton ten wszakże zdawał się czynić wrażenie na Woryskim. Nie przerywał, uśmiechać się ironicznie przestał i słuchał.

— Teraźniejszość ta — mówił dalej baron coraz wolniej, głosem coraz słodszym, przejętym — teraźniejszość ta pod żadnym względem absolutnie nie odpowiada panu. Stosunki twoje materjalne...

— A co panu do tego—przerwał rubasznie p. Zdzisław.—Żyłem tak lat tyle, żyć będę dalej...

Marewicz nagłym ruchem zbliżył się do Woryskiego i, nie zważając na jego żachnięcie się, wypieszczoną swą dłoń położył na jego ramieniu.

— Panie Woryski — rzekł głosem drżącym od wzruszenia—mówisz, że ci przeszłość obca i obojętna, żeś zapomniał o wszystkiem, a odpychasz niesłusznie człowieka, który przychodzi do ciebie w najlepszych intencjach; odpychasz jedynie dlatego, iż on z tą przeszłością ma pewien związek... Chciej mię wysłuchać przez jedną chwilę cierpliwie, a zanim odtrącisz stanowczo—czego się absolutnie nie spodziewam—odpowiedz na jedno pytanie: czy gdyby przyszedł do ciebie wróg twój—może w chęci naprawienia choć w części krzywdy wyrządzonej ci niegdyś—i ofiarował nie pomoc własną, bo tejbyś mógł nie przyjąć—lecz podał ci sposobność poprawienia ciężkiego losu, czybyś odrzucił?...

Woryski szeroko rozwartemi, zdziwionemi oczyma patrzył na barona i nie rozumiał. Po głowie przelatywały mu myśli splątane dziwacznie. Ten nienawistny mu człowiek przychodził widocznie w jakimś celu, miał w tem interes, aby mu dopomódz, aby go wydźwignąć z nędzy.

W jednem mgnieniu oka przypomniała mu się wczorajsza trwoga głodu—wyczerpanie wszelkich środków, brak nadziei uzyskania jakiegokolwiek zarobku, starość okropna, śmierć w szpitalu... W słowach barona zdawała się przebłyskiwać jakaś nadzieja; w każdym razie wysłuchać go było potrzeba...

Baron czekał odpowiedzi, bacznie patrząc na twarz Woryskiego, który z oczyma wlepionemi w ziemię milczał.

— Nie jestem biegły w rozwiązywaniu zagadek—ozwał się wreszcie zwykłym swym tonem Woryski, głowy nie podnosząc.—Mów pan jasno, czego żądasz, a ja odpowiem: tak lub nie...

Po twarzy Marewicza przebiegł błysk zadowolenia. W słowach ostatnich p. Zdzisława czuł już zwycięstwo.

— Nie żądam nic—odparł bardzo łagodnie, pokornie niemal, bo żądać nie mam prawa. Mam panu tylko uczynić propozycję, która, jeśli ją przyjąć zechcesz, zapewnić ci może byt absolutnie odpowiedni...

Znowu urwał, nie spuszczając oka z twarzy Woryskiego, która widocznie się mieniła.

— Jaka propozycja?—zagadnął Woryski, widząc, że baron się ociąga.

Marewicz nieznacznie się uśmiechnął.

— Pozwoli pan?...—rzekł, przysuwając sobie krzesło. Zmęczyłem się, usiąść muszę...

— Proszę—odburknął Woryski i sam usiadł na nieposłanem łóżku.

— Wiadomo panu, iż założyłem bank—zaczął po chwili baron tonem znacznie swobodniejszym.

— Niewiadomo mi wcale—wtrącił Woryski—nie zajmuję się tem zgoła, w ogóle nic i nikt mię nie zajmuje...

— Otóż—ciągnął baron, nie podnosząc ostatniej pesymistycznej uwagi p. Zdzisława—założyłem ów bank, w którym pan byłeś wczoraj... Interes rozwija się świetnie, to kopalnia złota...

— Winszuję panu—ironicznie przerwał Woryski—ale znów nie rozumiem...

— Zaraz objaśnię, a nawet powiem odrazu—pospiesznie rzekł baron.—Wakuje w tym banku posada dyrektora, chcesz ją pan przyjąć?...

Spodziewał się Marewicz olbrzymiego wrażenia. Tymczasem przeciwnie. Ani jeden muskuł nie drgnął w twarzy p. Zdzisława. Oczy jego mętne, zamglone spoglądały tylko z pewną nieufnością na barona. I nagle wybuchnął rubasznym śmiechem.

— O... o!—mówił—ta kopalnia złota widać wyczerpuje się do denka, skoro pan baron mnie do niej dopuszczał...

Marewicz się schmurzył.

— Możesz pan absolutnie odmówić—odparł—ale nie widzę powodu do śmiechu... Sprawa jasna...

— Et, co to dużo gadać!—przerwał Woryski.—Nie darmo włóczę się po świecie lat sześćdziesiąt, aby, jak młody wróbel, dawać się łapać na plewy. Jeżeli rzeczywiście interes świetny, to znalazłbyś dy-

głosami przeciw 226 wniosek kanclerza skarbu, Harcourta, ustanawiający, że każde posiedzenie wtorkowe poświęcone być ma rozbiorowi wniosków rządowych. Zwycięstwo to sławią organy ministerjalne nad Tamizą, jako ratunek wobec grożącego przesilenia. Gdyby wniosek Harcourta był upadł, lord Rosebery znalazłby się wobec dylematu: złożenia dymisji gabinetu w ręce królowej, lub natychmiastowego rozwiązania izby; wówczas bowiem o wykonaniu programu z Newcastle, którego domagają się natarczywie radykaliści, nie mogłoby być mowy. A i tak lord Rosebery nie zasypia na różach. Większość 38—42 głosów, którą cieszył się jeszcze Gladstone, zeszczuplała na 18 głosów po wycofaniu się z niej grupy parnellistów. Jeżeli we wtorek większość lorda Rosebery po nad własne jego rachuby urosła do 26-iu głosów, to przypuszczać wypada, że parnelliści tym razem głosowali z rządem w mniemaniu, że przyjęcie wniosku Harcourta ułatwi *home rule*'owi irlandzkiemu wejście na porządek dzienny obrad izby. Jakiś wtorek rządowy może i dla nich będzie jutrzenką!

Br. Z.

Podatek komorniany.

III.

Całe dziesięć stronic ścisłego druku poświęcono w wydawnictwie kancelarji państwa na wyjaśnienie charakteru nowego podatku.

Ministerjum finansów wielokrotnie i z naciskiem zaznacza, że nie jest to, jakby sądzić można, opodatkowanie *rozchodu*, ponoszonego na wynajem lokalu, lecz że przeciwnie zamiarem projektodawcy było ustanowienie podatku *od dochodu*, któryby obciążał przeważnie klasy ludności, od innych podatków osobistych wolne.

Ponieważ do wprowadzenia właściwego powszechnego podatku dochodowego władze skarbowe nie posiadały dostatecznych danych ani odpowiednich organów poborczych, przeto powzięto myśl opodatkowania dochodów zamożniejszej ludności miejskiej, przyczem za miernik wysokości tych dochodów uchwalono wziąć wydatek, jaki każdy mieszkaniec miasta przeznacza na swój lokal. Opierano się tu na tem przypuszczeniu, że wysokość opłacanego komornego podnosi się w miarę wzrostu dochodów lokatora, stanowiąc od 2% (u najbogatszych) do 50% (u najuboższych) jego budżetu ogólnego.

Usiłowaniem więc prawodawcy było unormowanie podatku komornianego w ten sposób, aby większym ciężarem obarczał ludzi bogatszych, mniejszym mniej zamożnych, a najuboższych nie dotykał zupełnie. Dla pierwszych więc ustanowiono skalę 10% od rocznej wysokości komornego, która to skala stopniowo się zniża, dochodząc do $1\frac{1}{2}$% i wreszcie przy mieszkaniach najtańszych do 0.

Ale chcąc utrzymać w podatku, stopniowanym podług ceny mieszkania, charakter podatku dochodowego, trzeba było uwzględnić tę okoliczność, że cena komornego nie wszędzie w jednakowym stosunku pozostaje do ogółu dochodów lokatora. W miastach większych, droższych, stanowi ona znaczniejszą część budżetu rodziny, aniżeli na prowincji, gdzie mieszkania są tanie. Kto płaci 200 rs. za mieszkanie w Warszawie, ten prawdopodobnie nie posiada więcej dochodu rocznego nad kilkaset rubli. Ale w małem miasteczku posiadacz nawet kilkutysięcznej renty nie płaci więcej za mieszkanie nad 200 rs.

Skutkiem tego wszystkie miasta w państwie podzielono na pięć klas, przyczem w miastach droższych wyznaczono niższą, a w miastach tańszych wyższą skalę opodatkowania. Tak np. lokator, najmujący mieszkanie za 350 rs. w Petersburgu, płaci 5 rs., w Warszawie 6 rs., w Łodzi, Lublinie i Kaliszu 7 rs., w innych miastach gubernjalnych Królestwa 9, a w powiatowych 11 rs. W miastach należących do I-ej klasy wolne są od podatku mieszkania do 300 rs., w II-ej klasie do 225, w III-ej do 150, w IV-ej do 120, a w V-ej tylko do 60 rs.

W tej klasyfikacji miasto Warszawę zaliczono do klasy II-ej. Do pierwszej należą Petersburg i Moskwa. Z tego widać, że mieszkania w Warszawie uznano za tańsze od mieszkań petersburskich.

Motywa ministerjalne przyznają, że danych bezpośrednich o cenie mieszkań w każdem z miast—nie zbierano. O względnej drożyźnie lokali wnioskowano z danych pośrednich. Pod względem liczby ludności zresztą zaliczono Warszawę do klasy I-ej wraz z Petersburgiem i Moskwą. Ale prócz liczby ludności brano na uwagę jeszcze: a) administracyjne znaczenie miasta, b) sumę opłat handlowych, c) ogólny szacunek wszystkich nieruchomości i d) budżet dochodów zwyczajnych. W objaśnieniach ministerjalnych nie podano, który z tych względów przeważył, że Warszawę przeniesiono do klasy II-ej.

Bądź co bądź, ponieważ rezultat wypadł nieścisły (co zresztą ministerjum samo z góry przyznaje), można więc przypuścić, że nie były brane pod uwagę warunki specjalne, sprawiające, że cena mieszkań w Warszawie jest niepomiernie wysoką i objaśniające, dlaczego tak jest mianowicie.

Rezultaty spisu jednodniowego w r. 1882-im specjalna ankieta mieszkaniowa i praca p. Adolfa Suligowskiego[1]) wykazały, że liczba mieszkań w Warszawie jest o wiele zamałą. W Londynie na 1 dom przypada 8 mieszkańców, w Berlinie — 32, w Paryżu—35, w Petersburgu—52, a w Warszawie—93. [2]) Ztąd pochodzi fakt, że *mieszkania w Warszawie są droższe, aniżeli w któremkolwiek z miast wielkich w Europie zachodniej*. W Londynie średnio cena wynajmu jednej izby wynosi (licząc pieniądze podług minimalnej wartości) rocznie 48 rs., w Dreznie — 51 rs., w Hamburgu—74 rs., w Berlinie—75 rs., w Paryżu—80 rs., a w Warszawie—100 rs.[3]).

Przytoczone powyżej źródła statystyczne mogą dostarczyć więcej zupełnie przekonywających dowodów na poparcie powyższego twierdzenia.

To też nie wątpimy, że skoro tylko wiadomości te przedstawione będą władzy skarbowej, nie omieszka ona postarać się o zastosowanie do Warszawy pod względem opłaty podatku komornianego taryfy klasy I-ej.

Prawodawca bowiem dobrze pojmował, jak niepożądane skutki wywrzeć może zbyt wysokie opodatkowanie mieszkań. „Zbyt wysoki podatek komorniany—czytamy w przedstawieniu p. ministra finansów—mógłby stać się skrępowaniem tak ważnej potrzeby, jaką jest potrzeba mieszkania. Nie mówiąc już o niepomyślnych hygienicznych i sanitarnych skutkach podobnego skrępowania, nie mówiąc o wywołanej tendencji do wymijania prawa, nie ulega wątpliwości, że zbyt wysokie opodatkowanie mieszkań wykrzywiałoby charakter podatku: wskutek zmniejszenia popytu na mieszkania droższe i obniżenia ich ceny, podatek zostałby faktycznie przeniesiony z lokatorów na właścicieli i byłby jedynie nader uciążliwym dodatkiem do podatku od nieruchomości." [4])

Zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwo, o którem mówi ministerjum, należy w pierwszym rzędzie do delegatów w komisjach, a następnie do instytucyj ogólno-miejskich.

Ludomir Grendyszyński.

---

[1]) Kwestja mieszkań. Warszawa 1889

[2]) Suligowski l. c. str. 22 i 23.

[3]) Suligowski str. 18 i 19.

[4]) Wydawnictwo kancelarji państwa str. 52.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 9-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Odbyła się dzisiaj jeneralna próba w Operze nadwornej z dwóch nowości. Nagrodzona na konkursie w Gotha opera wiedeńczyka Förstera „Róża z Pontevedra" jest jednoaktówką, to rzecz modna obecnie, również jako libretto wiejskie. Rzecz dzieje się w Hiszpanji; najpiękniejsza dziewczyna, która wśród uroczystości ogłoszoną jest „różą", odpycha kochanka miejscowego i, wbrew zaklęciom matki, pragnie iść w świat z obcym, Pedrem, który jej wierność przysięga. Tymczasem przyjęta w domu żebraczka wędrowna wyłania się jako porzucona przez Pedra żona jego. „Róża" wyrywa mu sztylet i zabija g[illegible] koniec. Muzyka ma wielką wartość, odznacza się dobremi właściwościami Wagnera i Mascagni'ego, instrumentacja wyborna i oryginalna, obfitość melodyj, chóry oryginalne i przyjemne, wspaniały kwintet; za to partje solowe słabe. Dla grających trudne zadanie wypełniania scen mimiką, gdyż oprócz uwertury, są trzy intermezza, jodno przy opuszczonej kurtynie, dwa przy otwartej scenie; jest to muzyka tak zwana nastrojowa, bardzo piękna, przejmująca, ale nadaje się więcej na produkcję koncertową, niż operową. Całość jest dziełem prawdziwego talentu.

Balet „Burschenliebe" pokazuje nam figle studentów w Heidelbergu, obrazki rodzajowe mimiczne, nieco i tańców, ładny sen czarodziejski studenta, zamkniętego do karceresu, na zakończenie owacja dla profesora i dla jego córki, narzeczonej jednego ze studentów, który omal, że jej nie stracił, uganiając się za baletniczką z cyrku. Jest to przyjemne widowisko i przyjemna muzyka, „dorobiona" przez Bayera, który spożytkował melodje licznych pieśni studenckich.

Przybył tu Rubinstein; w środę da on sam wielki koncert fortepjanowy, w sobotę zaś przedstawi na koncercie Towarzystwa muzycznego ostatnie swoje dzieło: „Mojżesza".

Hrabina Krystyna Thun wydała tutaj tom p. t. „Opowiadanie prababki"; jest ich 11; najładniejsze są: Szczęście, Cichy dom, Drewniana, Ostatni sen matki, Stara czarownica, Muzeum; można śmiało twierdzić, że od czasu Andersena i Brentana nic piękniejszego w tym rodzaju się nie pojawiło. Warto przyswoić.

Wczoraj po południu wznowiono w teatrze Raimunda, po 30-tu latach, sławną z czasów Gallmayerowej krotochwilę: „Kucharka księdza proboszcza", Berga, niegdyś twórcy i redaktora *Kikeriki*. Był to pisarz pełen humoru rdzennego; possy jego były swojego czasu stokroć lepsze, niż dzisiejsze. Robotc i czułostkowość wydają się dzisiaj poniekąd niesmaczne, niemniej humor, dowcip, ciętość pozostały świeżemi; publiczność bawiła się wybornie.

Séjour pary cesarskiej w Peszcie rozpocznie się d. 25 b. m. Przedtem cesarzowa trzymać będzie do bierzmowania wnuczkę po arcyksięciu Rudolfie.

Ogłoszono już rozporządzenia i przepisy względem ceremonjału przyjęcia cesarza Wilhelma.

Przed Burgiem budują ogromne szopy, gdzie będą garderoby i stajnie „trupy" artystokratycznej, która bierze udział w karuzelu.

Dla cesarza będzie przedstawiony tylko kostjumowy, konny kadryl; cały turniej odbędzie się dopiero d. 21-go i 23-go b. m. Według programu, będzie to coś, czego Wiedeń jeszcze nie widział. Pojedyncze grupy, które miałem sposobność widzieć, to gotowe sceny dla malarzy.

Nie było w tym karnawale „gschnasfestu", za to na wiosnę turniej z czasów Karola V-go. Szkoda, że się to odbędzie tylko w t. zw. Ujeżdżalni hiszpańskiej, a nie w Praterze, ażeby setki tysięcy przyglądać się mogły. Loża kosztuje 75 złr., inne ceny od 50 aż do 2 złr. na najwyższej galerji. Dochód na cele dobroczynne; artyści ponoszą sami koszty.

Redakcjom dzienników zaczyna, zwłaszcza w nocy, srodze dokuczać ciekawość fagasów kawiarnianych, którzy ciągle telefonowe dzwonki w ruch wprawiają. Jeden dziennik zestawia zbiorek djalogów z jednej nocy, np.: Co nowego? Od dwóch godzin żadna bomba nie pękła. Czy można iść do piwiarni, bo podobno niema gazu? Niech sobie pan zrobi iluminację w głowie, obejdzie się bez gazu. Kto jest większy: Heine czy Grillpartzer? Idzie o zakład. Rosegger (który pisał niedawno, że nie zna Heinego). Kto będzie jutro wybrany? Proszę jutro o tym samym czasie nie pytać. Czy na Josefstadzie był dziś pełny teatr? Ile metrów ma wieża Eiffla? Halloch! Czemu niema odpowiedzi? Redakcja jest grubijańską, niech was licho! Czy prawda, że powstaje w Wiedniu hotel dla samobójców? Czy będą broń wypożyczać? Czy własną broń wolno przynieść za opłatą korkowego? Potrzebujemy nagle dat o Yvette Guilbert, gdzie urodzona, oraz czy Réjane używa jedwabnych czarnych pończoch? Odpowiedź może być jutro. Co? Nie będzie odpowiedzi? To was nic obchodzi? A cóż was obchodzi? Zapewne i wy tam coś do tych djalogów moglibyście dodać. *A.*

*

Berlin, 10-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Niemieckie Towarzystwo pokoju wczoraj wieczorem w sali obywatelskiej gmachu ratuszowego odbyło zebranie publiczne, którego przebieg wykazał, że zasady Towarzystwa w szerokich masach ludu niemieckiego znalazły w ciągu ostatniego roku nader podatny dla siebie i urodzajny grunt.

Liczba członków wykazuje cały szereg wybitnych na-

---

rektorów huk... i do mniebyś nie przychodził wyciągać mię z biedy. Co prawda, sprzykrzyła mi się ta bieda, nawyknąć do niej nie mogę i radbym, aby mnie kto z niej wyciągnął, choćby tym „ktosiem" był nawet pan, panie baronie. Pal licho! Ale widzi pan, to, co jest dzisiaj, to już znam... przepisywać akty po biurach—chociaż wzrok djablo mi się popsuł—potrafię, i wiem, że się tem nikomu i w niczem nie narażę. W propozycji zaś pańskiej, panie baronie, czuję coś, co mi się podejrzanem być zdaje i—bardzo niepewnem. Nie mam ochoty leźć w jakiś kłopot, którego natury nie znam, zarówno jak i twojej, panie baronie. Słyszałem o tobie... dawniej to i owo. Wiem, żeś pieniędzmi szastał po świecie, jak śmieciem. To zaś, co wczoraj pod drzwiami twojego banku słyszałem, dowodzi mi, że się pieniążki wyczerpały, a nędza, którą wyzyskujesz, buntuje się z rozpaczy...

— Panie Woryski! — krzyknął Marewicz blady z gniewu.

— O, nie unośmy się!—przerwał p. Zdzisław.— Przychodząc tu do mnie, przygotowany być musiałeś na gorsze rzeczy, niż to, co ci mówię... Sądziłeś jednak może, iż zastaniesz zdziecinniałego, głupiego a głodnego starca, którego na piękne słówka łatwo złapiesz i który za grosz jałmużny będzie ci łapy lizał! Otóż, panie baronie, pomyliłeś się... Nie chciałem wprawdzie i nie lubię wspominać o tem, ale raz przecież powiedzieć ci to muszę: Na wiele rzeczy w życiu pozwolić mogłem... wielu rzeczy się wyrzec, na wiele niby nie zważać. Ty, panie Marewicz, i inni mogliście mniemać, iż niema granic mojemu niedołęstwu czy głupocie. A ja, gdyście wy tak sądzili, ja się z was śmiałem, panie baronie! Śmiałem się z ciebie, gdyś z piękną panią... he... he!... która nosiła moje nazwisko, wędrował po Europie, gdy musiałeś przyjąć i dźwigać obowiązki, których ja się wyrzekłem; wobec tego—wierzaj, panie Marewicz—nawet ta nędza, wśród której mię widzisz, wydaje mi się lekką...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zwisk, że wymienię tylko: hr. K. v. Bothmera w Wiesbadenie, Maurycego Brascha w Lipsku, dra Ryszarda Grellinaga w Berlinie, dyrektora Jerzego Haberlanda w Berlinie, dra Ernesta Harmeninga w Jenie, prof. dra M. Lazarusa w Berlinie, tajnego radzcę rejencyjnego prof. Wilhelma Förstera, Gotthelfa Nathansona, Ryszarda Schmidt-Cabanisa i Fryderyka Spielhagena w Berlinie.

Na zgromadzeniu Schmidt Cabanis odczytał swój poemat: „Wojna wojnie", poczem rzeczywisty radzca tajny dr. Förster miał pouczający nader wykład o znaczeniu pokoju dla ludzkości. Inny mowca, Kösebitter, nauczyciel gimnazjalny, ostro ganił prasę, której czynił zarzut podszczania szowinizmu narodowego i roznamiętniania względem siebie narodów; wini nadto reprezentację narodową oraz rządy z powodu, że na inne cele, prócz wojskowych, niema pieniędzy. Sala była nabita publicznością, nie szczędzono oklasków. Znaczna liczba nowych członków zapisała się do Towarzystwa.

Niedawno zmarły radzca handlowy, Jakub Israel, szef domu handlowego europejskiej sławy, bardzo się okazał szczodrym. Na mocy tesamentu swego przekazał razem około pół miljona marek na cele dobroczynności publicznej; 100,000 marek zapisał miastu Berlinowi z przeznaczeniem, aby z odsetek tej sumy corocznie w dzień śmierci fundatora udzielane były zapomogi biednym, wstydzącym się swej nędzy. Instytut wychowawczy dla sierot imienia Borucha Auerbacha otrzyma 50,000 marek, żydowski dom zdrowia 20,000 m., 12,000 m. kasa emerytalna żydowskiej gminy tutejszej, 10,000 marek fundacja imienia cesarza Wilhelma i cesarzowej Augusty, 10,000 marek szpital w Kołobrzegu. Nadto wyznaczone są legaty na przytułek dla pozbawionych własnego dachu, dla Towarzystwa wspierającego rzemieślników i artystów, dla szkoły agronomicznej w Hanowerze, dla Towarzystwa młodych kupców w Berlinie itp. Spadkobiercy zmarłego nadto poświęcili sumę 250,000 marek na rzecz kasy emerytalnej dla urzędników domu handlowego.

W kołach dyrektorów tutejszych teatrów na razie pewien zapanował popłoch, ponieważ policja poczyna energicznie przystępować do rozpatrywania koncesyj. Podobno w przyszłości mają być zaprowadzone obostrzenia przepisów o udzielaniu koncesyj osobom prywatnym.

K.

*

Rzym, 7-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Onegdaj zrana w Eldorado odbyło się ostatnie posiedzenie kongresu lekarskiego pod prezydencją doktora Baccellego, ministra oświaty. Przemawiali tam kolejno reprezentanci różnych krajów, a między nimi i wasz dr. Dobrzycki, którego przemówienie zgromadzeni jaknajprzychylniej przyjęli, Dr. Bouchard, główny przedstawiciel medycyny francuskiej, najlepiej był zrozumiany, gdyż własnym przemawiał językiem, i trafił do przekonania krajowców, bo rzekł, iż wielka gościnność rzymska podbiła wszystkie serca francuskie. Tu nawiasem dodać wypada, iż ze wszystkich włochów rzymianie są najmniej gościnni, światli i uczynni, najmniej godni współczucia. Zdanie p. Bouchard'a dowodzi wartości... pochlebstw urzędowych.

Lunch czyli śniadanie, które potem nastąpiło w Cieplicach Karakalli, było nader okazałe. Na ogromnych stołach, pośród starożytnego gmachu ustawionych, widać było dwa pieczone daniele z pozłacanemi rogami, darowane przez króla, tudzież pieczone cielę, 20 baranków, 2,500 kapłonów, 30 szynek, 50 tortów, 4,000 ciast itd. Win, wyłącznie włoskich, bo i szampan nawet był włoski, wypróżniano bez ustanku ogromne flasze. Szampana włoskiego Malvolti wypito 1,000 butelek. W sali Gladjatorów znajdował się stół prezydjum dla 150 osób i stoły dla pań, których było 800. Na uczcie tej znajdował się razem do 7,000 osób. Na znak ministra oświaty, dra Baccellego, puszczono tysiące gołębi z różnobarwnemi kartkami o łacińskich i włoskich napisach, sławiących zjazd powszechnej mądrości. Po śniadaniu około g. 2-ej doktor Baccelli, witany z zapałem przez kolegów, którzy mu dziękowali, wstąpił na złom kolumny i wymówił te słów kilka:

„Na tych wspaniałych zwaliskach raduje się dusza starożytnej Romy, ufając, że przedłużycie jej chwałę w Rzymie włoskim.

Niegdyś do tego nieśmiertelnego grodu, który władał mieczem i światłem, ciągnęli przez *Via Sacra* królowie i ludy pokonane jego żelazem: dziś zaś spieszy do Rzymu wszystko, co jest największego i najszlachetniejszego w wiedzy ludzkiej przez nową *Via Sacra* wolności i nauki.

„Nie zapominajmy tedy tego uroczystego dnia, stańmy się godnymi naszej chwały i radujmy się z nowej naszej wielkości, której się już nie lękają, lecz ubóstwiają inne ludy."

Po mowie ministra oświaty pito jeszcze i wnoszono zdrowia we wszystkich językach.

Później była przejażdżka galowa po *Corso*, jak podczas karnawału i nierównie świetniejsza, bo zwyczajny karnawał rzymski przestał już właściwie istnieć. Do 3,000 powozów uczestniczyło w tym spacerze, a większa ich część przyozdobiona była w kwiaty. Królowa dwa razy przejeżdżała przez *Corso*, obsypana była kwiatami.

Po galowem *Corso* zapalano i gaszono *moccoletti* czyli niezliczone świeczki, jak w ostatni dzień karnawału rzymskiego, a potem nastąpiła owa *fiaccolata* czyli pochód z latarniami malowanemi, który od godz. 8-ej trwał prawie do 11-ej wieczorem, albowiem niepodobna było postępować przez *Corso*, gdzie tłoczyło się 300,000 osób!... Latarni alegorycznych czyli transparentów było do 1,000. Były to dowcipne godła dopiero co skończonego kongresu. Najciekawszą była „przechadzka archeologiczna" czyli główne pomniki starożytne Rzymu, jako tryumfalny łuk Tytusa, piramida Kajusa Cestjusza i samo Kolosseum w małych rozmiarach, przeciągające i oświetlone różnobarwnemi ogniami bengalskiemi.

D.

Z SĄDÓW.

MIELCZAREK I JEGO BANDA.

Rozprawy sądowe.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź, d. 11-go kwietnia.

Trzeci dzień rozpraw zgromadził w sali sądowej liczniejszy zastęp publiczności. Jest około 200 osób, w tej liczbie znaczna część pań.

*

Godzina 10-ta min. 30. Sąd, wobec nieprzyznania się do winy i do udziału w bandzie wielu z oskarżonych, tudzież celem wyjaśnienia taktyki, którą główni obwinieni starają się obalić oskarżenia o utworzenie z góry uplanowanej szajki zbrojnej, działającej jednomyślnie i pod wodzą uznanego naczelnika—postanowił zbadać resztę świadków, wymienionych w akcie oskarżenia, z wyjątkiem nieobecnych, których zeznania sąd i strony uznały już za mało ważne. Co zaś do kilku świadków, którzy się nie stawili, a których zeznania są ważne, sąd zadecydował wziąć w rachubę zeznania, złożone na śledztwie pierwiastkowem, które w miarę potrzeby odczytywane będą.

*

Wezwano Ziółkowską, która w procesie niniejszym staje i jako świadek i jako podsądna, a odpowiada z wolności. Przewodniczący oznajmia jej, że ponieważ wczoraj opuściła salę dla świadków bez pozwolenia, że nie stawiła się później i trzeba ją było sprowadzać dziś aż przez policję, sąd tedy zadecydował zaaresztować ją do czasu ukończenia procesu.

Przewodniczący: A teraz, co świadek wie w tej sprawie?

Ziółkowska: Mieszkałam z Mielczarkiem w Częstochowie w domu Miłaczewskich; wynajmowałam lokal pod nazwiskiem Wrzesińskiej i taki pasport posiadałam. Do Mielczarka przyjeżdżali: „gruby Władek" i „Roman". Karczmarkiewicz przed świętami był sam; przyjechał o 7-ej wieczorem a wyjechał rankiem. Matuszewska opowiadała mi, że do Domaradzyna jeździli: Matuszewski, Wastrach, Szkudlarek, Wandracz, Olszewski. Ci sami też byli w Bełdowie. Matuszewska nie mówiła, co przywieźli; przyznala się jednak, że ma rzeczy pochodzące z kradzieży. „Może być ze mną źle!"—powiedziała. Z pomiędzy rzeczy miano sprzedać dwa lichtarze. Lichtarze te, jak objaśniła Matuszewska, skradzione były w Zalewie. Z obawy przed gniewem Mielczarka, wahano się ze sprzedażą lichtarzy innemu paserowi.

Oskarżony Matuszewski zaprzecza zeznaniom Ziółkowskiej i powołuje się na żonę i dzieci.

Świad. Jeruzal objaśnia, że spotkał się z Mielczarkiem w karczmie w Strzegocinie na jesieni 1892-go r.; nie poznał go odrazu, dopiero gdy mu powiedział towarzysz, Płóciennik, przypomniał sobie, że to Bartek, którego znał od dziecka do czasu ożenienia i uważał za porządnego człowieka. W towarzystwie Mielczarka było trzech mężczyzn. Po fizjognomji poznaje Kaczmarkiewicza, innych przypomnieć sobie nie może. Spotkał ich przed kradzieżą w Kucharach.

*

Przewodniczący oświadcza, że prośba Kaczmarkiewicza, ażeby dopuścić do wnoszenia za nim obrony pom. adw. przys. Filipkowskiego, uwzględniona została.

*

Świad. Płóciennik zeznaje to samo, co Jeruzal, dodając, iż Mielczarek ożenił się przed siedmiu laty i, jak słyszał, żył z żoną dobrze. We dworze strzegocińskim był za lokajczyka. Po fizjognomji poznaje Zielińskiego, zdaje mu się, że widział i Kaczmarkiewicza; czwartego nie poznaje.

Prokurator: Świadek nie wie, czy Mielczarek często zmieniał służbę?

Świadek: W ciągu ostatnich lat siedmiu w dwóch miejscach tylko służył.

Świad. Paliński zeznaje, iż do jego karczmy w Strzegocinie weszło czterech mężczyzn; o jednym mówili mu dwaj poprzedni świadkowie, iż to jest Mielczarek, którego, jak również i Kaczmarkiewicza, poznaje. Mężczyzna, którego poznać nie może, miał pas i pochwę z jakąś bronią.

Oskarż. Bortkiewicz objaśnia, iż tym mężczyzną był on, lecz nie miał broni, tylko narzędzie do wyłamywania, ukryte w pochwie. Zaprzecza obecności w ich towarzystwie Kaczmarkiewicza i przypomina Palińskiemu, że było ich tylko trzech. Świadek wszakże stanowczo twierdzi, iż widział czterech.

Świad. Przybysz, sołtys, zeznaje, iż miał zamiar przytrzymania spotkanych mężczyzn z Mielczarkiem na czele, gdy wszakże powiedział to głośno, uciekli i z oddali usłyszał strzał; nazajutrz dowiedział się o kradzieży w Kucharach. Mielczarka znał z dobrej opinji.

Świad. Błaszczyk, idąc do Kter, spotkał Mielczarka, lecz z dwoma towarzyszami; Mielczarek mówił świadkowi, ażeby ich zostawił w spokoju, gdyż nikogo nie zabili, ani podpalili. Z Mielczarkiem chodził do szkoły.

Nastąpiło badanie świadków co do stwierdzenia *alibi* Malickich, Wandracza. Szkudlarka, Kujawiaka i Wastracha.

Świad. Grzegorczyk był wezwany na rewizję do Malickich; M. nie chciał otworzyć.

Św. Jankowski zeznał, że Malicki w ostatki nocował u niego w Głównie; w ostatni wtorek udał się na spoczynek około godziny 8-ej wieczorem jednocześnie z M., lecz w nocy tenże wyszedł. (Oskarżony Malicki wtrąca, iż Jankowski ma złość do niego.)

Świad. Szulc utrzymuje, iż w ostatni wtorek, pomiędzy godz. 10—11-tą wieczorem, Wandracz, który u niej stał na stancji, wyszedł z Antczakiem. *Świad. Jancówna*, że Wandracz powrócił około godziny 5-ej rano; otworzyła mu drzwi sama; przyniósł zawiniątko, które rozwinął, i pokazał kawałek towaru na spodnie. *Świad. Antczak*, że gdy ich Wandracz odprowadzał, ktoś go zawołał. *Świad. Antczakowa*, że Wandracz, zawołany po imieniu: Karol! Karol! opuścił ich towarzystwo.

Świad. Waldarski zeznaje, że Szkudlarek mieszkał u niego; nikt S. nie odwiedzał, raz tylko przyszedł Matuszewski wziąć mu miarę na buty.

Prokurator: Czy świadek zna Matuszewskiego?

Oskarż. Matuszewski (zrywając się z ławki): O, i bardzo dobrze, gdyż mi winien jeszcze za buty rs. 1 kop. 50...

Świadek odpowiada prokuratorowi twierdząco.

Świad. Kierszkowski zeznaje, iż młody Malicki był w jego propinacji w Soplu, podczas wesela w ostatki; kręcił się koło szuflad w alkierzu, a że miał złą opinję, zaczął go podejrzewać. Wypędzony do izby karczemnej, nawymyślał K., za co ten uderzył go kieliszkiem i zranił w czoło; gdy M. zaczął grozić, świadek porwał gwicht, rzucił nań i trafił w głowę.

Świad. Kwiatkowski, stróżując w Bratoszewicach, widział przejeżdżający wóz szosą do Łowicza; na wozie siedziało kilku ludzi. *Świad. Miśkiewicz* potwierdza powyższe zeznanie, dodając, iż Kujawiak cieszył się dobrą opinją.

Świad. Staszak stwierdza, iż w ostatni wtorek zabawy u Dębińskiego nie było; widział Wastracha na zabawie u D., ale w niedzielę. *Świad. Czupiński* w ostatni wtorek spotkał Wandracza na ulicy w mieście o godz. 10-ej wieczorem, lecz rozstał się z nim zaraz.

Świad. Józef Palusiak: W nocy z wtorku na środę popielcową Kujawiak spał u mojej matki razem ze mną. Wyszedłem z domu o godz. 6-ej rano, pozostawiając Kujawiaka jeszcze na posłaniu. *Świad. Jan Palusiak*: Kujawiak był w domu, spał całą noc. Od soboty do czwartku po południu był w domu i chodził do roboty. *Świad. Pelska* i *Siliński* we środę popielcową rano widzieli Kujawiaka.

*

Godzina 11-ta min. 50. Przewodniczący, za zgodą prokuratora i obrony, uwalnia do domów zbadanych świadków, prócz sześciu, którzy zeznawać będą w innych sprawach.

*

Godzina 12-ta. Odebrano przysięgę od nowo zameldowanego świadka Muszyńskiego.

Obrońcy: Małachowski, Sudra i Wyczałkowski przypominają, iż nie zbadano jeszcze świadków, mających zeznawać w interesie ich klijentów. Przewodniczący konstatuje, iż rzeczywiście należy zbadać jeszcze 9-iu świadków.

Godzina 12-ta min. 20. Przewodniczący ogłasza krótką przerwę.

*

Godzina 12-ta min. 35. Sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Świadek Lenartowska, córka oskarżonego kucharza z Domaradzyna, zeznaje, iż podczas napadu na dwór pp. Piędzickich, ojciec był chory i nocował w domu. Kujawiak u nich nie bywał. O napadzie dowiedziała się tejże nocy od Andrzejki Sztylakowej, która stwierdza to i zeznaje, że obudzona przez chłopa ze wsi wybiegła do sieni i dowiedziała się od niego, że dwór okradli. Kto był ten chłop, nie wie. Gdy młod,

sza Lenartowska drzwi otworzyła, widziała, że ojciec jej i matka leżeli w łóżku. Mieszkanie świadka znajduje się w jednej sieni z mieszkaniem Lenartowskich i gdyby ktoś wchodził lub wychodził z ich mieszkania, musiałaby słyszeć.

Świadek Malicka zeznaje, iż mąż jej Franciszek nocowywał w Główuie, gdzie miał robotę. Podczas rabunku w Domaradzynie jest pewna, że był w Główuie, gdyż zapewniał ją o tem gospodarz, u którego M. miał nocleg. We środę popielcową Malicki zrobił bat na dzieci, który następnie odebrano.

Świadek Olszerowa, właścicielka domu, w którym Lachowicz mieszkał. Pyta się, co ma zeznawać.

Obrońca: Czy Lachowicz nocował u siebie w nocy z wtorku na środę popielcową.

Świadek: Nie wiem. Pamiętam, że pewnej nocy, której właściwie nie przypominam sobie, posłyszałam w mieszkaniu lament kobiecy i wielki hałas. Była wtedy może godzina 4-ta nad ranem.

Świadek Lachowiczowa zeznaje, iż w ostatni wtorek mąż jej powrócił około godz. 11-ej wieczorem do domu; następnie pokłócił się z nią i pobił. W bójce rzuciła na niego nożem i zraniła, poczem uciekła przerażona. Była późna noc.

*

Godzina 1-sza. Przewodniczący ogłasza przerwę posiedzenia na godzinę, przyczem prosi obrońców, ażeby w piątek rano wszyscy byli obecni, zapowiada, iż 4-ej nieobecni świadkowie zbadani zostaną jutro i że śledztwo sądowe uzupełnione będzie po odczytaniu trzeciego aktu oskarżenia.

W pauzie publiczność tłoczy się za przegrodę, ażeby zbliska zobaczyć oskarżonych, których zachowanie się jest nadzwyczaj swobodne.

Kaczmarkiewicz tylko siedzi ponury. Jest to barczysty mężczyzna. Twarz ma coś zwierzęcego w sobie; oczy, głęboko osadzone, mają wyraz niemiły.

Bortkiewicz pochodzi ze sfery inteligentniejszej, wyraz twarzy łagodny, mówi poprawnie.

Szlaski przedstawia typ pospolitego blondyna o grubych rysach twarzy, jest tęgi, ztąd nazwa „gruby".

Wastrach robi wrażenie przystojnego rzemieślnika, rysy jednak ma pospolite; snać dba wielce o swoją fryzurę, gdyż ciągle się czesze...

Podczas przerwy wyprowadzono aresztantów na obiad.

*

Godzina 2-ga. Wprowadzono do sali tylko tych więźniów, na których ciążą przestępstwa popełnione w obrębie gub. kaliskiej. Są to: Mielczarek, Szlaski, Gąsiorowski, Kaczmarkiewicz, Flor. Mielczarkowa, Bortkiewicz, Andrzej Zieliński.

*

Stawił się wezwany do ekspertyzy w sprawie o zabójstwo Suchorukowa lekarz tutejszy, dr. Gensz.

Godz. 2 m. 10. Rozpoczęto czytanie aktu oskarżenia prokuratury kaliskiego sądu okręgowego, które trwało do godz. 3-ej.

Oskarżeni, zapytani, czy przyznają się do stawianych im zarzutów, odpowiedzieli:

Mielczarek przyznaje się do tego, iż nie zabił, lecz postrzelił strażnika Suchorukowa, że dnia 30-go lipca 1891-go r. popełnił sam kradzież u p. Jadwigi Kornkowskiej, właścicielki majątku Leszno; że brał udział w napadach: d. 19-go września 1892-go r. na mieszkanie Szepsa w Piątku, d. 12-go października na dom Jana Boguckiego w Strzegocinie, d. 11-go listopada na dwór Wodzyńskiego w Zawadach i dnia 12-go listopada na dwór Reicherta w Grabowie, d. 26-go września 1892-go r. na dwór Przedborskiego w Kucharach; do napadu na dwór p. Nasierowskiego w Witoszewiczkach nie przyznaje się.

Zieliński przyznaje się do kradzieży u Szepsa i Przedborskiego; do napadu na dwór Nasierowskiego nie przyznaje się.

Bortkiewicz nie przyznaje się do kradzieży u Szepsa i Nasierowskiego; przyznaje, że brał udział w napadzie u Przedborskiego i przyznaje, iż popełnił kradzież sam u hr. Mielżyńskiego.

Szlaski przyznaje, że brał udział w napadach u Wodzyńskiego i Reicherta.

Kaczmarkiewicz nie przyznał się do wszystkich trzech zarzucanych mu przestępstw, t. j., że brał udział w napadach na Szepsa, Reicherta i Wodzyńskiego.

Gąsiorowski do napadów na Wodzyńskiego i Reicherta nie przyznał się.

Fl. Mielczarkowa do przechowywania kradzionych rzeczy nie przyznała się.

Prok. Czy oskarżona nie miała u siebie przedmiotów i papierów, skradzionych u Szepsa?

Oskarż. Nie miałam.

*

Godzina 3 min. 20. Przewodniczący odebrał przysięgę od eksperta, dra Gensza, sąd zaś przystąpił do rozpoznania sprawy o zabójstwo Suchorukowa, strażnika ziemskiego.

Oskarżony jest o to tylko Mielczarek.

Świadek Łuczyński zeznaje, że Suchorukow mówił mu, iż przy pojmaniu Mielczarka tenże uderzył go żelazem w głowę a następnie postrzelił; Suchorukow strzelił pierwszy do M. Zmarły był zdrów.

Przewodniczący. Może oskarżony Mielczarek opowie nam o spotkaniu się i przebiegu wypadku z Suchorukowem?

Mielczarek: Panowie sędziowie, było to tak: W cztery tygodnie, jak mi aresztowali żonę, udałem się do ojca, który, zobaczywszy mnie, ostrzegł, że mnie poszukują. Nie upłynęło 5—8-iu minut, gdy ujrzałem zbliżającego się strażnika. Ponieważ do mieszkania ojca są dwa wejścia, prosiłem więc, żeby mi drugie drzwi otworzył. Ale zaledwie miałem czas wbiedz do mieszkania, gdy mnie Suchorukow pochwycił za ramiona. Chciałem mu się wyrwać, lecz uderzył mnie szablą. Wtedy i ja mu oddałem. Uderzyłem go w głowę. Wybiegłem przed dom, a za mną Suchorukow, który, goniąc mnie, strzelił z rewolweru trzy razy. Miałem przy sobie pistolet nabity, odwróciłem się i na strzały odpowiedziałem strzałem. Gdy Suchorukow się przewrócił, zabrałem jego rewolwer i wrzuciłem do wody. Suchorukowa po postrzeleniu nie biłem.

Świad. Leoniak i Błaszczyk potwierdzają zeznania złożone na śledztwie pierwiastkowem, które dotyczą szczegółów znalezienia Suchorukowa jęczącego, dawanych przez niego objaśnień i odwiezienia go do szpitala w Łęczycy, przyczem obaj świadkowie zeznali, że żadnych śladów torsji u Suchorukowa nie zauważyli.

Ekspert Gensz twierdzi, że z opisu sekcji, dokonanej na trupie Suchorukowa, należy mniemać, że zmarły cierpiał na ostrą puchlinę mózgu, nie zaś na wstrząśnienie. Dalej sekcja wykazała, iż nieboszczyk miał wadę serca, która nie ma wpływu na wstrząśnienie mózgowe, a jeśli ma, to bardzo mały. Tymczasem wada serca stanowczo wielki ma wpływ na ostrą puchlinę mózgu, która, zdaniem eksperta, przyśpieszyła zgon rannego.

Obr. Maternicki: Czy przy wstrząśnieniu mózgowem zawsze następuje torsja?

Ekspert: Zazwyczaj tak bywa.

*

Następnie sąd rozpoznał sprawy o kradzieżach i napadach u Karnkowskiej, Boguckiego, Nasierowskiego, Przedborskiego, Reicherta i Szepsa, z których sprawozdanie odkładamy do jutra.

*

O godzinie 6-ej min. 20 przerwano posiedzenie do dnia następnego. *R.*

Z Ministerjum finansów.

Na zasadzie NAJWYŻEJ zatwierdzonej w dniu 13-ym listopada 1892-go r. uchwały komitetu ministrów, jako *ostateczny termin wymiany biletów kredytowych państwowych dawnej formy*, wartości, 50-iu, 25-iu, 10-iu, 5-iu, 3-ch i 1-go rubla, wypuszczonych na zasadzie NAJWYŻSZEGO Ukazu z d. 13-go lutego 1868-go r., oraz biletów 25-rublowych, wypuszczonych na zasadzie NAJWYŻSZEGO Ukazu, z d. 20-go października 1880-go r., wyznaczono:

d. 1-szy maja 1894-go r.

Po upływie tego terminu bilety kredytowe dawnej formy *nie będą przyjmowane w opłatach skarbowych i nie będą miały obowiązującego kursu między osobami prywatnemi.*

Cechy biletów kredytowych, których wymiana i kurs ustaje z d. 1-ym maja 1894-go r.:

1) Wypuszczonych z Ukazu z dnia 13-go lutego 1868-go r.

50 rublowych z portretem Cesarza Piotra I-go.
25 " " Cara Aleksego Michałowicza.
10 " " Cara Michała Teodorowicza.
5 " " Wielkiego Księcia Dymitrego Dońskiego.
3 " (Rok emisji jest pomieszczony po-
1 " środku odwrotnej strony biletu.)

2) Wypuszczonych z Ukazu z d. 20-go października 1880-go r.

25-rublowe koloru białego, bez żadnych ozdób i druku na odwrotnej stronie.

(*Praw. wiestn.*)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* w dziale rozporządzeń prasowych donosi, iż wydawca czasopisma *Kronika lekarska*, dr. Konstanty Sierpiński, przyjął redaktorów tego pisma drów Otona Hewelkego i Józefa Zawadzkiego na spólników w wydawnictwie.

= *Now. wr.* donosi, iż dyrektorem departametu rolnictwa mianowany będzie inspektor gospodarstwa wiejskiego ministerjum dóbr państwa prof. P. A. Kostyczew.

= W *Warsz. Dniewn.* czytamy co następuje: „W ostatnich czasach dzienniki stołeczne donosiły, że projekt reformy Banku włościańskiego został już ostatecznie opracowany i wniesiony pod zatwierdzenie rady państwa. Tymczasem z zupełnie wiarogodnego źródła donoszą nam, że komisja, utworzona do roztrząśnięcia kwestji reformy tej instytucji, nie doprowadziła jeszcze swoich zajęć do końca. Jak się dowiadujemy, powzięto zamiar znacznego rozszerzenia zakresu działalności oddziału tego Banku w naszym kraju, a to w celu zmniejszenia odłużenia tutejszych włościan. Badanie odłużenia włościan gubernji radomskiej, dokonane w r. 1888-ym przez p. Mokiejewa, wykazało, że na każdą morgę gruntu włościańskiego w tej gubernji przypada 9 rs. długu, a na każdego włościanina 77 rs. O odłużeniu włościan w innych gubernjach kraju tutejszego p. Mokiejew nie zebrał równie dokładnych wiadomości, na zasadzie jednak niektórych danych doszedł do wniosku, że i w innych miejscowościach obciąża włościaństwo niemniej długów, niż w gubernji radomskiej. Odłużenie włościan tutejszych od r. 1888-go nie o wiele się chyba zmniejszyło, i dlatego pomoc miejscowych oddziałów Banku włościańskiego, w celu oswobodzenia włościan od długów, zaciągniętych przeważnie, jak to wykazał p. Mokiejew, na kupno działów gruntu, albo na spłatę współspadkobierców—oraz udzielanie przez oddziały Banku pożyczek włościanom na przeprowadzenie działów familijnych i uregulowanie praw współspadkobierców oddziałałaby bardzo na podniesienie dobrobytu włościan tutejszych, zdejmując z nich brzemię żydowskich procentów."

= *Wiestn. finans.* zamieszcza następujący okólnik departamentu skarbowości państwa do izb skarbowych w Królestwie Polskiem: Z doniesień kilku izb skarbowych Królestwa Polskiego okazuje się, iż zarządy skarbowe tychże gubernij różnią się bardzo w pojmowaniu przepisów co do poboru podatku drogowego, wskutek czego wynikają nieraz poważne trudności, zwłaszcza przy obliczaniu kary pieniężnej za niewniesienie we właściwym terminie danego podatku i przeprowadzenia wpływów z tego podatku przez księgi izb skarbowych. Celem usunięcia trudności, nastręczających się izbom skarbowym, departament skarbowości państwowej zawiadamia izby skarbowe gubernij Królestwa Polskiego: 1) że w myśl przepisów co do konserwacji dróg w danych gubernjach podatek drogowy winien być pobierany na zasadzie przepisów, ustanowionych dla podatków stałych, a wnoszenie tego podatku w miejscowych instytucjach skarbowych odbywać się winno razem z temi podatkami, na których podstawie oznaczono jego wysokość; że przeto i kary za niewniesienie go we właściwym czasie obliczane być muszą zależnie od terminów, oznaczonych do wnoszenia miejscowych podatków gruntowych dla podatku podymnego i liwerunkowego; 2) na mocy art. 8-go tychże przepisów, sumę podatku drogowego wciągać należy do ksiąg obrachunkowych izb skarbowych nie według gmin, lecz według wsi, osad, miast i majątków dworskich, czyli według tych jednostek płatniczych, jakie przyjęto przy obliczaniu wyszczególnionych powyżej podatków. Departament dodaje nadto, że w celu ułatwienia obliczania rozmiarów podatku drogowego pomocnik jenerał-gubernatora warszawskiego senator baron Medem, w d. 31 grudnia 1893 r., wydał rozporządzenie, aby zarządy powiatowe dostarczały izbom skarbowym corocznie wykazów repartycyjnych w mowie będącego podatku najpóźniej w m. grudniu, poprzedzającym każdy rok rachunkowy.

= Departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego otrzymał prośby o wydanie przywilejów: trzechletniego na udoskonalenia w maszynach do wykopywania korzeni; pięcioletniego na udoskonalenia w urządzaniu palców przy maszynach do koszenia i wśsieczkarniach; pięcioletniego na przyrząd do kopania i oczyszczania buraków; dziesięcioletniego na uniwersalną młocarnię; pięcioletniego na bęben do młócenia z zębami nowego systemu.

= Wobec znacznie większego, niż był do przewidzenia, ruchu zbożowego na kolei dąbrowskiej w r. z. i na początku bieżącego, środki niezbędne przy przewozie, jakiemi Towarzystwo rozporządzało, były bardzo niedostateczne, a niedogodności, jakie skutkiem tego wynikały, przynosiły szkodę właścicielom transportów i przyprawiały o stratę kolej, wywołując wzajemne niezadowolenie i słuszne a częste ze strony publiczności reklamacje. Szczególniej dotkliwie uczuwać się dawał brak worków i opon, które koniecznie są przy przewozie zboża potrzebne, przedewszystkiem zaś powodem skarg był stały brak miejsca w składach kolejowych na stacji Granica. Wydane zaś skutkiem tego przepisy, obostrzające przyjmowanie zboża na skład i podwyższające za te czynności opłatę, były powodem głośnego nieukontentowa

nia. W celu zapobieżenia takim niedogodnościom na przyszłość, Towarzystwo wobec przeznaczenia własnych funduszów na inne cele, widziało się w konieczności wystąpienia do ministerjum komunikacyj z podaniem o udzielenie mu tytułem pożyczki sumy, z którejby powyżej wymienione braki uzupełnione być mogły. Ministerjum komunikacyj, przychylając się do wniosku departamentu kolejowego, wyznaczyło Towarzystwu kolei dąbrowskiej w drodze dodatkowego kredytu sumę rs. 161,163, którą w części przeznaczono na wybudowanie na stacji Granica składów zbożowych kosztem sumy około 50,000 rs., na zakup opon nieprzemakalnych rs. 12,238, na kupno worków do przechowywania zboża rs. 13,381, reszta zaś obrócona ma być na inne cele, podług uznania zarządu Towarzystwa.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w mieście naszem w d. 10-ym kwietnia, w szpitalu Dzieciątka Jezus wyzdrowiało 2-ch chorych, na dalszej zaś kuracji pozostało 6-ciu.

= Otwarty z polecenia oberpolicmajstra m. Warszawy na Szmulowiźnie dom izoacyjny, przeznaczony obecnie na przytułek dla niezdolnych do pracy stałych mieszkańców miasta, od jutra zostanie zamknięty, aż do czasu nowego w tej mierze rozporządzenia, spodziewanego z powodu poruszonej kwestji oddania tego domu pod zawiadywanie rady miejskiej dobroczynności, w myśl porozumienia się jenerał-majora Klejgelsa z rzeczoną radą. Wiadomość tę zamieszcza *Warsz. Dniewn.*

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono następujące rozporządzenie: „Polecam komisarzom cyrkułowym zobowiązać właścicieli restauracyj, przy których są ogródki, aby wejście do nich było tylko jedno, a mianowicie przez restaurację; tam, gdzie wejścia urządzone są nie przez zakład, otwarty może być tylko jeden wchód, wszystkie zaś boczne furtki należy bezwarunkowo zamknąć.” — „Począwszy od jutra zabrania się czyszczenia lub trzepania futer na podwórzach domów zamieszkanych; czynność ta może być obecnie dokonywana jedynie w lokalach niezamieszkanych lub za miastem.”

= Od rogatki powązkowskiej do Czarnego Dworu oraz miejscowości okolicznych zaczęły kursować bryczki, zaopatrzone w numerację porządkową oraz napisy: „Powązki”.

= W tych dniach władza dopełniła rewizji u dwóch zegarmistrzów, u których znaleziono zegarków nieoclonych na sumę 800 rs. Zegarki skonfiskowano, właścicieli zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Kasa miasta Warszawy rozpocznie z dniem jutrzejszym od właścicieli domów w Warszawie i na Pradze pobór składki od ubezpieczenia zabudowań za r. b. Składka ta winna byc wniesiona po dzień 12-ty maja. Do opóźniających się stosowana będzie egzekucja, prócz doliczenia procentu w stosunku 1% za każdy miesiąc w opóźnienia w opłacie. Od jutra też przyjmowana będzie pierwsza rata podatku podymnego i dodatkowego $33\frac{1}{3}\%$ na rzecz kasy miejskiej.

= Jutro, o godzinie 2-ej po południu, upływa termin ostateczny składania do depozytu akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej, w celu wzięcia udziału w nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem akcjonarjuszów w d. 23-im b. m., o godz. 10-tej zrana w gmachu resursy kupieckiej.

= W niedzielę, d. 15-go kwietnia r. b., o godz. $12\frac{1}{2}$ z południa, w sali tutejszego magistratu odbędzie się posiedzenie kwartalne ogólnego zebrania członków Archikonfraternji literackiej.

= Obrońca prokuratorji w Królestwie Polskiem, adwokat Perkowski, zawiadamia o wakującym spadku po zmarłym w r. 1890-ym Leonie Pragerze.

= Kandydatami na sędziów gminnych w pow. skierniewickim zostali zatwierdzeni, jak donosi organ urzędowy gub. warszawskiej, pp. Wincenty Łuszczewski, Władysław Kozłowski, b. dyrektor kolei wiedeńskiej, Aleksander Mazaraki, Adam Łuszczewski, Stanisław Somer, Antoni Berensdorf, Piotr Danielewicz, Antoni Węgrzecki i Antoni Gawałkiewicz.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator lubelski rz. r. st. Tchórzewski z Petersburga, prezes komisji szosowej jenerał-major Michejew z Odessy i prezes izby skarbowej rz. r. st. Rychliński z Grodna; wyjechał do Petersburga towarzysz ministra komunikacyj jenerał-lejtnant Pietrow.

= Dr. Gałęzowski.

Jak donoszą gazety odeskie, dr. Gałęzowski, ulegając prośbom wielu chorych, pragnących zasięgnąć jego porady, zabawi w Odessie do d. 14-go b. m.

Znakomity okulista pojedzie na Kaukaz do Baku, ztamtąd zaś do Resztu.

Towarzyszą mu: syn i asystent dr. E. Lewandowski.

Do Resztu wyjeżdżają na ich spotkanie: lejb-medyk syna szacha perskiego, Zelli-sułtana, i jenerał-gubernator Teheranu.

Powrót doktora nastąpić ma także na Odessę.

Odessk. Listok podaje wiadomość o przetłumaczeniu prac dra Gałęzowskiego na język arabski; przekładu dokonał uczeń Gałęzowskiego, Szeik-Mahomet.

= Przeniesienie zwłok.

Zwłoki ś. p. Anieli Wyrwiczówny spoczywały dotąd w katakumbach.

Dziś, o godz. 11-ej zrana, wobec rodziny i ścisłego grona życzliwych zgasłej przedwcześnie artystki, nastąpiło przeniesienie zwłok do grobu specjalnie wymurowanego.

Nad mogiłą stanie niebawem okazały nagrobek, staraniem łódzkich artystów fundowany.

= Wspomnienie.

Dowiadujemy się o zgonie ś. p. Mikołaja Wątróbskiego, długoletniego pracownika i dyrektora zakładów przemysłowych Hielle i Dittrich w Żyrardowie.

Rozpocząwszy karjerę, jako zdolny urzędnik b. Banku Polskiego, delegowany przez swoją zwierzchność do kontrolowania działalności kilku zakładów przemysłowych, zależnych od Banku, został współpracownikiem odradzającej się wówczas fabryki lnianej w Żyrardowie—w rękach jej nowych właścicieli Hiellego i Diettricha.

Przez lat trzydzieści kilka pracą swoją i zdolnościami przyczyniał się dzielnie do przekształcenia skromnej fabryki w dzisiejsze kolosalnych rozmiarów zakłady, tak poważne stanowisko zajmujące w przemyśle naszym i dające utrzymanie z górą 8,000 ludności miejscowej.

Otoczony liczną rodziną, której był patrjarchą, skończył swój żywot w 69-ym roku życia.

= Z literatury.

* Na półkach księgarskich ukazał się niedawno tom pierwszy dzieła p. t. „Cukrownictwo”, opracowanego siłami zbiorowemi przez cukrowników, jako podręcznik dla pracujących w cukrowniach i rafinerjach.

Brak takiego podręcznika oddawna u nas odczuwano, jedyna bowiem dotychczas książka, traktująca ten przedmiot i to tłumaczona z dzieła Stammera, już dawno wyczerpaną została.

Wobec ciągłego rozwoju przemysłu cukrowniczego, przy braku szkół specjalnych, myśl wydania dzieła, całokształt fabrykacji obejmującego, nazwać można bardzo szczęśliwą.

Równie trafnym był pomysł rozdziału całej pracy na kilkanaście części i powierzenie każdego działu specjalnemu autorowi, który tym sposobem dokładnie mógł opracować swój przedmiot i zbadać bogatą literaturę zagraniczną.

Wydany dotychczas tom pierwszy obejmuje niektóre tylko działy fabrykacji,—dalsze dwa tomy wyczerpać mają cały przedmiot.

W tomie 1-ym spotykamy historję i statystykę przemysłu cukrowniczego pióra p. J. Piaseckiego, dającą dokładny obraz produkcji i spożycia cukru na całym świecie; obszerny rozdział poświęcono uprawie buraków i hodowli nasienia, a dodane tu, starannie wykonane tablice chromolitograficzne, przedstawiające w naturalnych barwach ważniejsze szkodniki buraczane, podnoszą niezmiernie wartość dzieła.

Dział ten opracowali pp.: Józef Dzięgielowski i Zygmunt Lubiński.

Dalej spotykamy chemję cukru i niecukrów, opracowaną przez dra Mieczysława Kowalskiego i L. Szyfera, następnie opis buraczarni i sposobów mycia buraków p. Rayzachera, wreszcie dział, opisujący jedynie dziś zastosowywany sposób wydobywania soku z buraków za pomocą dyfuzji czyli ługowania wodą.

Sto przeszło drzeworytów ilustruje ten tom, wydany nader starannie i obejmujący 25 arkuszy druku.

* Drukowaną w *Kurjerze* nowelę Marji Rodziewiczówny „Posłaniec”, w przekładzie na język russki, podaje *Kijewlanin.*

* *Birż. wied.* zwróciły się do autorki powieści „Ich syn” Hajoty z prośbą o prawo przekładu.

Pozwolenie zostało udzielone.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim dzisiaj trzechsetne przedstawienie baletu „Pan Twardowski”, który ukaże się w odświeżonej szacie.

* Trupa russka wystąpi jutro z czternastem przedstawieniem w teatrze Wielkim.

Odegrana zostanie sztuka, zatytułowana „Gniazdo rodzinne”.

* Rozmaitości dają dzisiaj komedję Blizińskiego „Pan Damazy” z udziałem gościnnym p. Ryszarda Ruszkowskiego, artysty sceny lwowskiej, który odtworzy rejenta Bajdalskiego.

Jutro w teatrze Rozmaitości dana będzie sztuka Dumasa „Półświatek”.

* Teatr Letni (w ogrodzie Saskim) występuje dzisiaj z operetką „Zaklęty zamek”.

Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Letnim złożą się: zabawna krotochwila Laufsa „Niewierny Tomasz” i balet „Wesele w Ojcowie”.

* W teatrze Rozmaitości przygotowują sztukę z włoskiego „Nieuczciwi”, a w teatrze Letnim wodewil „Biedna dziewczyna”.

Obie te nowości ukażą się na scenie z początkiem przyszłego tygodnia.

* Na sobotę naznaczono w teatrze Wielkim dawno nieśpiewaną „Aidę”, która po tem przedstawieniu znowu na dłuższy czas zejdzie z afisza.

W operze tej dadzą się słyszeć: panna Drog i p. Durot.

* W d. 7-ym b. m. w teatrze operowym klubu kupieckiego w Charkowie odegrano komedję Przybylskiego „Dwór we Władkowicach”.

Wykonawcami było grono amatorów, celem zaś wieczoru—zasilenie funduszów ochrony katolickiej.

Reżyserował stały tych przedstawień kierownik, p. Aleksander Kwiatkowski, adwokat miejscowy.

Przedstawienia amatorskie odbywają się w Charkowie mniej więcej co trzy tygodnie.

* Otrzymaliśmy wczoraj wiadomości ze Lwowa, z których wnosić należy o szczerem powodzeniu dyrekcji p. Zygmunta Przybylskiego.

Teatr stale bywa przepełniony, tak iż częstokroć brak biletów do lóż i krzeseł.

Opera skompletowana.

Nowy dyrektor, jak już zaznaczaliśmy, zaangażował p. Mirę Hellerównę na szereg występów, podczas których artystka ukaże się w „Cavalerji” (pierwszy występ dziś: teatr od tygodnia wyprzedany), w „Fauście” (3 razy), „Mignon” (3 razy), „Carmen” (2 razy), „Aidzie”, „Giocondzie”, „Afrykance” i „Faworycie”.

Po tej gościnie, najbliższą nowością operową będzie „Manon” Pucciniego, komedjową zaś „Komedja omyłek” Szekspira.

Wczoraj teatr wystawił „Urocze oczy” Sarneckiego, poczem dyrekcja dała dla autora raut na 200 osób.

* Tegoroczny koncert Władysława Górskiego, znanego zaszczytnie skrzypka w Paryżu, był prawdziwym tryumfem dla artysty.

Oto co nam piszą:

„Pyszna sala Erarda, którą obecnie zapełnić zdołają najsłynniejsi jeno artyści, jak: Paderewski, Sarasate lub Esipow, ledwie pomieścić mogła wielkie koło wielbicieli i przyjaciół, które artysta pozyskał w Paryżu, dzięki wybitnemu talentowi i rzetelnej pracy.

Odwdzięczając się za ten dowód życzliwości i szczerego zajęcia, Władysław Górski uraczył publiczność prawdziwą biesiadą muzyczną.

Rozpoczął koncert swój słynnym septuozem Beethovena, którego wykonanie wymaga współdziałania skończonych artystów, a w którym, zwłaszcza skrzypcom, tak trudny przypada udział.

W dalszym ciągu zagrał sonatę Bacha, napisaną na skrzyce bez akompanjamentu fortepianowego i skupił całą uwagę publiczności maestrją interpretacji.

Po krótkiej przerwie, wypełnionej grą fortepianową Harolda Bauera, ucznia Paderewskiego, wystąpił Górski ponownie na estradę, witany hucznemi oklaskami; wykonał z rzędu cztery kompozycje skrzypcowe: świetną „Romancę” Wagnera, prześliczną „Cracovienne” Paderewskiego, jeden z tańców węgierskich Brahmsa i „Mazurka” Wieniawskiego.

Niezwykła werwa skrzypka nie słabła ani na chwilę...

W salonach Władysławowstwa Górskich odbędzie się w tych dniach wielka recepcja połączona z koncertem, na którą przybyć ma z Włoch Zarzycki z rodziną.”

* Z Paryża piszą do nas:

„Stanisław hr. Rzewuski wystąpił świeżo przed publicznością paryską z wielką sztuką historyczną „Tyberjusz w Capri”.

Sztukę tę wystawi w maju teatr Porte St. Martin, w którym dawane były już niektóre z poprzednich utworów dramatycznych hr. Rzewuskiego.

„Tyberjusz w Capri”, to obraz historyczny o wielkim zakroju, odzwierciadlający rozkład kultury rzymskiej i narodzenie cywilizacji chrześcijańskiej.

Autor odbył głębokie studja historyczne i filozoficzne, zanim przystąpił do napisania tej sztuki, która bynajmniej nie przypomina dramatów Sardou'a na tle starożytnem, pisanych dla Sary Bernhardt.

Gdy Sardou dbał jedynie o rolę dla Sary i o efektowne dekoracje, Rzewuski pogłębił dramat swój i uczynił z niego poniekąd poemat filozoficzny.

Próby do „Tyberjusza” już się rozpoczęły.

Wystawa będzie godna, a interpretacja znakomita.

Dość wspomnieć, że Tyberjusza gra znakomity aktor Taillade, a Sejana niemniej wybitny artysta

Garnier, który kreował postać Justynjana w „Teodorze" Sardou'a."

* Firma księgarska Ernesta Hopfhenitza w Berlinie wydała cztery nowe kompozycje fortepianowe Leopolda Nassberga: „Barcarolla", „*Chant du marin*", „*Danse des Elfes*" i „*Rêverie*".

Kompozycje te, odznaczające się piękną formą i melodją, utrzymane w charakterze wytwornym salonowym, są utworem laureata konserwatorjum warszawskiego z czasów Kątskiego, znanego w mieście naszem nauczyciela muzyki.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1,200, Rozmaitości 460, Letnim 510; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 310; na wystawach: etnograficznej 13 i muzeum rzemieślniczego 78.

= Ze sztuki.

* Celem uczczenia pamięci świeżo zmarłego malarza, ś. p. Włodzimierza Łuskiny, grono artystów podniosło myśl uproszenia właściciela obrazu p. t.: „Król się bawi" o zezwolenie wystawienia go w jednym z salonów artystycznych.

Obraz ten, olbrzymich rozmiarów, należy do najpoważniejszych prac zmarłego.

* W Salonie artystycznym na Nowym-Świecie, wystawiono na kilka dni tylko dwa płótna Henryka Siemiradzkiego, przedstawiające głowy męskie.

Są to studja do znanego obrazu „Świeczniki chrześcjaństwa."

* Wystawa pośmiertna dzieł mistrza Matejki w Salonie artystycznym niebawem będzie zamknięta.

* Wystawa stała Towarzystwa sztuk pięknych w ostatnich dniach pozyskała wiele nowych prac, a między innemi: Maurycego Trębacza „U dziadków", Józefa Chełmońskiego większych rozmiarów płótno, zatytułowane „Stadnina"; Władysława Kipmana „Motyle"; Franciszka Ejsmonda niewielki, lecz prześliczny obrazek „Mateczka"; wreszcie Stanisława Lentza „Portret pana D."

W dziale rzeźb widzimy medaljon bronzowy Matejki, wykonany przez Tolę Certowiczową, i Bolesława Jacuńskiego medaljon gipsowy, wyobrażający podobiznę znanego nowelisty historycznego dra Antoniego Rollego.

= Wielki atlas.

Redakcja *Wędrowca* podjęła doniosłe wydawnictwo, które niebawem się rozpocznie w formie zeszytowej.

Będzie to wielki atlas geograficzny dużego formatu, z kilkuset mapami na brystolu.

Atlas będzie opracowany na wzór najnowszych podobnych wydawnictw zagranicznych z dołączeniem skorowidza wszystkich miejscowości na kuli ziemskiej i z oznaczeniem wszelkich istniejących lub projektowanych kolei.

Kierunek wydawnictwa atlasu powierzono komitetowi redakcyjnemu, złożonemu ze znanych specjalistów, jak pp.: Wacław Nałkowski, Andrzej Świętochowski i wielu innych.

= Kolonje letnie.

Wczoraj, w dniu dziesiątym sprawdzania dowodów, zakwalifikowano chłopców 41, dziewcząt 93, razem dzieci 134.

Przez dni dziesięć zakwalifikowano ogółem dzieci 1814.

Dalszy ciąg czynności kwalifikacyjnej dziś, jutro i pojutrze.

W sobotę zatem przypada ostateczny termin przyjmowania dowodów.

W przyszłym tygodniu rozpocznie się już rewizja dzieci przez lekarzy biura kolonij letnich.

W tych dniach przybyła nowa gościna, pozwalająca pomieścić 25 dzieci naraz, a 75 dzieci przez lato; gościnę ofiarowała hrabina Skórzewska w Chełmie pod Nowo-Radomskiem.

Szanowna ofiarodawczyni już lat ubiegłych rozciągała nieraz życzliwą opiekę nad dziećmi, przebywającemi w Trzepnicy i w Przedborzu.

W Chełmie znajdą pomieszczenie dziewczynki.

Przewidywane jest w roku bieżącym pomieszczenie dzieci w 13 miejscowościach.

Z wyjątkiem Ciechocinka, wszędzie dzieci otrzymują lokal bezpłatnie.

Wobec dostatecznej liczby pomieszczeń bezpłatnych zbytecznem się okazuje najęcie lokalu w Lubojnie, mimo wyjątkowo doskonałych warunków, jakie miejscowość ta przedstawia.

= Rozdawnictwo odzieży.

Grono osób dobroczynnych, stanowiących komitet „Rozdawnictwa odzieży" pod przewodnictwem baronowej Hartingowej, urządza w nadchodzącą niedzielę, d. 15-go b. m., wielką zabawę muzykalno dramatyczną w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Naturalnie, że dochód z zabawy ma powiększyć fundusze instytucji, która w obecnej porze potrzebuje zasilać odzieżą wiosenną, bielizną i obuwiem tysiące biedaków.

Ten cel niewątpliwie zachęci mnóstwo osób do wzięcia udziału w zabawie, zwłaszcza, że komitet dokłada wszelkich starań, aby widowisko było urozmaicone.

Zanim afisze ogłoszą szczegółowy program, możemy dziś już nadmienić, że oprócz numerów wokalnych i muzycznych, będą wykonane utwory sceniczne, w których przyrzekły swój udział najcelniejsze siły amatorskie.

Bilety w znacznej ilości są rozprzedane, a pozostałe można nabywać w księgarni T. Paprockiego pod nr. 41-ym na Nowym Świecie.

= Wystawa etnograficzna.

Nieustannie powtarzane nawoływania pod adresem publiczności co do popierania wystawy etnograficznej niewiele odnoszą skutku.

Inaczej zrozumieli obowiązek dopomagania ze wszech miar pożytecznemu przedsięwzięciu mieszkańcy domu, w którym się owa wystawa mieści.

Niektórzy z lokatorów oświadczyli się np. z gotowością bezinteresownego ogrzewania lokalu, zaś inni na zmianę posyłają swoją służbę dla utrzymywania pomieszczenia oraz zbiorów w należytej czystości.

Pomoc taka przy wielce ograniczonych środkach przedsięwzięcia ma niemałe znaczenie i będzie stanowiła przyczynek wielce charakterystyczny do dziejów wystawy etnograficznej w naszem mieście.

= Zgromadzenie giełdowe.

W uzupełnieniu sprawozdania naszego o wczorajszem zebraniu giełdowem dodać winniśmy, że przy dyskusji nad raportem komitetu zabrał głos p. A. Peretz, aby w imieniu pewnego grona członków zwrócić uwagę na korespondencje niektórych pism, wykazujące działalność giełdy warszawskiej w bardzo niekorzystnem świetle.

Oskarżono mianowicie giełdę, że wspólnie z berlińską dyskredytuje kurs rubli, kiedy dzieje się wprost przeciwnie i kiedy giełda warszawska wysoko zawsze ceniła kurs waluty.

W konkluzji mowca zażądał, aby zebranie energicznie zaprotestowało przeciwko oskarżeniom, i aby protokuł, posiedzenia zakomunikować p. ministrowi finansów.

Wniosek ten został przez aklamację przyjęty, a obecny na posiedzeniu delegat rządu gubernjalnego oświadczył, że o przebiegu posiedzenia zawiadomi władzę.

= Odczyty.

W szeregu odczytów popularnych, urządzanych staraniem komitetu dam przy Towarzystwie opieki nad zwierzętami na zakupno lub wydawnictwo książeczek popularnych, dla rozdawania ich bezpłatnie między ludem miejskim i wiejskim—trzeci z kolei odczyt wypowie dr. Józef Drzewiecki.

Odczyt ten p. t. „O jarstwie (wegetarjanizmie) czyli o sposobie naturalnego odżywiania się" odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 15-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Treść odczytu: Co to jest jarstwo czyli wegetarjanizm. Błędne o niem poglądy. Jarstwo w stosunku do prawodawstwa Boskiego i nauk ścisłych. Budowa zębów i przewodu pokarmowego u człowieka dowodzi, że nie powinien jadać mięsa. Wpływ djety mięsnej na zdrowie i życie małp. Mięso, jako źródło chorób: rak, suchoty i skrofuły. Wieprzowina i prawodawstwo Mojżesza. Przyczyny, że ludzie jedzą mięso. Filozofja przyrody wskazuje, że odżywianie się mięsem jest niewłaściwe dla człowieka. Zabijanie zwierząt dla pokarmu jest barbarzyństwem, obraża najdelikatniejsze uczucia człowieka i jest jego wyższej, szlachetniejszej naturze przeciwne. Czego nauczał Buddha i Mahomet, a czego naucza religja katolicka i nauka postępowa? Ciało nasze jest mieszkaniem czegoś niematerjalnego. Czego potrzeba dla podtrzymania w stanie należytym tego budynku? Roślinne pokarmy: krochmal i cukier, jako źródło siły. Dlaczego jarstwo tak mało jest rozwinięte? Kilka wzorków z dziejów postępu myśli ludzkiej. Powagi naukowe i ich zachowanie się wobec faktów i zjawisk mało znanych. Zkąd mięśnie czerpią siłę? Dawniejsi atleci i gladjatorzy. Robotnik angielski i irlandzki. Samojedzi i finnowie. Jarstwo sprzyja nietylko rozwojowi sił cielesnych, ale i duchowych; przykłady. Tygrys—jaroszem. Człowiecze „poznaj samego siebie!" Dzikie plemiona i ich zwyczaj jadania ludzkiego mięsa. Wielki chan tatarski i lekarze dzisiejsi. Zakończenie i streszczenie odczytu.

Biletów na odczyt dostać można: w kancelarji Towarzystwa opieki nad zwierzętami, ulica Zielna nr. 19, w mieszkaniu przewodniczącej p. J. Sikorskiej ul. Warecka nr. 14, w szkole rzemiosł Al. Korycińskiej Krakowskie-Przedmieści nr. 17, zaś w dzień odczytu, na godzinę przed rozpoczęciem, przy wejściu do sali Muzeum Krakowskie-Przedmieście nr. 66.

= Kanalizacja prywatna.

W dzielnicy staromiejskiej ruch około połączeń kanalizacyjnych jest znaczny.

W niektórych domach na Podwalu z powodu niezmiernej grubości fundamentów, tudzież piwnic dwupiętrowych, roboty są połączone ze znacznemi kosztami i trudnościami.

= Zarybianie.

Wieloletnie studja naukowe znanego ichtjologa, p. Michała Girdwoynia, zamieniają się teraz w praktyczną działalność i p. G. należy zawdzięczać znakomity rozwój gospodarstwa rybnego.

Obecnie p. Girdwoyń wprowadza sieje i w tych dniach w Trokach wpuścił do jeziora 150 siej olbrzymich, wyhodowanych z ikry, przywiezionej z Pomorza i wyklutych w specjalnym zakładzie rybnym w Wace pod Landwarowem, gdzie się wytwarzają wszelkie gatunki zarybków krajowych i zagranicznych dla zarybiania wód.

Sieje olbrzymie dochodzą na Pomorzu do 20-tu funtów wagi, więc rozmnożenie ich może przynosić znakomite korzyści.

W ostatnich czasach p. Girdwoyń zarybił siejami następujące wody: w Wilanowie, w Łazienkach w Warszawie, w Kiejdanach pod Wilnem, w Nieświeżu, w Antonowie w gub. kijowskiej, oraz w Opolu, Chojnie i Chojenicach w gub. lubelskiej.

= Białyłeb.

W czasie gdy głośny Mielczarek staje przed sądem, oczekując wymiaru sprawiedliwości, inny opryszek działający na mniejszem terytorjum, lecz również szerzący postrach, został ujęty.

Jest to Franek Białyłeb, schwytany w tych dniach w Sękocinie pod Warszawą.

Opryszek należał poprzednio do bandy Kalinowskiego (niedawno skazanego na ciężkie roboty), a po ujęciu zuchwałego herszta sam lub przy pomocy innych łotrów z kategorji t. z. „pobytowych". urządzał wyprawy.

Kilkakrotnie aresztowany zawsze umiał wydobyć się na wolność.

Białyłeb w gminach Raszyn, Mokotów, Piaseczno i w znacznej części powiatu grójeckiego stał się legendową postacią opryszka.

Kradł wszystko, co się nawinęło, należał do organizacji koniokradów, napadał podróżnych, zajmował się kłusownictwem w lasach itp.

Bezkarność miał przez długi czas zapewnioną, dzięki głównie postrachowi, jaki szerzył; wielu więc kolonistów dawało mu schronienie i okup, zwłaszcza, że w kilku wsiach jak: Lesznowola, Falenty, Magdalena oszczędzał, a nawet dopomagał do wykrycia kradzieży, spełnianych przez innych złodziejów „pobytowych" robiących wyprawy z Warki, Czerska, Białobrzeg itp.

Wspominaliśmy, że Białyłeb zajmował się kłusownictwem.

Zuchwalstwo posuwał do tego stopnia, iż w wielu lasach urządzał polowanie z naganką, a właścicielom posyłał w prezencie część zwierzyny, resztę zaś sprzedawał handlarzom.

Białyłeb został tym razem odesłany pod silną strażą do więzienia śledczego w Warszawie.

= Kradzieże.

Zamieszkały pod № 14-ym przy ul. Widok Zygmunt Radomyski zawiadomił policję, iż podczas przejazdu z ul. Długiej do domu skradziono mu z kieszeni zegarek złoty wartości 120 rs. oraz pugilares z dowodami pieniężnemi i osobistemi. Poszkodowany o kradzież podejrzywa dorożkarza. — Z biurka J. Załszupina pod № 33-im przy ul. Muranowskiej skradziono 115 rs. — W przejeździe tramwajem z dworca kolei terespolskiej Pawłowi Szymanowskiemu wyciągnięto z kieszeni palota pugilares zawierający 180 rs. oraz różne dokumenty pieniężne. — Pod № 55-ym przy ul. Nowy Świat skradziono z poddasza kufry z garderobą i bielizną.

= Z koni.

W dniu wczorajszym pp.: Henryk Winiarski i Stanisław Burent wyjechali na spacer konno w kierunku Jabłonny.

Koń p. Burenta, zazwyczaj spokojny, nagle się spłoszył i jeździec, skutkiem gwałtownego ruszenia z miejsca, spadł na szosę.

Jednocześnie p. Winiarski, przechyliwszy się, również spadł i uderzył głową o kamień.

Pan B., oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał i zajął się ratunkiem zemdlonego towarzysza.

Sprowadzono karetę i pana W. odwieziono do mieszkania matki na Czystem.

Stan zdrowia 23-letniego młodzieńca, z powodu wstrząśnięcia mózgu, jest groźny.

= Przy pracy.

Pod № 66-ym przy ul. Czerniakowskiej przy odnawianiu ścian domu spadł z ruchomego rusztowania murarz, Antoni Dylewski.

Podniesiono go z ciężką raną na głowie i, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala.

W ogrodzie Strzelbickiego za rogatką grochowską wycinają stare zeschłe drzewa.

Przy tej czynności duża gruszka przewróciła się na Antoniego Strzelbickiego i Bolesława Janeczka.

Pierwszy z nich ma zgniecioną nogę tak fatalnie, iż amputacja okazała się nieuchronną.

Janeczko złamał prawą rękę i uległ uszkodzeniu boku.

= Krwawe zajście.

Wczorajszego wieczora około domu pod № 1-ym przy ul. Karmelickiej dwóch przechodniów rzuciło się na trzeciego,

który, kilkakrotnie zraniony w głowę upadł i stracił przytomność.

Był to Piotr Lewczyński.

Po udzieleniu doraźnej pomocy odwieziono L. do mieszkania pod № 1-ym przy ul. Nizkiej.

Napastnicy: Franciszek Grodowicz z pod № 38-go przy ul. Nowożytniej i Jan Tworkowski z pod № 5-go przy ul. Ciasnej, początkowo uciekli, lecz ich później zatrzymano.

Według ich zeznań, działali oni z pobudek zemsty osobistej.

= Śmierć przy pracy.

Na przystani berlinek w Żelazowie pod Warszawą August Herman został przyciśnięty upadającą belką.

Nieszczęśliwy, któremu belka zgniotła głowę, wyzionął ducha.

= Zbiorowe poparzenie.

Nocy wczorajszej Michalina Turkowska, właścicielka sklepu spożywczego na Woli, przygotowując ziółka dla chorej córki na maszynce benzynowej, spowodowała pożar.

Płomienie zapaliły na Turkowskiej odzież.

Krzyk matki zbudził dwóch synów, którzy pośpieszyli z ratunkiem.

I na nich zapaliły się koszule.

Dzięki jednak połączonym usiłowaniom ogień stłumiono, lecz Turkowska, z powodu doznanych poparzeń, straciła przytomność.

Starszy Turkowski, liczący 18 lat wieku, ma poparzone piersi, szyję i ręce, młodszy tylko ręce.

+ Amatorski.

Korespondent nasz z Ozorkowa pisze d. 2-go kwietnia:

„Monotonne życie naszego miasta przerwało widowisko teatralne, urządzone przez amatorów tutejszych i okolicznych na rzecz ubogich.

Wczoraj już od południa niezwykły ruch panował w mieście, a liczne nadjeżdżające karety i ekstra-poczty świadczyły o czemś niezwykłem.

Wieczorem zapełniła salę miejscowego teatrzyku p. Majewskiego wyborowa publiczność, która z prawdziwem zadowoleniem przysłuchiwała się grze amatorów w dwóch komedjach: „Żywy nieboszczyk" i „Posażna jedynaczka", a następnie przypatrywała się żywym obrazom w dwóch odsłonach „Noc" i „Obóz cygański".

Oceniając grę amatorów obojej płci, śmiało powiedzieć mogę, że swoje role oddali artystycznie, a lubo brak było suflera, jednakże gładko i wcale dobrze wywiązali się ze swojego zadania.

Dosyć było spojrzeć na Apolinarego i na Aurelję, na Szumbalińskiego i Kazimierza Ratatyńskiego lub na piękną Kamillę, a wreszcie na Henryka Mareckiego i na Błażeja, aby być zadowolonym.

Obóz cygański w żywych obrazach, oświetlony ogiem bengalskim, dobre czynił wrażenie.

Należą się szczere dzięki tak inicjatorom, jako też i amatorom za podjęte trudy."

+ Echa częstochowskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 3-im kwietnia.

„Po bardzo długiej przerwie doczekaliśmy się nareszcie teatru amatorskiego.

W niedzielę, d. 1-go kwietnia, w teatrze miejscowym za sprawą i staraniem p. Sawickiego odegrano trzy jednoaktówki: „Consilium facultatis", „Dzisiejszych" i „Ciocię Femcię".

Jakkolwiek całe grono amatorów pod doskonałym kierunkiem dzielnego reżysera zasługuje na uznanie i podziękę za staranne opracowanie ról, jednakże sprawiedliwość nakazuje wyróżnić artystyczną grę nadobnych amatorek pp.: Chrząst., Kondrat., Jank. i Kost, tudzież panów: Saw., Osik., Komor. i Kwaśn.

Niezliczone, przeciągłe oklaski były słusznym dowodem uznania publiczności.

W przeddzień przedstawienia odbyła się próba jeneralna, z której skorzystała młodzież wszystkich średnich zakładów naszego miasta, przepełniając niewielką salę teatru.

Dochód z przedstawienia wyniósł około 400 rs.

Koszty urządzenia jeszcze niewiadome; dochód czysty przeznaczono na korzyść niezamożnych uczniów gimnazjum miejscowego.

Pomimo tak sympatycznego celu, nie wszystkie bilety były rozprzedane, co nie zbyt dobrze świadczy o dobroczynności bogatego miasta.

Świetnie zato funkcjonuje kasa oszczędności Banku państwa przy miejscowej kasie powiatowej, do której też przelewają fundusze następujące urzędy pocztowe: Częstochowa, Wyszków, Kłobuck, Praszka i Wieluń.

W dniu 1-ym stycznia r. b. w 1,367 książkach było kapitału 229,267 rs. 50 kop., a w 461 książkach wydanych przez powyżej wymienione poczty było kapitału 17,251 rs. 81 kop.

W ciągu roku 1893-go złożono do kasy 219,396 rs. 11 kop., wydano 140,627 rs. 44 kop., w czem mieszczą się też i procenty.

O ruchu kasy świadczy 5,843 wkładów i 1,304 odbiorów pieniędzy w ciągu ubiegłego roku."

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 5-ym kwietnia:

„Wszystkich rządowych i prywatnych zakładów naukowych w r. 1893-im gubernja radomska liczyła 440.

Z tego przypada na Radom 47 (włączając w to 35 chederów), przy ogólnej liczbie 1961 uczących się; na miasta powiatowe—91 (włączając w to 73 chederów) przy 2279 uczących się; wreszcie na osady i wsie 302 (w tem 17 kantoratów i 144 chederów) przy 12,350 uczących się.

W r. 1893-im otworzono 2 szkoły rządowe: w Opocznie szkołę żeńską i we wsi Odechowie (gmina Skaryszew) szkołę ogólną.

W mieście Opatowie przy istniejącej już szkole ogólnej otworzono szkołę rzemieślniczą.

Wreszcie na stacji Bzin otworzono prywatną szkołę dwuklasową p. Aleksandra Jurgielewicza.

Myśl urządzenia w poście odczytów na cele dobroczynne spełzła na niczem...

W naszem mieście, które stanowczo należy do rzędu muzykalnych, dotkliwie uczuwać się daje brak nauczyciela śpiewu; przypuszczamy, że fachowo uzdolniony nauczyciel lub nauczycielka mogliby znaleźć tu stałe utrzymanie.

Towarzystwo dramatyczne p. Mareckiego wystawiło krotochwilę Jordana „Myszy bez kota" na benefis utalentowanego amanta tej sceny, p. Marjana Bogdana.

Sztuka przy wytrawnej reżyserji p. Halickiego odegrana została bez zarzutu.

Rynek zbożowy w Radomiu budzi niemałe zainteresowanie, dowozy bowiem produktów zbożowych są znaczne przy cenach nader zmiennych.

I tak np. gdy do niedawna za korzec owsa (grubego) płacono rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 40, obecnie żądają rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70 (gatunek ten nabywają chętnie włościanie do zasiewu); pszenica zaś z rs. 5 spadła na rs. 4.35—4.50 za korzec, jak również żyto z rs. 3 na rs. 2.70—2.85; jęczmień waha się między rs. 2.45—2.55."

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 4-ym kwietnia:

„Przepyszną, prawdziwie wiosenną pogodę, panującą od dwóch tygodni, przerwał wczoraj niewielki deszczyk, na który ziemianie oczekiwali z niecierpliwością i który dodatnio wpłynął na stan ozimin.

Święta przepędziliśmy, jak zwykle, w kółkach rodzinnych, składając wzajemnie „wszystkiego dobrego" i spożywając obficie baby i mazurki, które, mówiąc nawiasem, ku wielkiej radości gospodyń znakomicie się udały.

Z nastąpieniem dni cieplejszych i lepszego odżywiania się miejskiej ludności, cholera w Płocku prawie wygasła; szpital choleryczny, funkcjonujący przez pół roku, zamknięto, w wypadkach zaś zasłabnięć chorzy leczą się w domu.

Zasłabnięć było zaledwie kilka.

Walka z epidemją w całej gubernji w roku zeszłym, t. j. od października, kosztowała 4,145 rs. 6 kop., z tej sumy wypada: wynagrodzenie 16 lekarzom 2,046 rs. 53 kop., 20 felczerom 764 rs. 8 kop., za spalone rzeczy 975 rs. 54 kop., za lekarstwa dla ubogich m. Sierpca 10 rs. 11 kop., telegramy 62 rs. 80 kop., wydrukowanie broszury o cholerze 26 rs. i wynajęcie mieszkania dla posługaczy sanitarnych 260 rs.

W nocy z d. 30 na 31-szy z. m. widziano w Płocku niezwykłe zjawisko na niebie.

W stronie zachodnio-północnej miasta ukazała się ogromna, blado-różowego koloru łuna, na której widniały jasne pasy.

Zjawisko trwało kilkanaście minut i zniknęło raptownie.

W kole tutejszej inteligencji podjęto projekt wydawania tomami „nowelek"; pierwsza praca już rozpoczęta nosi tytuł „On i ona".

Kasę oszczędności przy tutejszym magistracie zamknięto.

Do odebrania wkładów wyznaczono termin sześciomiesięczny."

+ Echa siedleckie.

Korespondent nasz pisze d. 5-go b. m.:

„Dobroczynność naszego miasta ujawnia się przeważnie w urządzaniu przedstawień amatorskich z celem filantropijnym.

Ubiegłej też niedzieli na rzecz „nędzy wyjątkowej" odegrano z wielkiem powodzeniem kasowem „Dwóch głuchych" i „Podróż na Wschód"; w antrakcie zaś p. Pruszyńska odśpiewała trzy prześliczne pieśni, przyczem, wywdzięczając się za serdeczne przyjęcie publiczności i owację kwiatową, dwukrotnie bisowała.

„Podróż na Wschód" grana była wybornie, budząc ciągle szczere wybuchy śmiechu i gorące oklaski.

Niezmordowany reżyser, p. Rzewuski, zasługuje na najgorętszy wyraz uznania za trudy i pracę, których nie szczędzi nigdy, kiedy chodzi o niesienie pomocy ubogim.

Znajdując wzmiankę w łamach *Kur. warsz.* o niesmacznych żartach i anonimach, przesyłanych na *Prima Aprilis*, muszę zakomunikować, że i u nas szerokie ma to zastosowanie.

Ordynaryjne jednak dowcipy i często nikczemne intencje nie powinny gniewać, lecz tylko wzbudzać litość dla autorów... moralnie zaniedbanych.

Wczesna i wyjątkowo piękna wiosna spowodowała ruch nasienny gorączkowy.

Dom rolniczo-handlowy zaledwie wydążyć może zamówieniom, wzbudzając fałszywe apetyty w niefortunnych konkurentach, którzy rzucają się na nieswoje specjalności, przypominając ową bajkę z żabą i koniem..."

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 13-go kwietnia kasa m. Warszawy rozpocznie pobór składki od ubezpieczenia zabudowań w Warszawie i na Pradze w r. b. Od tejże daty przyjmowana będzie pierwsza rata podatku podymnego i dodatkowego 33⅓% na rzecz kasy miejskiej. Podatki te wniesione być winny najdalej do dnia 12-go maja. Po upływie tego terminu liczona będzie kara po 1% miesięcznie, a oprócz tego będzie regulowana egzekucja.

— Od d. 13-go kwietnia kasa magistratu warszawskiego wypłacać będzie należność za wylosowane d. 17-go stycznia numery 5-procentowych obligacyj m. Warszawy seryj I, II III i IV-ej na rs. 100, 500 i 1000.

— Do d. 13-go kwietnia, godz. 2-ej po południu, kasa główna Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej przyjmować będzie w liczbie przynajmniej 40-tu sztuk akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem tegoż Towarzystwa, mającem się odbyć d. 23-go b. m.

— D. 13-go kwietnia, o godz. 7-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kas pożyczkowych dla rzemieślników i robotników, istniejących przy temże Towarzystwie.

— D. 13-go kwietnia, w urzędzie powiatowym janowskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej janowskiej z pięciu jatek mięsnych wraz z piwnicami od sumy ogólnej od rs. 1005 kop. 87; wadjum oznaczono na rs. 101.

— D. 13-go kwietnia, o godz. 10-ej zrana, w biurze dyrekcji szczegółowej kaliskiej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się zebranie okręgowe stowarzyszonych, w celu dokonania wyborów na członków władz tegoż Towarzystwa w miejsce wychodzących z urzędowania.

— Od d. 13-go kwietnia do 13-go lipca wzbronione jest w Królestwie Polskiem polowanie na ptactwo przelotne, a mianowicie: żórawie, czaple, kuligi, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki.

— D. 13-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza na Brudnie.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

W ostatnim 14-ym numerze *Przeglądu tygodniowego* w rubryce „Echa" pomieszczona została wzmianka, w której redakcja tego pisma krytykuje wybór mój jako niespecjalisty i nieposiadacza ogrodu, lecz tylko księgarza, na członka zarządu Towarzystwa ogrodniczego, występując w imieniu dobra ogólnego i celów tegoż Towarzystwa. Wzmianka ta, pomijając osobiste a niezbyt przychylne dla mnie zwroty, jest szeregiem frazesów, zdradzających ze strony red. *Prz. tyg.* umyślne przekręcanie faktów oraz absolutną nieznajomość ustawy, regulaminu i dotychczasowej działalności Tow. ogr., wrzekomo przez nią przeciwko członkom Towarzystwa bronionego.

Artykuł 1-szy ustawy Tow. ogr., określający cele Towarzystwa, zawiera między innemi te dwa punkty: założenie bibljoteki dla członków Towarzystwa ogr. i urządzanie odczytów z dziedziny ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych (§ 1, lit. h—i). W regulaminie zaś Towarzystwa jest cały ustęp, traktujący o bibljotece i czytelni Tow. ogr. (§ 18—47); niezależnie od tego na jednego z członków zarządu w charakterze drugiego sekretarza (§ 36) ustawa nakłada obowiązek prowadzenia korespondencji, zawiadywania bibljoteką, na drugiego zaś członka jako kasjera (§ 37) taż ustawa nakłada obowiązek utrzymania kasy i prowadzenia ksiąg. Tenże kasjer wraz z obydwoma sekretarzami z mocy § 47-go regulaminu stanowią komitet gospodarczy do czuwania nad całością majątku i przestrzegania we wszystkiem, co jego dotyczy, należytego porządku.

Spełnianie tych obowiązków nie wymaga koniecznie znajomości specjalnie przyrodniczych lub „posiadania ogrodu", jak pragnie p. Wiślicki, lecz innego rodzaju wiadomości: księgarskich, buchalteryjnych i w ogóle administracyjnych. I z powodu tych właśnie wiadomości członkowie Towarzystwa, wybierając mnie na tak zaszczytne stanowisko, uważali zakres mojej kompetencji za potrzebny dla Towarzystwa. Zresztą w zarządzie Towarzystwa ogr. znajdują się nietylko specjaliści-przyrodnicy i ogrodnicy, lecz oddawna już, oprócz mnie, pracuje w zarządzie Tow. ogr. jeszcze czterech innych członków, nie należących do tej kategorji, przeciwko których wyborowi p. Wiślicki nie protestował.

A teraz do przekręcania faktów.

Szanowny profesor Ślósarski nigdy w zarządzie Tow. ogr. nie zasiadał. Wybrany przed miesiącem, nie przyjął mandatu z powodu braku czasu, a zatem nie jako kontrkandydat jego zostałem wybrany.

Co do p. Szaniora, to chyba powszechnie jest wiadomem, że p. Franciszek Szanior, specjalista i główny ogrodnik ogrodu Saskiego, jest członkiem zarządu Tow. ogr. od samego założenia tegoż, mój zaś kontrkandydat, p.

Aleksander Szanior, nigdy specjalistą-ogrodnikiem nie był i jest obecnie właścicielem zakładu introligatorskiego pod firmą „Kreusch" w Warszawie.

Z wyżej przytoczonych danych każdy przekonać się może, że w krytyce swojej co do wyboru mego na członka zarządu Tow. ogr. p. Wiślicki nie kierował się dbałością o rozwój Tow. ogr. i jego działalność.

Wobec też takich wystąpień przeciw mnie przypomina mi się wiersz:

„Ach, gdyby jaki dowód, choćby podejrzenie,
Ślad dowodu, cień śladu, choćby cieniów cienie",

którym kończąc swój list, proszę cię, sz. panie redaktorze, o zamieszczenie go w szpaltach swego poczytnego pisma, a przy sposobności przyjmij wyrazy wysokiego szacunku.

Teodor Paprocki.

Warszawa, d. 9-go kwietnia r. 1894-go.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 10-ym b. m.: „Na odbywające się tu właśnie zaślubiny syna b. ministra, p. Wacława Zaleskiego, z hrabianką Mycielską zjechali się członkowie obu skoligaconych rodzin. — Dotychczasowy konsul niemiecki w Krakowie, pełniący te obowiązki od stycznia r. b., przeniesiony został na takie samo stanowisko do Kopenhagi, a na jego miejsce przybył z Antwerpji nowy konsul, p. von Igen. — W dniu wczorajszym odbył się tutaj koncert, złożony wyłącznie z utworów Chopina. Zarówno z programu, jak i wykonania liczni słuchacze berdzo byli zadowoleni. — Rada miejska postanowiła, aby wszelkie sprawy, dotyczące t. zw. przyjęcia do gminy obcych poddanych i w ogóle osób, ubiegających się o to, załatwiać nie tak, jak się dotąd praktykowało, na jawnych posiedzeniach, lecz na poufnych, odbywanych przy drzwiach zamkniętych. — Piękna pogoda wielce sprzyja ruchowi budowlanemu w mieście, który też niezwykle jest ożywiony. Oprócz olbrzymich koszar, budowanych za rogatką rakowicką, w mieście samem rozpoczęto budowę kilkudziesięciu domów."

× **Testament Augusta Mocnego.** W tych dniach w archiwum głównem w Dreznie odnaleziono testament zaginiony. Dokument zawiera tylko zlecenie, aby syn królewskiego testatora prowadził w dalszym ciągu wielkie budowle, rozpoczęte przez ojca w Saksonji.

× **Lord Rosebery**, jak donoszą z Londynu, ma zaślubić w r. p. księżnę d'Albany, wdowę po ks. Leopoldzie, synu królowej Wiktorji. Pierwszą żoną lorda Roseberego była Hanna Rotszyld, która wniosła dzisiejszemu premjerowi angielskiemu w posagu sumę dwóch miljonów funtów sterlingów.

× **Dostawa... chłodu.** Po wodzie, gazie, powietrzu ścieśnionem, elektryczności przyszła kolej i na oziębione powietrze, które w miastach amerykańskich bywa dostarczane do domów. Korzystają z dostawy kuśnierze, przyjmujący futra na przechowanie w miesiącach letnich, sale restauracyjne, szpitale, lodownie, piwnice, w których przechowywane bywa mięso, napoje itp. Jedna z największych stacyj centralnych, mianowicie stacja w Saint Louis, w Missouri, posługuje się maszyną, zużywającą do wytwarzania oziębionego powietrza do 90 tonn lodu dziennie. Przysyłanie do domów, jak informuje *Nature*, dokonywanem jest przy pomocy rur, w które pompowany bywa amonjak w stanie lotnym.

BAŃKI MYDLANE.

Oświadczyny *fin de siècle.*

— Panno Marjo! Oddawna serce moje bije tylko dla pani. Czy pozwolisz, abym przedstawił pani sumę swoich długów?...

*

Z gospodarki młodych małżonek.

Pani z tajemniczą miną pochyla się do ucha kucharki.

— Kasiu!

— Co pani każe?

— Trzebaby dziś pieczeń przesolić...

— ?!

— Bo inaczej pan odrazu pozna, że jest—spalona...

*

Warszawa w rymach.

XLVI. Teatr Rozmaitości.

Skromne wejścia wiodą z ulic
Do przybytku wesołości,
Który Muzę salonowo-
Komedjową w sobie gości.
Ma ten teatr swą publiczność,
Ma i tłumne swe premjery.
Rozmaitość jego godłem,
A zaś hasłem—humor szczery.
Tu swej Muzy ma świątynię
Mistrz komedji, stary Fredro;
Z głowy mistrza nie tak rychło
Młodsi twórcy laur zedrą.
Tu Zalewski, tu Lubowski,
Tu Bałucki sztuki pisze;
Tu Wołowski dał „Aniołów"
Fotografij wiernych klisze;
Ztąd Przybylski, człowiek cichy,
Co napisał „Wicka, Wacka",
Skok potężny na piedestał
Dyrektorski dał znienacka;
Tu Bliziński i Narzymski
Przemawiają wciąż ze sceny,
Życiem tchnących typów pełni
I komicznej pełni weny.
Gawalewicz pisał kiedyś,
Ale teraz tworzy rzadko,
Bo przysiadał długo fałdów
Nad „Mechesów" swych gromadką.
Tu Władysław Szymanowski
Reżyserskie czyni rządy.
Obok swojskich płyną tutaj
Zagranicznej sztuki prądy.
Z mistrzów sławy europejskiej
Tu żadnego nie brak chyba,
Od młodego Sudermanna
Aż do starej szkoły Scribe'a.
A w antraktach grywa stale
Lewandowski mazurzysta,
Co napisał już mazurów
Sto tysięcy, może trzysta...

...n ...t

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 162-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 20,711 rs. 3000 w kolekcie russkiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie; nr. 15,164 rs. 2000 u kolektorki Godzińskiej w Warszawie; nr. 3285 rs. 1000 u kolektorki Waleckiej w Warszawie; nr. 11,983 rs. 500 u kolektorki Drozdowskiej w Warszawie. Po rs. 200 wygrały nra: 2097, 2314, 3099, 11,714, 17,864, 18,319, 20,695, 21,198, 22,063.

— ***Zgłosili się*** do nas bardzo ***ubodzy i pilni uczniowie szkół prywatnych*** z prośbą ***o opłatę wpisów.*** Ogółem ***potrzeba rs. 475. Warto im dopomódz,*** istotnie bowiem ze wszech miar na to zasługują, zapewne więc nie zawiedzie ich wiara w miłosierdzie łaskawych czytelników.

— Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie co następuje: „Towarzystwo pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo najserdeczniejsze podziękowania niniejszem ponownie składa szanownym amatorom i artystom, którzy łaskawie zechcieli przyjąć udział w raucie muzycznym d. 7-go marca r. b., również i szanownej publiczności, która licznem zebraniem się na tym wieczorze zechciała dać dowód sympatji rzeczonemu Towarzystwu i pomnożyć dochód ubogich rodzin, pod opieką pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo pozostających.

Rezultat pieniężny rautu wypada, jak następuje:

Ze sprzedaży biletów	rs.	3,561	kop.	—
Z naddatków	„	872	„	—
Ze sprzedaży programów . .	„	279	„	—
Ze sprzedaży bukietów . . .	„	272	„	—
brutto	„	4,984	kop.	—
Koszty urządzenia rautu . .	„	450	„	42
netto	„	3,533	kop.	58

Towarzystwo pań św. Wincentego a Paulo pragnie zarazem wdzięczność swoją wyrazić p. Grossmanowi za łaskawe udzielenie fortepianu na koncert, p. Wł. Grossmanowi za niezrównaną uprzejmość i usłużność z jaką pomocy swojej udzielić zechciał organizatorom rautu, pp. Mioduszewskiemu, Ig. Hordliczce, Norblinowi i Wernerowi za łaskawie pożyczone szkło, sztućce i porcelanę."

— Zarząd szpitala ewangelickiego w Warszawie, zamykając rachunki z powodu budowy nowego domu przy szpitalu, oraz urządzenia oddziału gynekologicznego i przebudowy starego domu mieszkalnego, składa niniejszem publiczne podziękowanie wszystkim osobom dobroczynnym, które swemi darami umożliwiły wykonanie tego przedsięwzięcia.

Następujący JW-ni i W-ni panowie i panie zasilili kasę szpitalną na wskazane cele darami: Karol Dittrich z Żyrardowa od r. 1888-go zapomogi roczne w ilości tylu rubli, ilu katolików w szpitalu ewangelickim rocznie się leczy, co w r. 1893-im wynosiło rs. 667; Towarzystwo akcyjne Karola Scheiblera w Łodzi od tegoż roku zapomogi roczne w ilości rs. 500; Adolf Janasz z Płochocin rocznie rs. 200 od r. 1888-go. Następnie jednorazowo: rodzina Kronenbergów rs. 3000, Karol Szlenker rs. 2,200, Franciszek Neugebauer rs. 2000, J. Bloch, Wilhelm E. Rau, St. Rotwand i Anna Scheiblerowa po rs. 1000, C. A. Moes z Choroszczy i Teodor Werner po rs. 500, Norblin i Werner rs. 250, Ernest Buchholtz i Juljan Fuchs po rs. 200, Kuksz i Luedtke rs. 150, E. Caspari, H. Dietel z Sosnowic, R. Ewest, A. Feilert, L. Jantzen, Al. Lagorio, K. Machleid, A. Nepros, H. Seydel, M. Seydel, L. Spiess, Strassburger i Werner, J. Szlenker, Al. Temler, K. Temler, E. Wedel po rs. 100. A. Hoch rs. 60, A. Bauerfeind, Karol Deike, Fitzner i Gamper, bracia Herse, P. Hoser, W. Krauze, H. Litterer, A. Rau, J. Roesler, Anna Schiele i W. Weigle po rs. 50.

Reszta licznych ofiar albo już wymieniona została wraz z powyższemi w sprawozdaniu Kollegjum kościelnego za rok 1892-gi, albo też wymienioną będzie w sprawozdaniu za rok 1893-ci. W ten ostatniem złożony też będzie szczegółowy rachunek z obrotu funduszów budowlanych szpitala.

Kurator szpitala ewangelickiego
rz. r. st. *H. Struve.*
Intendent szpitala *K. Bauer.*

Dla biura nędzy wyjątkowej.

W rocznicę śmierci Erazma Czekierskiego, w dniu 11-ym kwietnia, K. C. rs. 3.

Na ubogie nauczycielki.

Zwrócone przez p. Marję Z. rs. 3 kop. 33½ składa E. K.

Na dom zarobkowy na Pradze.

Posłaniec № 148, jako karę, kop. 30.

Dla nędzy wyjątkowej.

W. R. tytułem kary kop. 30.—Od służącej Ewy Zwidrównej, jako kara rs. 1 kop. 50. — Wytrącone służącej Ant. Zw., jako kara za jej hardość, wartość zrobionej przez nią szkody kop. 70.

Na kolonje letnie.

W dniu 12-ym kwietnia, jako w 14-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. doktora Augustyna Thugutt rs. 1.—L. B. rs. 1.

— Sumę rs. 64 kop. 85, pozostałą ze składek od urzędników dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej, na kupno wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Kronenberga, składa się w redakcji *Kurjera* na wpisy dla niezamożnych uczniów zakładów naukowych.

Nekrologja.

Ś. † P.

Marcelli Grochowski,

urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 10-go kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 30. Pozostała w smutku matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze r. b. w dniu 13-ym kwietnia r. b., to jest w piątek, o godz. **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz brudzieński. —1767

† Ś. p. Józef Aleksander

PODEMSKI,

po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem w 37-ym roku życia. W głębokim smutku pogrążona pozostała rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza dnia 13-go kwietnia 1894 r., to jest w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **12-ej** w południe z kaplicy szpitala św. Ducha na cmentarz brudzieński. 1772

Ś. † P.

Edmund Mikułowski,

emeryt, b. naczelnik sekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 10 kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci, zięć i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 13-go b. m., o godz. **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1753

† W dniu 14-ym kwietnia, jako w wigilję rocznicy śmierci

ś. p. Antoniego Górskiego,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne za jego duszę w górnej kaplicy kościoła św. Jacka, o godz. **9 i pół** zrana, na które zarząd zakładu sierot chłopców zaprasza rodzinę i znajomych.

† W dniu 14-ym kwietnia, jako w wigilję rocznicy śmierci

ś. p. Jana Bremera,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1770

† W piątek, d. 13-go kwietnia, o godz. **10-ej i pół** zrana odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za dusze małżonków ś. p. **Antoniego i Emilji z Normarków**

Stalewskich. 2—1674

† W dniu 13-ym kwietnia, to jest w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Feliksa Pietruszyńskiego,

asesora b. sądu poprawczego, ostatnio urzędnika zarządu dr. żel. nadwiślańskiej, na które syn zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego. 1752

† Za spokój dusz 1762

ś. p. Eufemji z Baczyńskich Kucharzewskiej,

i syna jej ś. p. **KONRADA**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w sobotę, dnia 14 kwietnia, o godz. **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej.

† W dniu 13-ym kwietnia r. b., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Józefata Miłaszewskiego,

odbędzie się żałobna wotywa w kościele WW. Świętych na Grzybowie, o godz. **10-ej** zrana, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1779

Z Petersburga.

W *Birż. wied.* czytamy:

„Wkrótce już wejdzie w wykonanie nowe prawo, mające szczególne znaczenie dla okręgów przemysłowych państwa, a mianowicie Najwyżej zatwierdzona ustawa szkół dla uczniów rzemieślniczych. Będzie to nowy typ szkół rzemieślniczych, mających na celu zastąpienie do pewnego stopnia terminowania u majstrów. Szkoły przyjmują dzieci w wieku od 11—17 lat ze świadectwami z ukończenia szkoły elementarnej i obok wiadomości praktycznych, jakie przydać się mogą w danem zajęciu rzemieślniczem, dają jeszcze szereg wiadomości teoretycznych z rysunków ręcznych, geometrycznych i matematyki. Szkoła nie zapewnia wychowańcom świadectwa czeladniczego, lecz ułatwia nabycie go u majstra cechowego. Będąc ogniwem łączącem pomiędzy szkołą a warsztatem, szkoła łączyć ma w swoim programie zajęcia praktyczne z teoretycznemi i ogólnie kształcącemi.

„Aby wyjaśnić kwestję warunków, wśród których funkcjonować będzie nowe prawo, ministerjum oświaty zwróciło się do kuratorów okręgów naukowych z zapytaniem, jakie z istniejących szkół mogłyby być przemienione na szkoły nowego typu i jakie miejscowości najbardziej odczuwają ich potrzebę. Kuratorom okręgów naukowych polecono również porozumieć się z zarządami miejskiemi, ziemstwami, urzędami rzemieślniczemi, cechami i wyjaśnić, o ile te instytucje okazałyby się gotowe przyjść z pomocą przy organizacji nowych szkół. Ministerjum tymczasem zajmuje się obliczeniem kosztów urządzenia i utrzymania szkół nowego typu. Roczny wydatek na szkołę z wykładem jednego rzemiosła obliczony został na 6,505 rs., a przy dwóch rzemiosłach 7,465 rs. Jeżeli te szkoły urządzone będą w większej liczbie, to nie ulega wątpliwości, że wywrą pożyteczny wpływ na rozwój rzemiosł."

Zmarły w d. 7-ym b. m. w Arcachon w pobliżu Bordeaux książę M. R. Kantakuzen hr. Sperański, koniuszy Dworu, dyrektor departamentu wyznań obcych ministerjum spraw wewnętrznych, był prawnukiem głośnego w historji Rosji hrabiego M. M. Sperańskiego. Urodzony w r. 1850-ym, ukończył wydział prawny w uniwersytecie odeskim i zajął początkowo posadę w ministerjum oświaty. Od r. 1882 go ks. Kantakuzen pełnił obowiązki dyrektora departamentu wyznań. Zmarł w 42-im roku życia na suchoty galopujące.

W *Birż. wied.* znajdujemy następujący program zajęć funkcjonującej obecnie w Petersburgu komisji dyrektora departamentu handlu i rękodzieł W. J. Kowalewskiego. Komisja ta, zajmująca się sprawą rewizji obowiązującej obecnie ustawy probierczej, ma rozstrzygnąć poniższe pytania:

„1) Kategorycznie należy określić przedmioty, podlegające oznaczaniu próby oraz wyroby nie podlegające próbie, lecz mające mimo to czynić zadość pewnym wymaganiom; czy należy do tej kategorji zaliczyć arkusze złota i srebra i jeżeli tak, to jaka powinna być ich próba? 2) Czy należy uwolnić od opłaty za próbę wyroby srebrne, platerowane, oraz wszelkie wyroby z metali nieszlachetnych, chociażby pozlacane lub posrebrzane, pozostawiwszy tylko opłatę od blaszek do nakładania? 3) Czy nie byłoby pożądane poddać obowiązkowemu stemplowaniu zegarków kieszonkowych srebrnych i złotych, dotychczas od tego zwolnionych, za opłatą od sztuki po 1 rs. 50 k. od złotych zegarków i po 50 kop. od srebrnych? 4) Czy nie należałoby wprowadzić opłaty pośredniej pomiędzy opłatą od złota i od srebra? 5) Czy nie należałoby podwyższyć opłaty od niektórych wyrobów z metali szlachetnych, oprócz zegarków? 6) Czy nie wypadałoby żądać od niektórych instytucyj (lombardów, kas zaliczkowych, sal licytacyjnych itd.), aby przed wystawianiem na sprzedaż rzeczy złotych i srebrnych przedstawiały je do obowiązkowego oznaczenia próby?"

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)—*Now. wremia* nazywa wczorajszy dzień otwarcia ministerjum rolnictwa dniem historycznym i powiada, że jest to nowe zwycięstwo postępu nad rutyną. Utworzenie tego ministerjum znamionuje i utrwala rdzenny zwrot w stosunku do gospodarstwa wiejskiego, w ocenie miejsca, jakie zajmuje w życiu narodowem, i jego znaczenia wśród dziedzin działalności ekonomicznej. Przez utworzenie ministerjum rolnictwa przyznano zasadniczo przodujące miejsce gospodarstwu wiejskiemu pomiędzy innemi gałęziami przemysłu ojczystego. Ministerjum wchodzi w życie, jako dawno uprawniony opiekun russkiego rolnictwa i silny kierownik na drodze jego pomyślnego rozwoju.

Radom 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Nocy wczorajszej, o godz. 3-ej m. 40, wynikł pożar w zabudowaniach osady Firlej, należących do J. Bekermana. Spalił się magazyn zbożowy, zboże na składzie, mąka i otręby w workach. Straty obliczają blizko na 15,000 rs. Wszystko asekurowane było w warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń od ognia. Pożar powstał wskutek podpalenia i złoczyńca, dla uniemożliwienia ratunku, podpalił miejscowe narzędzia ratunkowe, które doszczętnie spłonęły.

POWRÓT Z ABBAZJI.

Abbazja 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Cesarzowa Augusta Wiktorja wraz z dziećmi opuścić ma Abbazję w d. 16-ym b. m. i powrócić wprost do Poczdamu. Pobyt tutejszy wywarł niezmiernie dobroczynny wpływ zarówno na zdrowie cesarzowej, jak dzieci, które wyglądają kwitnąco.

INTERVIEW Z KRÓLEM.

Paryż 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Dzienniki zajęte są wciąż rozmową króla Humberta z korespondentem *Figara*. Niektóre utrzymują, że król dlatego tak rozczulająco mówił o przyjaźni, ponieważ chodzi o zaciągnięcie u konsorcjum francuskiego pożyczki w sumie 10 miljonów fr. *Gaulois* powiada: Król Humbert prosił cesarza Wilhelma, aby zgodził się na zmniejszenie armji włoskiej; cesarz odmówił stanowczo. Inne pisma powiadają, że dopóki Włochy należą do trójprzymierza, Francja nie może uczynić im żadnych ustępstw.

Paryż 12-go kwietnia. (*T. pr. Kur. Warsz.*)—*Temps* wyraża przekonanie, że rozmowa króla Humberta z korespondentem *Figara* miała jedynie na celu ułatwienie Crispiemu tryumfu jego polityki.

Rzym 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Prasa tutejsza ubolewa nad opryskliwem przyjęciem rozmowy króla Humberta z Calmettem we Francji. Król pragnął oddać tylko przysługę pokojowi europejskiemu. Tem gorzej, jeżeli prasa francuska nie chce nic słyszeć o pojednaniu.

ODKRYCIE FIGARA.

Paryż 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—*Figaro* czyni sensacyjne odkrycie w artykule zatytułowanym „Niemcy i jen. Boulanger". W r. 1887-ym powołały już Niemcy, wobec groźb wojennych Boulangera, 75,000 rezerwistów pod broń, których rozpuszczono dopiero skutkiem uśmierzających przedstawień rządów.

NOWY PROJEKT.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zapewniają, iż rząd jeszcze przed rozejściem się parlamentu przedstawi mu zarys nowego projektu opodatkowania tytuniu, który wniesiony będzie do izby w jesieni.

LIEBER.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przewódzca skrzydła demokratycznego centrum, dr. Lieber, zamierza złożyć mandaty zarówno do parlamentu rzeszy, jak do sejmu pruskiego. Stronnictwo ma wszelako nadzieję odwiedzenia go od tego zamiaru.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Dzisiejsza *Germania* zapewnia, że Lieber zaniechał zamiaru złożenia mandatów poselskich.

NOWA KONFERENCJA.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Przed zebraniem się parlamentu niemieckiego w jesieni zbierze się nowa konferencja ministrów skarbu państw związkowych, której Miquel przedstawi znacznie zmodyfikowane projekty podatkowe.

KONFERENCJA SANITARNA.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—*Post* powiada, że uchwały paryskiej międzynarodowej konferencji sanitarnej nie mają żadnej wartości, dopóki Turcja do niej nie przystąpi i nie zarządzi odpowiednich środków w Hedżas, zapobiegających zawleczeniu cholery do Europy.

RENTA WŁOSKA.

Rzym 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Rząd otrzymał relacje od konsulów zagranicznych stwierdzające, iż rządy i giełdy europejskie nie są przeciwne wyższemu opodatkowaniu kuponu renty, byle miały rękojmię uporządkowania budżetu włoskiego.

REFORMA RĘKODZIEŁ.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Niemiecki wiec rękodzielniczy uchwalił zgodnie z wnioskami rządowemi rezolucje w sprawie utworzenia izb rękodzielniczych i związków cechowych (*Innungen*), tudzież egzaminowania majstrów, utrzymujących czeladź.

UGANDA.

Londyn 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Raport Portala proponuje zamianowanie komisarza królewskiego dla Ugandy ze sztabem 13-tu oficerów angielskich i oddziałem 500 żołnierzy sudańskich, tudzież budowę kolei do Kikuyu, ewentualnie do jeziora Wiktorja Nyanza. Przemawia on również za zniesieniem charakteru polityczno-administracyjnego angielskiej kompanji wschodnio-afrykańskiej.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Z Rio de Janeiro donoszą, że powstańcy bombardują Rio Grande do Sul. Prezydent Peixoto wysłał dziesięć okrętów rządowych na odsiecz.

Nowy Jork 11-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—*New York Herald* donosi z Rio de Janeiro, że admirał Saldanha da Gama nie opuścił dotąd okrętu portugalskiego „Mindello". Dwustu pięćdziesięciu żołnierzy brazylijskich, którzy zbiegli na ląd stały, sprowadzono napowrót na pokład okrętu.

Wiedeń 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Poseł Vaszaty oświadczył wysłanym doń świadkom hr. Hompesza, że słowa „nikczemność" nie użył. Sprawa załatwiona.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Bawiący w Homburgu poseł niemiecki w Paryżu, hr. Münster, ciężko zachorował i będzie musiał zabawić tam czas dłuższy.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz przesłał księżnej Bismarkowej serdeczny telegram z powodu jej urodzin wczorajszych.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Koelnische Ztg.* donosi, że francuskie ministerjum marynarki pozwoliło komisji niemieckiej czynić studja nad hodowlą ostryg w Arcachon.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—W Sztrasburgu w fabryce maszyn Andrebergera był nieznaczny wybuch.

Antwerpja 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)—W Boom ubiegłej nocy było pięć pożarów, wznieconych przez strejkujących robotników cegielnianych.

Florencja 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Królestwo włoscy odjechali wczoraj wieczorem do Rzymu.

Paryż 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Argenteuil przed domem sędziego pokoju eksplodowała bomba dynamitowa. Był to akt zemsty. Szkody znaczne. Aresztowano jednego anarchistę.

Chrystjanja 12-go kwietnia. (*Tel pryw. Kur. War.*) — Storthingowi przedstawiono projekt prawa o zabezpieczeniu robotników od słabości.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 219 85 (wczoraj 219.60)
Ruble na dostawę 219 75 (wczoraj 220.—)

Z SĄDÓW.

Nikodem Erlich.

Wyznaczone na dziś w II-im wydziale karnym sądu okręgowego tutejszego dwie sprawy Nikodema Erlicha i Zelmana Lindenfelda, pozostającego dawniej w charakterze buchaltera u Erlicha, uległy odroczeniu.

Przy sprawdzaniu listy obecności świadków okazało się, iż nie stawili się: Artur Perkowski i Emil Mucharski.

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go kwietnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 219.75 i 220.—, co się równa kursom 45.52½ i 45.45 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzechmiesięcznym po rs. 9.31½. Nasze zebranie giełdowe dzjsiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 45.80 (odpowiadającym kursowi 218.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.85 (t. j. 218.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 45.85 i 45.77½, w końcu czerwca r. b. po 45.85 i w końcu b. m. po 45.85; nadto zamieniano trzymiesięczny Berlin na dostawę trzymiesięczną z dopłatą do tej ostatniej 7½ kop., oraz Berlin wpłatowy na dostawy końcomiesięczne.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi Berlin nabywano po 45.90. Krótkim Berlinem obracano po 45.80, 45.82½ i 45.85. **Londyn krótki zbywano po 9.32½. Paryż krótki i Wiedeń krótki bez nabywców.**

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.97½, za Londyn krótki 9.35, za Paryż krótki 37.32½ i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.50 i 95.85, względnie do wielkości odcinków, bez ruchu. Pożyczki wschodnie w aofiarowaniu nominalnem po 101.75 II-ej em. i 102.25 III em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z r. 1864-go po 244, premjówki z r. 1866-go po 222, i po 193.— listy premjowe szlacheckie. Bilety Banku Państwa chciano zbywać po 103.25 I, II i IV em. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887 I-ej serji chciano zbyć 95.65 i po 95.45 trzy dalsze serje.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.85, nabyto zaś kilkadziesiąt **tysięcy rubli** po 98.55, 98.60 i 98.65.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.50 pierwsze trzy serje, po 102.— IV ser. oraz po 101.75 trzy ostatnie serje, a wzięto kilkanaście tys. rubli I-ej s. po 102, oraz kilkadziesią tys. rubli najmłodszej serji po 101.50 i 101.55.

W żądaniu notowano 5% listy zastawn. m. Łodzi po 100.25, bez względu na serję, zabrano zaś kilka tysięcy po 100.10.

Za kilkadziesiąt tys. 5% listów zastawnych wileńskich otrzymano 100.35 i 100.45, przy żądaniu 100.75.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy nabyto kilka tysięcy po 100.50, przy chęci otrzymania po tymże kursie.

Akcje dziś bardzo mocno. Zabrano kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa południowo-russk. dnieprowskiego po 1400, 1405, 1410 i 1415. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warazawie po 497.50, 498.— i 501.—, oraz kilkadziesiąt akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 398.50, 399.— i 400.—. Wzięto kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 570 i 575.—. Nabyto kilkanaście sztuk akcyj Tow. fabr. cukru Czersk po 260. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 375 i 378.

Żądano za kupony celne po rs. 1.49¾.

Godzina 12-ta. **Usposobienie giełdy dla walut obcych** mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. **Wiadro 100% rs. —.— do 10.99¼ *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.75—2%.** Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

— Na dzisiejszem posiedzeniu giełdowem członkowie zgromadzenia gromadnie wyrazili swoje uznanie p. Mieczysławowi Epsteinowi za dotychczasową działalność w komitecie giełdowym i prosili usilnie o zatrzymanie nadal przewodnictwa tej instytucji.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 12-ym kwietnia.—Dowozy na placu Witkowskiego trochę większe dziś niż wczoraj. Pszenicy 500 korcy, żyto 800, owsa 150. Poszukiwano tylko wyborowe, niższe z trudnością ulokować musiano. Sprzedano około 250 korcy pszenicy białej, po 4.80, 4.70 do 4.50, około 700 korcy wyborowego po 3.15, 3.17½ do i 3.20. Owies płacono po 2.40 do 2.70 stosownie do gatunku.

Okowita. Produkcja okowity w styczniu r. b. wynosiła 4,893,129 wiader, wobec 4,395,972 wiader w r. z., a od początku kampanji 16,725,511 wiader, wobec 15,287,699 wiader w r. z. W dniu 13-ym lutego czynnych było 1,986 gorzelni. Zapasy okowity wynosiły w tym czasie 8,761,639 wiad., wobec 8,404,763 wiader w r. z.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 12-go kwietnia 1864 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	8 wagonów
Owsa	8 „	7 „	209 „
Mąki żytniej	— „	1 „	3 „
Mąki pszennej	1 „	— „	53 „
Kaszy jaglanej	1 „	7 „	124 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	6 „
Ryżu	— „	— „	3 „
Pszenicy	— „	— „	26 „
Jęczmienia	1 „	— „	88 „
Grochu	— „	— „	3 „
Gryki	— „	— „	11 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	2 „
Łoju	— „	— „	8 „
Makuchów	— „	— „	1 „
Mąki kartoflanej	— „	— „	12 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	1 „
Rodzynków	1 „	— „	4 „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	12 wagonów	15 wag.	565 wagonów

Szachy.

Matcz W. Steinitza z E. Laskerem rozpoczął się nareszcie dnia 15-go z. m.; walka aż do wygrania przez jednego z nich dziesięciu partyj odbywać się będzie w New-Yorku, Filadelfji i Montreal; stawka 2,000 dolarów. Podług ostatnich wiadomości wygrał Lasker pierwszą i trzecią partje,—Steinitz zaś drugą i czwartą; piąta i szósta pozostały nierozegrane. Pierwszą partję niżej podajemy.

175. Partja hiszpańska,
pierwsza w matczu, grana dnia 15 marca r. b.

Lasker—białe. Steinitz—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, D7—D6. 4) D2—D4, C8—D7. 5) B1—C3, G8—E7. 6) B5—C4, C6 : D4. 7) F3 : D4, E5 : D4. 8) D1 : D4, E7—C6. 9) D4—E3, C6—E5. 10) C4—B3, C7—C6. 11) E3—G3, E5—G6. 12) H2—H4, D7—E6. 13) B3 : E6, F7 : E6. 14) C1—G5, F8—E7. 15) 0—0—0, E6—E5. 16) G5—E3, 0—0. 17) C3—E2, F8—F7?. 18) H4—H5, G6—F4. 19) E3 : F4, E5 : F4. 20) G3—F3, D8—A5. 21) C1—B1, A5—E5. 22) E2—D4, E7—F6. 23) C2—C3, A8—E8. 24) H1—E1, F6—D8. 25) F3—G4, D8—C7. 26) D4—F3, E5—F6. 27) F3—D2, F7—E7. 28) F2—F3, D6—D5. 29) E1—H1, E7—E5. 30) G2—G3!, E5—G5. 31) G4—D7, F6—F7. 32) D7 : F7+, G8 : F7. 33) G3—G4, C7—B6. 34) E4 : D5, C6 : D5?. 35) D2—B3, E8—E3. 36) H1—F1, G5—E5. 37) B3—C1, B6—C7. 38) C1—D3, E5—G5. 39) D3—B4, E3—E5. 40) D1—D4, C7—B6. 41) D4 : F4+, F7—G8. 42) B4—D3, E5—E2. 43) F1—D1, B6—E3. 44) D4—B4, B7—B6. 45) B4—A4, A7—A5. 46) B2—B4, D5—D4. 47) C3—C4, E3—D2. 48) B4—B5, D2—C3. 49) D1—G1, E2—D2. 50) F3—F4, G5 : G4. 51) G1 : G4, D2 : D3. 52) C4—C5, D3—E3. 53) A4—C4, D4—D3. 54) G4—G1, D3—D2. 55) G1—D1, B6 : C5. 56) B5—B6, C3—D4. 57) B6—B7, E3—E8. 58) B1—C2, E8—B8. 59) D1—B1, G8—F7. 60) C4—A4 i czarne poddały sie.

176. Gambit Philidora,
trzecia partja w matczu, grana dnia 12 marca r. b.

Czygoryn—białe. Wspólnicy—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) F2—F4, E5 : F4. 3) G1—F3, G7—G5. 4) F1—C4, F8—G7. 5) D2—D4, H7—H6 6) 0—0, D7—D6. 7) C2—C3, B8—C6. 8) B1—A3, G8—F6. 9) D1—D3, 0—0. 10) C1—D2, D6—D5. 11) E4 : D5, F6 : D5. 12) C4—B3, D5—E7. 13) A1—E1, C8—F5. 14) D3—B5?, A7—A6. 15) B5—E2 (jeżeli B5 : B7, to A8—A7!), E7—G6. 16) D4—D5, C6—E5. 17) F3—D4, F5—G4. 18) E2—E4, D8—F6. 19) G1—H1, A8—E8. 20) C3—C4?, E5 : C4. 21) E4—E8, C4 : D2. 22) D5—D6, C7 : D6. 23) F1—G1, D2 : B3. 24) D4 : B3, F8 : E8. 25) E1 : E8+, G8—H7. 26) A3—C4, F4—F3. 27) C4—E3, F3 : G2. 28) E3 : G2, G6—H4. 29) G2 : H4, G5 : H4. 30) G1 : G4, F6—F1+ i białe poddały się.

177. Zaczęcie pionów damy,
czwarta partja w matczu, grana dnia 15 marca.

Wspólnicy—białe. Czygoryn—czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) C2—C4, E7—E6. 3) E2—E3, G8—F6. 4) B1—C3, C7—C6. 5) G1—F3, F8—D6. 6) F1—D3, B8—D7. 7) E3—E4, D5 : E4. 8) C3 : E4, F6 : E4. 9) D3 : E4, D7—F6. 10) E4—C2, D8—C7. 11) 0—0, B7—B6. 12) C1—E3, C8—A6. 13) C2—D3, A6—B7. 14) C4—C5, D6—E7. 15) A1—C1, F6—D5. 16) C5 : B6, A7 : B6. 17) A2—A3, E7—D6. 18) D1—C2, H7—H6. 19) H2—H3, 0—0. 20) F1—E1, F8—C8. 21) F3—D2, C7—D8. 22) D2—E4, D6—B8. 23) C2—E2, D5—F4. 24) E3 : F4, B8 : F4. 25) C1—D1, F4—B8. 26) D3—C2, A8—A5. 27) E2—E3, D8—C7. 28) G2—G3, C7—E7. 29) E3—E2, G7—G6. 30) E2—F3, G8—G7. 31) F3—C3, A5—D5. 32) C2—B3, E6—E5. 33) E4—D2!, E7—D7. 34) D4 : E5, D7 : H3. 35) B3 : D5, C6 : D5. 36) E3—F3, H3—E6. 37) F3 : F4, G6—G5. 38) F4—D4, C8—E8. 39) D2—F3, G5—G4. 40) F3—H2 H6—H5. 41) D4—F4, G7—G6. 42) F4—D4, G6—H7. 43) D4—D3+, H7—H8. 44) D3—C3, B6—B5. 45) D1—D2. D5—D4?. 46) D2—D4, E8—C8. 47) C3—D3, E6—C6. 48) D3—E4!, C6—E4. 49) D4 : E4, B7 : E4. 50) E1 : E4, C8—C2?. 51) E5—E6, F7 : E6. 52) E4 : E6, B8—C7. 53) E6—H6+, H8—G7. 54) H6 : H5, C2 : B2. 55) H5—G5+, G7—F6. 56) G5 : G4, C7—D6. 57) H2—F3, D6 : A3. 58) G4—F4+, F6—G7?. 59) F3—D4, B5—B4. 60) G1—G2, B4—B3?. 61) F4—F3, G7—G6. 62) F3 : B3, B2 : B3. 63) D4 : B3 i po kilkunastu jeszcze posunięciach czarne poddały się.

178. Nieprzyjęty gambit Evansa,
piąta partja w matczu, grana dnia 22-go marca.

Czygoryn —białe. J. Zybin i P. Otto—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, F8—C5. 4) B2—B4, C5—B6. 5) 0—0, D7—D6. 6) C2—C3, G8—F6. 7) A2—A4, A7—A6. 8) D2—D3, 0—0. 9) C1—G5, C8—E6.. 10) B1—D2, C6—E7. 11) G5 : F6. G7 : F6. 12) F3—H4, E7—G6. 13) H4—F5, D6—D5. 14) F5—H6+, G8—G7. 15) E4 : D5, G7 : H6. 16) D5 : E6, F7 : E6. 17) D1—G4, G6—F4. 18) A1—E1, F8—G8. 19) G4—H4+, H6—G7. 20) G2—G3?,F4 : D3. 21) C4 : D3, D8 : D3. 22) D2—E4, D3—F3!. 23) E1—E2, G8—F8. 24) E2—D2, A8—D8. 25) F1—D1, D8 : D2. 26) D1 : D2, H7—H6!. 27) A4—A5, B6—A7. 28) H2—H3, F8—F7. 29) D2—D8, F6—F5. 30) E4—C5, A7 : C5. 31) B4 : C5, F3 : C3. 32) D8—E8, C3—C1+. 33) G1—G2?, C1 : C5. 34) G2—G1, F7—D7. 35) H4—H5, C5—D6. 36) H5—H4, E5—E4. 37) G3—G4, E4—E3. 38) G4 : F5, E3 : F2. 39) H4 : F2, D6—D1+. 40) F2—F1, D1 : F1+. 41) G1 : F1, E6 : F5. 42) E8—B8, C7—C6 i po kilkunastu jeszcze posunięciach białe poddały się.

— *Sprostowanie.*—W zadaniu 352 Dama biała stać ma na **B2** (a nie na B3).

SZARADA.

(Ułożył S. Ettinger).

Pierwszy, gdy rozkwitnie w lecie,
Wciąż go chętnie sami rwiecie.
Druga, *trzecia*—pokarm znany,
Często u nas używany;
A szczególniej, jeśli świeży,
Każdy w dobroć jego wierzy.
Pierwsze, *drugie*, *trzecie*, *czwarte*,
Położenie—dużo warte,
W którem chętnie każdy człek
Przez swój cały żyłby wiek.

Rozwiązanie zadania arytmetycznego, umieszczonego w numerze 81-ym.

22	27	7	7	52	27	22
22	22	32	52	7	22	7
42	7	27	12	27	7	42
7	52	12	22	12	52	7
42	7	27	12	27	7	42
7	22	7	52	32	22	22
22	27	52	7	7	27	22

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie C. i R. Glücksohn, M. Iwańska, A. Stückgold, J. Bełdowska, M. Błaszkowska, E. Rosenstadt, N. Borodziczówna; panowie: H. B. Rosenstadt, O. Seeman, Lutostański, H. N. Bursztyn, Maksymiljan de Rosso, I. Bartelski, I. Hładki, W. Brühl, W. Szattenstein, W. Kroh, K. Rzeziński, J. Rosenthal, Bronisław T., K. Wandel, M. Kanemacher, J. Lewinsohn, S. Bartman, E. Hornziel, K. Domański, M. Marguljes, H. S. i Z. Szczawińscy, S. Goldman, J. Kestenbaum, Antoni B., W. Zaleski, T. Arlitewicz, F. Mackiewicz.

Z poczty nadesłali dobre rozwiązania pp.: H. i D. Glücksohn z Osin, H. Ruziewicz z Radomska, R. i S. Zyss, A. Przybyłowicz z Łowicza, Welecjada z Rygi, E. Moszkowski z Łodzi, M. Bersohn z Piotrkowa.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Karolowi Leszcz.* — Po zaprowadzeniu niektórych zmian w samym wierszu, zadanie pańskie zużytkujemy.

— *Panu Z. Garl.*—Pod pseudonimem, o jaki pan zapytuje, ukrywa się p. Jan Rutkowski, który też i całą ową rubrykę prowadzi.

— *Panu E. Trop.*—Rozwiązania dobre, oba jednak zadania, równocześnie nadesłane, do druku się nie kwalifikują.

— *Panu W. L., staremu prenumeratorowi.* — Wiersz w szaradzie niemożliwy. Przytem imię, na którem zadanie całe zostało osnute, nie jest nam znane.

— *Prenumeratorce.*—Tylko amatorskie. Z przesłanych próbek, drugą z kolei zużytkujemy. Reszta do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu J. Taraszkiew. z Briańska.* — Ilekroć jeno miejsce pozwoli, zadania zamieszczamy. Naturalnie, iż przed materjałem bieżącym ustępować one muszą, w każdym jednak razie, o ile to jeno będzie możebnem, do życzenia sz. pana zastosować się postaramy.

— *Panu N...u.*—Zamieszczenie pańskiego zadania wymaga nakreślenia takiej figury, jakiej techniczna strona dziennika nakreślić nie jest w stanie. Z tego powodu pracy szan. pana nie zużytkujemy.

— *Panu Sewerynowi Krut.*—Obie prace pańskie do druku się nie kwalifikują.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 30-ym marca (11-ym kwietnia) 1894-go roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Griazi № 828; Gajsyn № 422; Kresty №№ 196, 198, 201; Szpoła №№ 854, 855, 841; Mironówka № 684; Nowo-Mińsk № 121; Winnica № 1761; Zwienigorodka № 2149; Bobrowice № 775; Monastyryszcze №№ 1029, 1035; Władimirówka № 37.

b) do Pragi (loco): Moskwa №№ 4648, 4543, 4537, 4604, 4602, 4644, 4650, 4649, 4539, 4647, 4624, 4625, 6626, 4651, 4603, 3688, 4645, 4627, 4538, 4646, 4612, 4611, 4610, 4613, 4623, 4499, 4211, 4540, 4489, 4487, 4484, 4485, 4445, 4486, 4542, 4541, 4488; Szuja № 2781; Orsza №№ 1932, 1942, 1934, 1933, 1930, 1943; Jarcewo № 1003; Wiaźma № 2417; Briańsk №№ 2299, 2298; Woroneż № 6880; Homel № 558; Dnieprowsko-Bugskaja № 65; Skopin № 1181; Riażsk № 1708; Zalegoszcz № 500; Zmijewka № 911; Chomutowo №№ 910, 913; Orzeł №№ 914, 915; Chorobicze № 246; Dobrynka № 1145; Naryszkino № 129; Saratów № 95; Biała №№ 815, 816, 798, 780, 833, 825, 827, 828, 831, 832, 811, 809, 799, 810, 806; Łuków №№ 678, 679, 680, 681; Sokołów № 186; Domaczewo № 137; Włodawa № 395; Brześć II № 5381; Kublicz № 714; Gajsyn №№ 427, 429; Iskrowka № 840; Odessa №№ 4085, 4105, 2336, 4203; Małoryto № 180; Kiszyniew № 3228; Sartatów № 5480.

RYSZARD RAUPACH, Görlitz, Niemcy.

NAJPIERWSZA SPECJALNA FABRYKA MASZYN
do kompletnego urządzenia parowych cegielni.



PRASY z hartgusowemi buksami i kutemi żelaznemi cylindrami do wyrobu wszelkiego rodzaju cegły (Vollsteine), dachówek, rur, płyt, cegły prasowanej, dętej i fasonowej.

MASZYNY PAROWE
leżące i stojące 1, 2 i 3 cylindrowe różnych systemów.

Przy wysokiej wytrzymałości wszystkich części składowych i olbrzymiej produkcyjności, *najprzystępniejsze ceny.*

CENNIKI *gratis* i *FRANCO.*

Fabryka wykonała już przeszło 500 takich urządzeń! Liczne świadectwa i najwyższe odznaczenia!

1730 Informacyj udziela *A. RAUPACH, Warszawa, hotel Francuski.*

Dr. M. FINKELKRAUT przyjmuje z chorobami szczęk, zębów i jamy ustnej *Marszałkowska 116.* 1705

DR. KUCHARZEWSKI powrócił z zagranicy Miodowa 8. 402

GABINET DENTYSTYCZNY
Zofji Gantzman
przeniesiony Nowy-Świat 9. 1734

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 1716

LEKCYJ RYSUNKU I MALARSTWA

udziela b. uczennica i laureatka Szkoły Sztuk Pięknych w Rouen,

KAZIMIERA WIŚNIEWSKA,

Nowy-Świat 60, m. 4. 1722

— ***Jan Fruziński,*** właściciel fabryki cukrów deserowych wyjechał za granicę. 1777

MAGAZYN MÓD

przy ulicy ***Erywańskiej nr 9,*** I-sze piętro, poleca, po powrocie właścicielki z zagranicy, modele po bardzo umiarkowanych cenach. 1770

BUDOWNICZY
EDWARD GOLDBERG
wyjechał za granicę. 1768

A. ŚLIWICKA,
właścicielka magazynu mód, Marszałkowska 145, powróciła z zagranicy. 1765

Tattersall Warszawski.

Ordynackie, ul. Okólnik nr. 9.
Otrzymał na sprzedaż duży transport koni, pochodzących ze znanych stad JW. ***Trzebińskiego,*** JW. ***Stojowskiego*** i JW. ***Chrząszczewskiego,*** przy tem kilka ***hunterów.*** 1707

Fabryka Gorsetów Wiśniewskiej

poleca gorsety skośne najpiękniejszych modnych fasonów. Miodowa nr 8.
1721 ***Wiśniewska.***

Parasolki francuskie, Parasole angielskie

nadeszły ***świeże*** do magazynu

Tytusa Kowalskiego,

d. J. Penkala ul. Senatorska nr 10 w Warszawie, oraz ***CZESUCZA CHIŃSKA.***
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 330r

TERESSA GRODZICKA

14 Długa 14.

właścicielka magazynu mód, po powrocie z zagranicy sprowadziła wielki wybór kapeluszy, piór, fantazyj, jak również oryginalnych modeli z pierwszych domów paryskich. 1622

Ceny umiarkowanie niskie.

Skład Kapeluszy Królewska 1

T. WEIGT,

poleca oprócz wyborowych gatunków znanej dobroci znaczny zapas ***kapeluszy męskich w świeżych fasonach i dobrym gatunku,*** które sprzedaje po ***Rs. 3 kop. 50.*** 1610

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Wiara w Ł...—Wysłałem pod „Glaube". Czekam odpowiedzi na wsi. Do widzenia. 1766

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 29-go marca 1894 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
78	Wilcza	Zajdel Karol	Żona chora, dz. dr. 7-ro.
4	Czysta	Gorlecka Mar.	Wdowa, dz. dr. 6-ro.
7	Młynarska	Pazir Eufemja	Chora, mąż nieobecny, dzieci drob. 4-ro.
8	Krochmal.	Beker Małka	Wdowa, chora, dz. dr. 6-ro.
68	Piękna	Wieczorek Ma.	Mąż chory, dzieci dr. 5.
23	Górnaj	Sikorska Józefa	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
25	Wołowa	Bieloska Mich.	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
25	Wołowa	Zarembska L.	Wdowa, chora, dz. dr. 4-ro.
17	Dobra	Dembowski J.	Chory wraz z żoną, dz. dr. 5.
31	Przemysło	Chojnowski J.	Chory wraz z żoną, dz. dr. 5.
21	Bugaj	Ziołkowska M.	Mąż chory, dz. drob. 5-ro.
19	Bugaj	Grożkowski Sz	Chory wraz z żoną, dz. dr. 5.
43	Miła	Kaduk Ryfka	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
26	Mostowa	Jeżykowska E.	Wdowa, chora dz. dr. 4-ro.
61	Nowolipie	Słupecka Paul.	Mąż zmarł obecnie, dzieci drob. 4-ro.

ALBUM
Franciszka Kostrzewskiego,

zawierające około ***200*** rysunków na welinie, znakomitego humorysty, wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po ***rs. 2,*** z przesyłką pocztową ***rs. 2 kop. 30.***
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się za zaliczeniem pocztowem.
Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41. 163r

Nakład GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie.
Kanonik Duilhé de Saint-Projet.

Apologia naukowa

wiary chrześcjańskiej.
Przekład z 3-go wydania francuzkiego, paprzedzony słowem wstępnem

JE Ks. Michała Nowodworskiego,

Biskupa Płockiego,
Cena rs. 1.80, z przesyłką poczt. rs. 2.
Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 468r

---

Z powodu śmierci właściciela, na dogodnych warunkach, jest **do wydzierżawienia** na lat kilka

OGRÓD

przemysłowo-kwiatowy w Częstochowie. Położony w środku miasta, ma zbyt roślin, wieńcy i bukietów zapewniony; posiada około 2000 sztuk róż, obszerne cieplarnie, oranżerje i piękny dobór roślin dekoracyjnych. Zdolny ogrodnik z kapitałem około 1,000 rs., może sobie dostatni byt zapewnić. Zgłaszać się proszę do księgarni L. Kunowskiego w Częstochowie. 459r

---

Ks. Seb. Kneippa
Pogadanki

TREŚĆ: Odzież, mieszkanie, pożywienie, napoje i t. d.—Cena kop. 40.
Nakład księgarni **J. Guranowskiego,** Senatorska 32. 563
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Magazyn Strojów Damskich

pod firmą

HELENA

(Długa Nr 8 a.),
przeniesiony został pod firmę

J. DŹWIGALSKA

(Długa Nr 12),
poleca wielki wybór kapeluszy wiosennych i letnich, po cenach umiarkowanych. 593
Przyjmują się Panny do nauki za opłatą.

FOLWARK

13 włók, dobrej ziemi, 40 morgów najlepszej łąki, z stawami i ogrodem dużym owocowym, inwentarzem kompletnym żywym i martwym, odległy od drogi bitej 6 wiorst, przed Grojcem; z powodu śmierci, do sprzedania lub zamiany na mniejszy lub większy dom w Warszawie.—Wiadomość u gospodarza, Chmielna № 58. 637

KUPIĘ DOM

na prowincji, w ruchliwêm mieście, z ogrodem fruktowym, do 5,000 rs., bez pośrednictwa. — Upraszam o wiadomość lub adresa, ulica Sienna № 1, róg Marszałkowskiej, do kantoru Sawickiego. 647

Strzedz się wyrobów podrabianych!
MYDŁO BOROWO-TYMOLOWE

G. F. Jurgensa

usuwa piegi, opalenie lica—Poleca się, jako mydło toaletowe pachnące wysokiego gatunku.
MEDAL ZŁOTY r. 1893.
Cena za kawałek mydła, kop. 50
½ kawałka kop. 30.
Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. 201
Skład główny na całą Rossję w **Moskwie,** u **G. F. Jurgensa.**

Chcę wynająć 80 morgów dobrej, suchej

ŁĄKI,

na której mogłyby się paść przez czas lata szwadronowe konie żandarmskiej warszawskiej dywizji.—Przy łące żądane pomieszczenie dla 80 koni, 150 żołnierzy niższego stopnia i 3 oficerów. PP. Właściciele blizko Warszawy położonych posiadłości, życzący wynająć swoje łąki, zechcą się zgłosić listownie lub osobiście w Warszawie, na ulicę Ciepłą № 13. 664

Wykształcona panna,

niemka (z Hanoweru), władająca angielskim językiem, mająca dobre referencje, poszukuje miejsca w lepszym domu.—Łaskawe oferty uprasza się pod lit. F. P. 3218 Rudolf Mosse, Berlin, Friedrichstr. 66. 471r

---



SIODŁA

i wszelkiego rodzaju uprzęże wyrabia najtaniej

ADAM ZAWADZKI,

Warszawa. Królewska 6. I



Maszyny do szycia różnych systemów

z marką

„The Berg Machine"

uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 6

Dawny Dom Handlowy w Cognac,

życzy porozumieć się z kupcem lub agentem zajmującym się interesem win i spirytualjów, a to w celu powierzenia swojej generalnej agencji na Królestwo Polskie. Pierwszorzędne referencje wymagalne. Pisać pod adresem: M-rs Gay Renaud et C-ie á Cognac (France). 435r

---

Do wydzierżawienia

każdego czasu na długi termin, budynki nieczynnej walcowni metalu. Motor wodny o sile 60 koni w zupełnym porządku. Dom mieszkalny, magazyny. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Biuro Dzierżawców rządowych zakładów górniczych, albo Warszawa, Bracka 5, rządca domu. 638

NAJLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY
GIBILS
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU 40

Do nabycia w Handl. Kolonjaln. Aptecz. i t. p.

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 8, oficyna 25. 9382

Lekcje muzyki, konwersacja francuzka. Marszałkowska 60, mieszkania 19, druga brama na lewo. 12902

Nauczycielka wyższa matematyki udziela lekcyj, korepetycyj, przysposabia do szkół. Leszno 49, mieszkania 20. 11453

Nauczyciel, (języki nowożytne, geografja), z kilkoletnią praktyką, wykładający obecnie w prywat. zakładzie na prowincji, poszukuje posady na r. 94/5. Oferty pod lit. N. G. nadsyłać można do kantoru Kurjera Warszawskiego. 12461

Nauczycielka poszukuje lekcyj, korepetycyj, przysposabia do gimnazjum zbiorowo u siebie rs. 3 miesięcznie. Muzyka. Hoża 30—18. 12136

Nauczycielka z patentem szuka lekcyj z obiadem. Zórawia 26, m. 9. 12593

Nauczycielka z muzyką poszukujo miejsca na wieś. Chmielna 36—5, od 4-ej zastać można. 12008

Niemki, francuzki bony żądają posad. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Marka. 12831

Nauczycielka z wyższym patentem, mając ranne godziny wolne, pragnie udzielać lekcyj przedmiotów klasycznych i języków. Szkolna № 6, m. 10. 395r

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym udziela korepetycyj, przygotowuje do egzaminów. Chmielna 80, m. 8. 13236

Potrzebny nauczyciel języka francuzkiego, do przygotowania do egzaminu z 4-ch klas gimnazjum realnego. Zjazd 3, m. 4. 12806

Potrzebny korepetytor, rub. cztery miesięcznie, do wstępnej klasy. Nowogrodzka 29—24. 13146

Poszukuję lekcyj muzyki od nauczycielki na jej fortepianie, niedaleko Nowego-Świata. Oferty pod O. S. przyjmuje Kurjer. 13147

Potrzebny jest student do przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum. Ci co przygotowywali mają pierwszeństwo. Zgłaszać się do fabryki gazowej na Czystem. — Schindler. 13272

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Adres P. P. plac św. Aleksandra 13, m. 15. 578r

Szwajcarka przybyła z Genewy, ma wolne godziny do konwersacji. Złota 22, m. 11, od godziny 11-ej do 1-ej. 12594

W końcu czerwca pragnę wyjechać na roczną kondycję. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Studenta J. R." 11825

Zaraz potrzebny korepetytor-student, dla przygotowania ucznia do 4-ej klasy, 8 rubli miesięcznie. Ulica Świętokrzyzka № 19, mieszkania 18. 13207

Doniesienia osobiste.

A. Czytając poważne i serjo traktujące ogłoszenia, a przytem mając żywy obraz najszczęśliwszego skojarzenia się małżeństwa tą drogą, powzięłam postanowienie korzystać z tej sposobności i również iść za przykładem drugich. Okoliczności i warunki życia zmieniają się przez koleje losu i nieprzewidziane nieszczęścia. Jestem młodą, lat 20, dobrej rodziny, wykształcenie i wychowanie jaknajtroskliwsze odebrałam, ludzie mówią, żem urodziwa. Obecnie posag mój do 5,000 rs., jest na hypotekach pewnych. Pozostawszy półsierotą, tracąc ojca, potrzebuję naturalnego opiekuna do pokierowania interesami. Dzieciństwo spędziłam na wsi, lubię życie spokojne, wymagania moje są skromne. Charakter mam żywy, wesoły, ale poważnie już myślący. Każdej z nas wolno mieć marzenie o szczęściu—tu nie odróżniam się od innych. Nigdy nie kochałam, mam serce wolne, pragnę spotkać na drodze życia mego człowieka rozumnego, o kilka lat starszego odemnie—bruneci lepiej mi się podobają—ze stanowiskiem już pewnem, u którego boku przeszłabym życie ręka w rękę, jedną myślą i jednem dążeniem kierowana. Nie zawsze majątek daje szczęście, choć dziś pieniądz gra wielką rolę, dając dobrobyt, a tem samem ochrania od trosk materjalnych. Nie mam żadnych stosunków i znajomości, od niedawna będąc w Warszawie. Pozwalam sobie na ten anons, który przeczyta może człowiek taki, któremu obecnie nie zależy na posagu, a po bliższem poznaniu uwzględni ten krok, który może wydawać się lekkomyślnym, jak ja to czuję, kreśląc te wyrazy. Oferty dla „Marji B." poste-restante Warszawa, zawiadamiając w Kurjerze Warszawskim. 12544

„Belle Lithuanienne" ma list poste-restante w Wilnie. 13288

List dla Tuberosy i Draceny od G. W. na poczcie. 13180

List poste-restante dla M. E. W. wysłany. 13232

List na poczcie, Kutno, Narcyz, od Wesołej. 13219

„Nina" w Warszawie ma list na poczcie. 13287

„Osamotnionej", „Odważnej Sierocie" i „Prawdzie" listy na poczcie od okaziciela № 10813. 13258

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Adwokat przyjmie administrację domu.—Chłodna 28, do 6-ej po południu. 12611

Bona starsza, z niemieckim, zaufana, poszukuje zajęcia do gospodarstwa i dzieci.—Chłodna 46, m. 15. 11676

Ekonom wiejski, rolnik, żonaty, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Żona zajmie miejsce gospodyni lub ochmistrzyni, bez pensji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „A. Ekonomów." 13243

Handlowiec znający buchalterję podwójną i korespondencję, szczególniej w języku russkim, poszukuje zajęcia lub reprezentacji, bardzo chętnie w południowej Rosji. Bardzo dobre rekomendacje, w razie żądania kaucji 3,000 rs. Adresować: C. G., Warszawa, ulica Bagno 4, mieszk. 3. 13265

Inteligentna, rodowita niemka udziela konwersacji. Wilcza 53—10. Tamże korepetycje. 12728

Kiper zdolny pragnie przyjąć zajęcie w handlu lub składzie win. Warunki skromne.—Oferty „Czynny" przyjmuje Kurjer. 13192

Kucharka w średnim wieku, gotuje doskonale, życzy sobie przyjąć miejsce na przychodnią. Jerozolimska 37, u szwajcara. 13140

Młody człowiek, średnio wykształcony, władający czterema językami, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „J. B. 12869." 12869

Młody podaptekarz, z dyplomem uniwersytetu moskiewskiego, poszukuje odpowiedniej kondycji. — Oferty proszę nadsyłać: Ostrołęka, gub. łomżyńska, dla „L. Ch. Podaptekarza." 13284

Niemka freblówka, wykształcona, szuka zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Berlin." 13170

Osoba młoda, z Poznańskiego, poszukuje miejsca do dużego domu, może być na wyjazd, zna się na gospodarstwie i wszelkich robotach; może też objąć miejsce kasjerki.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Z Poznańskiego M." 12778

Osoba int., 6 lat u W. d. do zarządu i kontroli rachun. gosp. dom. i kob., poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer Warsz. Z. Z. 12796

Osoba młoda, inteligentna, pracowita, poszukuje miejsca do zarządu domem lub podobnego zajęcia. Żelazna 71, m. 17. 12432

Osoba dokładnie obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zajęcia się domem, w rodzaju gospodyni; zna się na kuchni i szyciu. Ulica Długa № 25, m. 59. 12839

Osoba młoda, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca za gospodynię lub pannę służącą. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 8, m. 8. 12812

Osoba inteligentna, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Wiadomość: Piekarska № 10, mieszk. 18. 13189

Osoba młoda, inteligentna, z niemieckim, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub dzieci. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Łucji." 13171

Panna znająca dobrze krawieczczyznę poszukuje roboty w domu prywatnym. Podwale 14—31. 598r

Rządca gospodarczy, praktyk, w sile wieku, poszukuje pracy; świadectwa i rekomendacje osób wiarogodnych. — Oferty: Waliców № 13, mieszk. 19. 11681

Retuszerka uzdolniona do klisz i fotografij poszukuje zajęcia w zakładzie albo do domu. Elektoralna 32, m. 4. 12757

Wdowa młoda, przyjemnej pewierzchowności, poszukuje miejsca gospodyni na wyjazd lub w Warszawie. Krucza 21, w mydlarni. 596r

b) Zaofiarowane.

Aptekarski uczeń z praktyką potrzebny za wynagrodzeniem, zaraz. Wiadomość: ulica Chmielna 92, mieszkania 16 i u W. Skomorowskiego, w aptece na Starem-Mieście. 12439

A. Zaraz potrzebne panny do haftów. Czysta 6, m. 17. 13165

Chłopiec potrzebny do nauki zegarmistrzowstwa. F. Szymaniewski, Nowy-Świat № 39. 12763

Chłopcy wyznania mojżeszowego potrzebni do fabryki galanterji metalowej za dobrem wynagrodzeniem. Sienna 18. 13245

Do pracowni pończoszniczej potrzebna zdolna maszynistka. Bednarska 24, mieszkania 23. 13242

Do towarzystwa osoby młodej potrzebna jest kobieta poważna. Pierwszeństwo mają kandydatki władające językami francuskim i niemieckim. Wiadomość: Hoża 15, m. 14, 3—5-ej po południu. 13167

Do kwiatów potrzebne panny podręczne, uczennice płatne. Praga, Aleksandrowska 8, mieszkania 8. 13122

Ekonom pojedyńczy, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, potrzebny. Adres: Rekle, przez Noworadomsk, Sulmierzyce. 13154

Mechanicy potrzebni do urządzania telefonów i dzwonków. Jerozolimska № 80, w zakładzie. 12879

Niemka młoda, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca do dzieci. Ruda Guzowska poste-restante W. S. 12759

Na wyjazd zaraz potrzebne zupełnie zdolne staniczarki. Warunki bardzo korzystne.—Wspólna № 5, m. 4. 570r

Niańke z dobremi świadectwami potrzebna do dziecka półtorarocznego. Wiadomość: Chmielna 49, m. 34. 12697

Osoby kompletnie uzdolnione w kroju i szyciu ubranek i paltocików dla chłopczyków, mogą się zgłosić zaraz do magazynu A. Pawlik, Trębacka. 589r

Ogrodnik za odpowiednie wynagrodzenie lub dzierżawca-ogrodnik potrzebny natychmiast do dużego owocowego i warzywnego ogrodu w bliskości Warszawy. Wiadomość: Hoża 7, mieszkania 55. 12148

Potrzebny jest uczeń do handlu win z paroletnią praktyką. Wiadomość: ul. Chłodna № 28. 12696

Potrzebne panny zdolne i podręczne. Pracownia sukien, Śliska 18—1. 12882

Potrzebna zaraz maszynistka do maszyny Singera, z mieszkaniem i życiem całodziennem, na stałą. Ulica Wolska № 44, Wiśniewski, krawiec. 12804

Potrzebny uczeń do lat 20, z dobremi świadectwami, do sklepu spożywczo-kolonjalnego. Zgłaszać się: dystrybucja „Olimpja", Marszałkowska 95. 12702

Potrzebna jest staniczarka i podręczna zaraz. Żelazna 44, mieszk. 14. 12706

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki, podręczne i do nauki. Zajęcie stałe. Nowy-Świat 44, Marja Schesz. 12755

Potrzebne podręczne do drobiazgów, zaraz. Leszno 63, m. 15. 12825

Potrzebna panna do szycia gorsetów do Charkowa, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: Nowolipie № 59, m. 44. 12822

Potrzebne panny do sprzedaży, do ubierania kapeluszy męzkich i do szycia kapeluszy na maszynie. Wiadomość: Świętojerska 22, fabryka kapeluszy. 12366

Panny do haftu potrzebne. Nowogrodzka № 12. 12753

Potrzebna spódniczarka do pracowni sukien Bieleckiej, Chmielna 54. 12747

Potrzebny jest od 1-go czerwca r. b. piwowar uzdolniony do wyrobu piwa bawarskiego, do dóbr Poryck, gub. wołyńskiej. Proszę się zgłaszać do zarządu dór, stacja poczt. Poryck. 12760

Potrzebne podręczne, szyjące także na maszynie. Bielańska 21, m. 3. 12782

Panny potrzebne podręczne zaraz do pracowni Róży Lebelle, Nowy-Świat 4, mieszkania 24. 12777

Potrzebna staniczarka wykwalifikowana, rs. 20. Graniczna 16, m. 8. 12826

Potrzebna panna do krawieczczyzny bardzo uzdolniona z dobrym krojem, dom prywatny. Wiadomość: Włodzimierska № 8, m. 16, do godz. 12-ej w poł. Tamże potrzebna kucharka z dobremi świadectwami do lat 40-tu. 13006

Potrzebna jest osoba skromnych wymagań od zaraz, znająca się na krawieczczyźnie i szyciu, do trojga dzieci, na wyjazd. Długa № 8 a, mieszkania 4, od rana do 12-ej w południe. 12950

Panny zdolne do staników i spódnic potrzebne są zaraz do magazynu pani Anny, Marszałkowska 142, 1-sze piętro. 12938

Potrzebne zupełnie zdolne spódniczarki oraz dziewczynka do nauki.—Mazowiecka № 5, A. Roefler. 12903

Potrzeba panien zdolnych i podręcznych do staników i spódnic. Wspólna 32—1. 13017

Potrzebne kompletnie zdolne spódniczarki, staniczarki i podręczne do pracowni Lucyny i Róży, Orla № 9. 13046

Potrzebne panny zdolne do sukien. Zgoda № 3, m. 1. 13184

Potrzebny służący do ociemniałego, umiejący dobrze czytać i pisać. Kantor Łuczyńskiego, Nowy-Świat 4. 13172

Potrzebna jest zdolna podręczna do spódnic i staników. M-me Flora, Senatorska 26, mieszkania 14. 12742

Panna do szycia uzdolniona potrzebna na przychodnią. Chmielna № 56, u właściciela. 12738

Panny zdolne do gorsetów potrzebne zaraz. Fabryka gorsetów Wiśniewskiej, Miodowa 8. 12734

Panny do krawieczczyzny potrzebne. Leszno 48, m. 8. 13144

Potrzebne są prasowaczki zaraz do koszul i drobiazgów. Zimna 4. 13125

Panny podręczne do spódnic i staników potrzebne są do magazynu Emilie, Szpitalna 10, m. 2. 13137

Potrzebne zdolne podręczne do krawieczczyzny. Pańska № 18, m. 9. 13135

Potrzebny ajent z gwarancją do fabryki.—Wiadomość: Chłodna 44, u stróża. 13133

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego.—Ulica Śliska № 7. 13233

Potrzebne podręczne do spódnic. Wspólna № 36, m. 31. 13222

Potrzebne panienki podręczne i do nauki krawieczczyzny. Freta 35, mieszk. 16. 13221

Panny do szycia kapeluszy w ręku potrzebne zaraz. Tłomackie 9. 13216

Potrzebna bona niemka. Nowolipie 3, m. 4, od 2—3-ej po poł. 13206

Potrzebna bona niemka. Ul. Zimna № 5, mieszk. 12. 13204

Potrzebna osoba uzdolniona do krawieczczyzny na przychodnią. Piękna 30, mieszkania 4. 13205

Potrzebna zdatna staniczarka i spódniczarka. Elektoralna № 35, m. 8. 13274

Potrzebny rządca do większego domu, z gwarancją 1,000 rs. lub poręczeniem hypotecznem na 2,000 rs. Oferty z referencjami przyjmuje Kurjer Warszawski sub „Rządca A. B. C." 13273

Panna tak zwana starsza, któraby prócz kroju mogła garnirować i upinać staniki oraz zdolne staniczarki i spódniczarki. Ryffert, Królewska 49. 13271

Potrzebne panny zdolne podręczne oraz uczennice. Miodowa 10, Schmidt. 13268

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch. Chmielna № 72, mieszk. 34. 13264

Potrzebne są panny do krawieczczyzny podręczne. Ul. Nowolipie 8—16, w podwórzu. 13255

Potrzebny uczeń (lat 14) do drzeworytni.—Wielka 45, mieszk. 35. 13254

Panny do staników i spódnic potrzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 13282

Potrzebny skrzypek, pianistka grywa, fortepian sprzedam. — Marszałkowska 123, rządca domu. 13233

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie potrzebna na wyjazd. Miodowa 7—14. 13289

Potrzebne są zdolne staniczarki, spódniczarki i podręczne. Marszałkowska 141, m. 14. 13252

Potrzebna zdolna staniczarka. Tamże maszyna do sprzedania. Długa 8—12. 13247

Podręczna do strojów potrzebna zaraz.—Wiadomość: skład bielizny, gmach teatru, obok cukierni. 13244

Potrzebne są zaraz panny do haftu. Ulica Świętokrzyzka № 35, m. 9. 13241

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic. Erywańska 14. 13239

Potrzebne zdolne krawcowe do ubrań dziecinnych, biorące robotę do domu. Marszałkowska 97, sklep ubrań dziecinnych. 13238

Sklepowa doświadczona potrzebna zaraz do handlu spożywczego. Wymagalne najlepsze świadectwa. Oferty szczegółowe składać w Kurjerze pod „J. A. S." 13128

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza, przychodni. Ul. Szpitalna № 5. 580r

Uczeń potrzebny do pieczętarza. Nowy-Świat № 33. 13202

Zdolny lakiernik potrzebny zaraz. Marszałkowska № 62, w fabryce. 12895

Zdolna maszynistka, szyjąca na maszynie Singera, potrzebna zaraz. Czysta 6, magazyn ubiorów dziecinnych. 13141

Zdolne panny do kapeluszy zaraz potrzebne. — Jadwiga Przewóska, ulica Niecała 10. 13290

4 zecerów potrzeba zaraz. Drukarnia Kędzierskiej, Miodowa 8. 13275

Kupno i sprzedaż.

Aquarium z fontanną i żardinierą sprzedam za rs. 80. — Wiadomość: Krochmalna 50, m. 37, od 4 do 9 ej wieczorem. 12794

Adres. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. Hoża 8. 12799

Bilardy używane zagraniczne, krajowe, tanio do sprzedania. Szajerowicz, ulica Freta 5. 11873

Biżuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki, reparacje rzeczywiście tanio, bo w mieszkaniu. Obrączki złote para od rs. 6. Wybór pierścionków. Kupuję, zamieniam, wykupuję z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płacę najlepiej. Juwiler, jubiler, Nowy-Świat 61. 504r

A) Garnitur salonowy aksamitny, elegancka jadalnia dębowa, lustra, wazon, zegar z powodu wyjazdu b. tanio do sprzedania.— Miodowa 17, m. 41, od 11—2-ej. Handlarze wyłączeni. 12612

Bilard najnowszego systemu do sprzedania. Piwna № 29, w restauracji. 12247

Bryczki do sprzedania na resorach. Nizka 62, wprost Smoczej. 12057

Bulion zwierzynowy wyrobu domowego, włoszczyzna „Susz", korniszony znakomite. Nowy-Świat 54, m. 25, do 12-ej. 13193

Chcę wynająć jedną lub dwie maszyny pończosznicze. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Maszyna." 12690

Chcę nabyć tanio: kredens, stół jadalny, tuzin krzeseł, szeslong, dwa fotele oraz naczynia kuchenne. Ktoby miał żądane przedmioty do zbycia, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Kredens." 12930

Dery na konie! Wybór wielki, ceny niskie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 318r

Czarne eleganckie urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 13, u stróża. 12976

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowy oraz szafa mahoniowa mało używana. Trębacka № 9, m. 17. 12834

Dwa wiosenne palta za rs. 9 do sprzedania. Hortensja 1, stróż wskaże. 13183

Do sprzedania z marmuru kararyjskiego toaleta vel kominek, para medaljonów marmurowych, winda pokojowa z kuchni do pokoju jadalnego. Włodzimierska 23. 13143

Do sprzedania stare drzwi, okna. Marszałkowska 111, wiadomość u stróża. 13127

Do sprzedania rower damski zupełnie nowy, bardzo tanio i maszyna parowa o sile 6 iu koni. Marszałkowska 50, mieszk. 2, od 2 do 4-ej. 12712

Do odstąpienia altana. Elektoralna № 12. 13224

Do sprzedania brek używany na 6 osób i amerykan angielski. 3 Erywańska. 13231

Faetonik jednokonny, może być i na parę, do sprzedania. Grzybowska 51. 13281

Fortepian prawie nowy fabryki Antoniego Hofera za 280 sprzedam. Pańska 10, stróż wskaże. 13227

Fortepian krótki, prawie nowy, sprzedam tanio. Nowy-Świat 64, Granke. 13215

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, posiada karety używane, faetony nowe i używane, wolanty, bryczki różnych fasonów. Ceny przystępne. 13217

Fortepian Hofera mało używany do zbycia. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 13213

Fortepian do sprzedania za 180 rs. Chmielna 47, m. 11. Można obejrzeć od godz. 11 do 2-ej. 13195

Fortepian do sprzedania krótki rs. 120.— Krucza 17, mieszkania 6. 10048

Fortepian prawie nowy, fabryki Kralla i Seidlera, rs. 325 sprzedam. Marszałkowska 140, Dütz. 11778

Fortepian zagraniczny, krótki, do sprzedania rs. 250. Długa 25, lombard. 12219

Garnitur mebli mahoniowych, świeżo krytych, urzędowej roboty, tanio do sprzedania Przejazd 1, skład nici. 13269

Garnitur, garniturek, kolumny, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Ulica Sienna 19. 13246

Garnitur, szafy, kredens, stół, krzesła, samowarnik, lustra, łóżka. Pańska 29. 13218

Jest do sprzedania klozet prawie nowy. Ul. Szczygla № 9, m. 4. 13190

Jest do sprzedania amerykan, kareta podwójna i faeton. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 12671

Krzesła dębowe i orzechowe od 25 rubli tuzin sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, 12824

Kupię rower pneumatyczny używany. Oferty do Kurjera dla P. P. 13194

Kolczyki brylantowe $6^3/_4$ karata, kosztowały 700, sprzedam za 450. Wspólna 50, mieszkania 2. 13062

Kredens bufetowy, stoły żelazne, dębowe, szyldy duże. Wspólna 50, m. 2. 13063

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 501r

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Stanisława Baumgart, egzystującej od 1863 roku. Grzybowska 62, sklep Nalewki 15. 10296

Lustra z konsolami, kanapa paryska, łóżka masiw orzechowe do sprzedania tanio.— Nowy-Świat 64, mieszkania 10. 13214

Łóżka orzechowe ozdobne, dokładnie robione. Nowy-Świat № 34, m. 32 12819

Liberja dla stangreta, 2 surduty i futro szopy używane do sprzedania. Marszałkowska 98, m. 26, od 2—4-ej. 13249

Lokomobilę siły 2—4 koni, z młocarnią, w dobrym stanie, kupi zarząd Uliny Wielkiej, poczta Wolbrom. 11164

Łóżko, styl Ludwika XVI-go, bogato rzeźbione, do sprzedania za 160 rubli. Wolska 4, szwajcar wskaże, 2—4-ej po poł. 12599

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 11807

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 12605

Meble. Garnitur czarny, garniturek fantazyjny czarny pluszem kryty rs. 65, garniturek piękny 36, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 12561

Melodykon nowy wiedeńskiej fabryki rs. 150 sprzedam. Ulica Marszałkowska 140, Dütz. 11779

Maszyny pięknie szyjące od rs. 15 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 5647

Meble tanio. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 9946

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia.— Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała № 1, m. 28, 1-sze piętro od frontu. 13048

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 13044

Maszynę Whelera-Wilsona, prawie nową, sprzedam tanio. Prosta 6, m. 6. 13134

Meble różne, garnitury, otomany własnego wyrobu, tanio. Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego, A. Tarnowski. 13129

Mebli garnitur pluszem kryty 90 rs. Piękna № 5, m. 8. 13184

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 13261

Mebli garnitur czarny pluszowy sprzedam tanio, także i inne meble. Elektoralna 21, m. 1. 13257

Mleko świeże z dóbr Domaniewo 8 kopiejek kwarta, z odstawą do domów. Długa 8, fabryka syfonów. 12159

Odstępuje się trzy miejsca na Powązkach na grób familijny. Wiadomość ul. Bracka № 25, mieszkania № 15. 13176

Ogier zdatny do rozpłodu do sprzedania.— Aleje Ujazdowskie № 17. 13220

Otomana, komoda, umywalnia używana, garniturki bardzo tanio. Bracka 8, mieszkania 11. 13260

Ogier kary lat 4, wzr. 2 arsz. 6 w., po Trakenie i klaczy rysistej, chodzi w parze i pojedynce. Hotel Lipski, u szwajcara. 12704

Po rs. 7! Najpraktyczniejsze sprężynowe materace, zwijane: waldharowe 3, włosiane 8. Świętokrzyzka 27, Wrotnowski. 12884

Pomyje dla trzody chlewnej są do oddania. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Pomyje." 12472

Parokonne chomonta russkie z bronzami, parokonne szory z bronzami i 1 pojedynka do sprzedania. Ulica Nowolipie № 38, u stróża. 12477

Pies ceter-gordon młody do sprzedania.— Chłodna № 8, m. 4. 12773

Puderklozety pokojowe bezwonne do proszku otwockiego, bardzo praktyczne i eleganckie, od 16 do 80 rubli, na składzie w kantorze „Otwock", Plac Teatralny 11. 556r

Pianino amerykańskiej konstrukcji, amerykan, koła landowe, platforemkę sprzedam.— Nowy-Świat 8. 10680

Parę koni karych 7-letnich, silnej budowy, klacz i wałacha oraz lando i faeton sprzedam. Świętokrzyzka № 18. 13148

Rower ramowy, gumy dęte, w dobrym stanie. Freta 16, m. 24. 13149

Rower pneumatyczny, mało używany, do sprzedania. Świętojańska № 15, u stróża. 13123

Rower pneumatyczny „Ormonde" do sprzedania. Rymarska 2. Wiadomość u stróża. 13263

Restauracyjne urządzenie jest do sprzedania. Wiadomość: Złota № 25, w składzie piwa. 12752

Rower pneumatyczny silnej budowy, prawie nowy, tanio. Wspólna 50, mieszkania 2. 12725

Siodło damskie w dobrym stanie do sprzedania. Marszałkowska 98, mieszk. 26, od 2—4-ej. 13248

Suknia ładna lila i szara do sprzedania.— Nowogrodzka 37—6, do 4-ej. 13186

Tanio do sprzedania: kredens orzechowy, dwie etażerki, stolik chiński, żardinierka.— Nowogrodzka № 20, stróż wskaże. 13152

Teodolit kupię. Oferty składać proszę z wymienieniem ceny: Marszałkowska 92, mieszkania 15. 12931

Urządzenie sklepowe, praktyczne i eleganckie, tanio do sprzedania. — Wiadomość: Nowy-Świat 45, u stróża. 12932

Wapno, smołę, środki dezynfekcyjne, cement i gips sprzedaje detalicznie skład, Warecka 11. 547r

Warsztat i narzędzia stolarskie do sprzedania. Marszałkowska 84, m. 16, po 7-ej wieczorem. 12874

W Wilanowie jest do sprzedania siano.— Wiadomość w administracji dóbr. 539r

Wózek dziecinny, mało używany, do sprzedania. Sienna 26, m. 6. 13130

Źrebica maści gniadej, ładna, rosła, roczna, do sprzedania. Wiadomość w sklepie W-go A. Feista, Senatorska. 12991

Żyrandol ozdobny stylowy do świec ażurowej roboty, srebrzony i złocony, do sprzedania za rs. 200. Bracka 19, m. 19. 12429

180 macior owiec z jagniętami do sprzedania w dobrach Konstantynowie, poczta Janów Siedlecki, stacja kolei terespolskiej Biała. 12569

300 skopów opasowych, gotowych na 1-go maja, do sprzedania w dobrach Golembiew, 2 wiorsty od stacji kolei Kutno. 12168

Interesa handl. i majątk.

A) Rzadka okazja. Interes wyrobiony, „antiquites", w stosownym punkcie, inteligentny, z pięknem urządzeniem, częścią towaru, przy pobieżnej znajomości dający od 75% do 100% zysku, przy kapitale od 3,000 do 10,000, bez żadnego ryzyka, dla mężczyzny sprzedam z powodu choroby. Oferty pilne przyjmuje Kurjer „Zysk." 13095

Apteka do sprzedania pod Kielcami, na dogodnych warunkach, zaraz, przy szosie.— Wiadomość przy ul. Chłodnej № 10, mieszkania № 9, od godziny 11 do 3-ej. 12722

Apteczny skład w Warszawie sprzedam.— Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno". 9861

Bardzo ważne dla panów obywateli. Sprzedaję tanio kilkaset zamków zatrzasków angielskich urzędowej roboty. Tłomackie 13, Sikorski. 12092

Do odstąpienia sklep rzeźniczy w dobrym punkcie, wraz z warsztatem kompletnie urządzonym; komorne tanie. Wiadomość w Gościnnym Dworze, w sklepie russkim № 160. 12770

Dom z oficyną i ogrodem jest do sprzedania w cenie około 2 tysiące rubli, w m. Płońsku. Wiadomość: Nowe-Miasto № 19, mieszkania 6. 12709

Dom murowany dwupiętrowy z oficynami na Czerniakowskiej, zaraz do sprzedania.— Żórawia 11, m. 29. 12443

Do sprzedania dom z oficynką, do którego należy 5,600 łokci ogrodu z 60 drzewkami owocowemi, na Pelcowiźnie, za 2,200 rs.— Wiadomość: Nowe-Miasto, fabryka nożownicza W-go Bieńkowskiego, stróż wskaże, od 3 do 5-ej. 13178

Do sprzedania 6 mórg ziemi, dom 3 stancje, stodoła i obora. Wyszogródek na Wólce Grodziskiej, przy drodze do Putki, wiorsta od stacji Grodzisk. W tej samej miejscowości jest mieszkanie letnie pokój i kuchnia do wynajęcia. Złota 25, Ostaszewski. 12678

Dom murowany dwupiętrowy z dwiema oficynami, w bliskości kolei żel. warsz.-wied., do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota 39, mieszkania 24. 13132

Do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie, tanio. Wiadomość: kiosk, Elektoralna, obok św. Ducha. 13225

Dom murowany piętrowy narożny, z trzema sklepami, w rynku miasteczka pod Warszawą, sprzedam za rs. 3,500. Wiadomość: Wielka 45, mieszk. 35. 13253

Dom we Włocławku, murowany, mieszkań 16, do sprzedania za 4,200 rs. Do kupna potrzeba 3,000 rs. — Wiadomość: Nowolipie № 59, u właściciela domu. 13208

Do zakładu artystyczno - przemysłowego nowourządzonego, pod długoletnią firmą prowadzonego, posiadacz rs. 500 pożądanym jest do przyjęcia współki; fach jest korzystny, dający sto za sto, nauczyć go wkrótce daje gwarancję specjalista. Oferty przyjmuje Kurjer „Specjaliście." 13201

Dla tapicera! Magazyn mebli 23 lata egzystujący, dający dobrobyt licznej rodzinie, w mieście gubernjalnem, sprzedaje się. Wiadomość: Hoża 14—7, po 4-ej po poł. 13200

Do sprzedania w Płocku duża nieruchomość przy ulicy Nowy-Rynek № 204a i Królewieckiej № 205. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Świętojańska № 5—25, 1-sze piętro 10731

Filja z pieczywem do odstąpienia zaraz.— Ulica Koszykowa № 23. 12987

Folwark, gruntu 8 włók, w tem kilkanaście morgów lasu sosnowego i łąk; gospodarka 9-polowa gleba żytnia, zabudowania w dobrym stanie i dobrze zagospodarowany, z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania, od Warszawy mil 4, szosą od miasteczka wiorst 2. Wiadomość: ulica Krochmalna № 22, mieszkania 5, od godz. 4-ej do 6-ej po południu. Pośrednictwo wyłącza się. 12530

Folwark dzierżawiony, zawierający blisko 20 włók, odstąpię; kontrakt na lat 10, z warunkiem dalszej dzierżawy, gospodarstwo w porządku, warunki dzierżawy dogodne. Bliższa wiadomość pod adresem: J. Stefański, przez Łosice, gubernja siedlecka, w Płoskowie. 13198

Interes kaucjonowany do sprzedania. Oferty pod „Kaucjonowany" proszę składać w kantorze Kurjera, Plac Teatralny. 13250

Interes handlowy, odpowiedni dla kobiety, do odstąpienia. Wiadomość: Wspólna № 39, m. 15, od 5 do 6-ej po poł. 12875

Jest do odstąpienia ogród owocowy w mieście Warszawie, na dogodnych warunkach. Adres: Plac św. Aleksandra № 13, w składzie mąki. 12764

Jest do wydzierżawienia majątek 28 włók w powiecie rawskim, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Żórawia 15, m. 15. 12659

Kawiarnia na pryncypalnej ulicy z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, w kiosku obok kościoła po-karmelickiego. 13210

Kupuję, sprzedaję budynki do rozebrania oraz materjały z rozbiórki, podejmuję się roboty grabarskiej. Twarda № 23, Cytterszpiler. 13197

Kupię dom w Warszawie, w okolicach między Placem Teatralnym a ulicą Nowogrodzką, w dobrym stanie, wartości do 80,000 rs.— Adresować do właściciela dóbr Wierzchowina, przez Żółkiewkę, gub. lubelska. Bez pośrednictwa, za gotówkę. 13168

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Próżna № 5. 13138

Majątki różnej wielkości do sprzedania domy. Nowogrodzka № 19, mieszkania 13, od 2 do 5-ej. 13182

Majątek ziemski Wrząca Mała, pod m. Kołem, gub. kaliskiej, włók 32, do sprzedania lub zamiany na dom lub sumy hypoteczne. Wiadomość u adwokata Boduszyńskiego, ul. Jerozolimska 43, codziennie między 5—7 po poł. 13173

Majątek ziemski w gubernji piotrkowskiej, włók $23^1/_2$, zagospodarowany, pragnę zamienić na majątek położony w bliskości fabryki cukru; 10,000 rs. mogę dopłacić. Bliższa wiadomość: ulica Hoża № 13, mieszkania 6. 13153

Mając kapitału 60,000 rs., poszukuję kupna domu na pryncypalnych ulicach i w środku miasta. Pośrednictwo wyłącza się zupełnie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Sprzedaż № 60,000." 13142

Magiel angielski, waga 300 pudów 3×3 łokcie, wózek ręczny resorowy, do sprzedania. Fabryka wag, Chłodna 12. 12570

Mydlarnia do sprzedania za rs. 650. Tamże szafa sklepowa do legumin. Ulica Złota № 33. 12736

Osoba mogąca pośredniczyć w otrzymaniu dzierżawy bufetu na którejkolwiek kolei, zechce nadesłać ofertę celem porozumienia się do kantoru Kurjera Warszawskiego pod „Bufet." 11597

Place różne, puste i z budynkami, w okolicy Gęsiej i Niskiej, są do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata Świderskiego, Kapucyńska 13, pomiędzy godz. 5—7 po poł. 13159

Poszukuję kupna domu od 60,000 do 100,000 rubli, bez pośrednictwa. Oferty szczegółowe proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod „Ł. 45,000." 13235

Pralnia do sprzedania za przystępną cenę, egzystująca lat 6, z powodu zmiany interesu. Tamka № 48. 13213

Plac 5,245 łokci, za rogatką Belwederską, w Sielcach, przy wale łazienkowskim, do sprzedania po kop. 20. Bracka 19, mieszkania 19. 12430

Potrzebny jest motor gazowy używany, lecz w dobrym stanie, o sile dwóch koni.— Oferty pod lit. P. J. w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 601r

Restauracyj kilka mam do sprzedania.— Oferty składać w Kurjerze dla „Pośrednika." 12989

Restauracja egzystująca lat 15, z całem urządzeniem do sprzedania za bardzo przystępną cenę, faktycznie dobrze prosperująca, lokal bardzo tani, wygodny i obszerny. Wiadomość: ulica Bracka domu № 25, w sklepie wiktuałów. 13007

Rs. 25,000 i 8,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: ul. Żórawia 36 m. 25, od 3 do 5-ej 13251

Rubli 6,000 razem lub częściowo do wypożyczenia zaraz na 1-szy numer po pożyczce Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy. Wiadomość w kancelarji rejenta Paklerskiego. 13131

Restauracja do sprzedania dobrze procentująca, za przystępną cenę. Wiadomość: Bracka № 17, mieszkania 26, od godziny 2-ej do 7-ej wieczorem. 12664

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, procentuje dobrze, mieszkanie wygodne. Przejazd № 2. 12089

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Bracka № 21. 12149

Sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Wspólna 20. 12845

Sklep spożywczy sprzedam tanio wskutek nagłego wyjazdu spadkowego, mieszkanie pokój i kuchnia. Leopoldyna 2. 12653

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania w każdym czasie. Świętokrzyska 19. 12737

Sklep mydlarski sprzedam. Nowosenatorska № 6. 12708

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania. Chłodna № 32. 12776

Sklep mączny, dobrze procentujący, do odstąpienia na przystępnych warunkach.— Wiadomość na miejscu, ul. Sowia № 1. 11713

Sprzedam dom drewniany, zawierający 14 pokojów, w kolonji Sielce № 18, przy drodze okopowej, za rogatką Belwederską.— Tamże place częściowo do sprzedania. Oferty: hotel Europejski № 174. 12426

Sklep spożywczy do sprzedania. Żórawia № 4. 13166

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Piękna № 49. 13158

Sklepik spożywczy do sprzedania. Cena przystępna. Piękna 44. 13262

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Podwale № 40. 13280

W Szczawnicy piękna willa tanio do sprzedania. Informacje: Miodowa № 8, Wiśniewska. 12735

W gubernji lubelskiej w Ordynacji Hr. Zamoyskich, zaraz do odstąpienia na korzystnych warunkach, dzierżawa majątku najzupełniej zagospodarowanego, z kompletnymi inwentarzami, zasiewami etc. w wyborowej pszennej ziemi. O szczegółach dowiedzieć się można: Senatorska № 7, m. 5. 12567

Zakład ślusarski jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Pańskiej № 23, w dystrybucji. 11712

Zakład cukierniczy, dobrze procedujący do odstąpienia, warunki przystępne. Kiosk, róg Senatorskiej i Miodowej. 12787

Z powodu niemożności prowadzenia 2-ch interesów w każdym czasie jest do sprzedania jadłodajnia z piwem i dystrybucją pod № 33 Elektoralna. Wiadomość na miejscu. 12591

Z powodu wyjazdu i niezdrowia jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-kolonjalno-spożywczy. Ulica Świętojańska 21. 12515

23 włóki blisko Warszawy dobrego gospodarstwa, z wygodnym domem mieszkalnym, sprzedam bez pośrednictwa. Aleje Jerozolimskie 25, m. 5. 10040

15,000 rs. wypożyczę częściowo na hypoteki. Wiadomość w składzie win. Mazowiecka 6. 13174

15,000 rs. jest zaraz do ulokowania na pierwszy po Towarzystwie numer nieruchomości warszawskiej. Wiadomość u adwokata Świderskiego, Kapucyńska 13, pomiędzy godz. 5—7 po poł. 13160

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 483r

Do wynajęcia od św. Jana r. b. lokal na drugiem piętrze, składający się z 4 ch pokoi z balkonem, od frontu, kuchnia ze zlewem i wodociągiem. Wiadomość: Żelazna № 50. 12169

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. różne lokale, w nowo-wybudowanym domu, z wszelkiemi wygodami. Leszno № 88, u właściciela domu. 11744

Do wynajęcia duży i mały pokoje razem lub oddzielnie. Mogą być umeblowane. Smolna 23, m. 2. 12445

Dla kawalera potrzebny zaraz pokój obszerny, z alkową i przedpokojem. Oferty Z. De przyjmuje Kurjer. 13267

Eleganckie 2 pokoje, przedpokój, łazienka z prysznicem i waterklozet, na 1-m piętrze, od frontu, widne, wysokie i suche, z powodu wyjazdu do najęcia od 1 maja. Leszno 27. 13162

Hoża 8, skanalizowany. Lokale: 2. 3-pokojowe, obszerne, przedpokoje, kuchnia, dwa wejścia. 11527

Jest do wynajęcia od maja pokój umeblowany, z usługą. Plac św. Aleksandra 8. Dystrybucja Wodzyńskiej. 13179

Kaliksta 17, róg Nowowiejskiej, 8 pokojów, przedpokój i kuchnia, z ogrodem, rs. 900. Wiadomość A. Włodkowskai: Czysta 8. 600r

„Konkurencja" kantor przewozowy, Erywańska, (plac Zielony) № 11, podejmuje się przeprowadzek w mieście i na letnie mieszkania, załatwia wszelkiego rodzaju wysyłki i odbiory z kolei, statków parowych i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe z własnej fabryki, po cenach przystępnych. Pakuje meble, lustra, dzieła sztuki i t. p. Przyjmuje meble na przechowanie. 13266

Lokal pierwszego piętra złożony z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni ze wszelkiemi udogodnieniami za cenę przystępną do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość u rządcy domu № 52 przy ulicy Nowozielnej. 12454

Lokal po szkole, składający się z obszernych sal, do wynajęcia w całości lub oddzielnie, od 1 lipca r. b. Leszno № 88, u właściciela domu. 11743

Lokal, pięć pokojów z kuchnią, wygodami, do najęcia zaraz, tanio. Chmielna 31. 13124

Lodownia do wynajęcia. Ul. Krochmalna № 48. 13155

Mieszkanie za rogatką Belwederską, złożone z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, z trzema balkonami, w ogrodzie, na 1-m piętrze, zupełnie odnowione, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże, u W-go Wierzbickiego. 599r

Mieszkanie umeblowane z pięciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 maja. Jerozolimska 68, mieszkania 1, parter. 13151

Mieszkanie przy wdowie, dla jednej inteligentnej panienki lub dwóch. Żórawia № 9, m. 14, pierwsze piętro. 13229

Marszałkowska 84. Sklepy i lokale po 2, 3 i 5 pokoi do wynajęcia od 1-go lipca. Dom skanalizowany. 12507

Od 1-go lipca 94 do najęcia 4 pokoje, z przedpokojem, balkonem, kuchnią, wodociągiem i wygodami, na 1-m piętrze, za rs. 420, przy ulicy róg Chmielnej i Sosnowej.. 13164

Od 1-go lipca do wynajęcia: 2, 3, 4, 7 pokoi, kuchnie, przedpokoje. wygody, od 240—620 rubli. Sienna 23. 12829

Od 1-go maja do odstąpienia frontowy lokal, z 5-ciu pokoi i wanny, na 3-m piętrze, za 45 rs. miesięcznie. Piękna 5, m. 8. 12788

Potrzebne mieszkanie, złożone z 7—8 pokoi, w ładnym domu, z wszelkiemi wygodami, wanną, pokojem dla służby, nie wyżej jak 2-e piętro, w okolicach Saskiego ogrodu. Wiadomość: ulica Królewska № 6, mieszkania 5, do 18 kwietnia. 13230

Poszukuję mieszkania w okolicy Nowego-Światu lub Marszałkowskiej, z 5 lub 6-u pokojów, koniecznie z dwoma frontowemi wejściami. prócz kuchennego, parter, lub pierwsze piętro. Oferty składać w Kurjerze dla S. S. S. 13237

Potrzebny pokój dla emerytki, przy familji bezdzietnej, na parterze lub 1-m piętrze, w okolicy ogrodu Saskiego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Emerytka." 13212

Potrzebną jest od św. Jana stajnia na 8 koni, wraz z wozownią, w środku miasta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera „Wozownia." 13150

Potrzebny jeden większy lub 2 małe pokoje, Chmielna od Wielkiej do Żelaznej—albo w przyległych ulicach. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Przyjezdnej." 13161

Pokoi osiem z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Wiejska № 3, od 1 lipca. 13163

Pokój duży, balkon, meble, usługa, obiad, do wynajęcia. Chmielna 10, m. 4. 13209

Pokój, meble, samowar, pościel, obsługa, opał. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 12774

Poszukuję od 1-go maja pokoju słonecznego z oddzielnem wejściem i usługą, pożądany spokój. Oferty dla „Dece" w kantorze Kurjera. 13106

Poszukuję od 1-go lipca r. b. w blizkości stacji towarowej 3-ch obszernych pokoi z kuchnią, przedpokojem i wygodami najwyżej na 2-em piętrze. Oferty z oznaczeniem ceny proszę nadsyłać do szwajcara, Srebrna 16. 12424

Pokój z wspólnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w biurze Ungra: Wierzbowa 8. 576r

Sklep dla felczera, szewca lub na mydlarnię do odstąpienia. Oboźna 9. 12844

Sklep do wynajęcia zaraz, z suterenę. Marszałkowska 58. 12818

Sklep na pieczywo i t. p. do wynajęcia od 1-go lipca. Bracka 16. 12491

Sklep obszerny, frontowy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Towarzystwa dobroczynności pod № 370-ym przydatny na handel płótna lub innych materjałów łokciowych do wynajęcia od d. 1-go lipca 1894-go r. Bliższe wiadomości w kancelarji wydziału gospodarczego, od godziny 10-ej do 2-ej po południu. 12381

Pokój umeblowany z usługą, obiadem do najęcia. Zielna 13, m. 5. 12555

Tanio, dwa pokoje umeblowane, na dole. Wiadomość: sklep herbaty, Ratyński, Marszałkowska 144. 13270

W nowo budującym się domu na Kruczej № 42, róg Nowogrodzkiej są do wynajęcia od św. Jana: 1 sklep narożny na większy zakład z mieszkaniem lub bez, i inne sklepy, oraz różne lokale z waterklozetami, wannami i gazem. Wiadomość na miejscu o każdej porze dnia, lub na ul. Twardej № 12, mieszk. 4, każdodziennie wieczorem. 12453

Za 50 rs. za Belwederską 3 pokoje, obok stacji,—400 prętów ogrodu do wynajęcia. Miodowa 13, m. 17. 12801

Zaraz pokój kawalerski, z meblami lub bez. Pańska 86. 13136

Zaraz umeblowany, elegancki pokój przy familji. Szkolna 5, m. 15. 12379

2 pokoje z kuchnią, pierwsze piętro, front, do wynajęcia katolikom, od 8 maja. Pańska 10—32. 12750

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, tanio do wynajęcia od 20-go kwietnia do św. Jana. Hoża 14, m. 8. 12549

Letnie mieszkania.

Ciechocinek lokale pożądne, suche, umeblowane w parku przy źródle na lato i sezony, Złota 34, mieszkania 2, od 3-ej do 5-ej. 11595

Dwie wille do wynajęcia, miejscowość Łuków starostwo. Ogród spacerowy, las w blizkości. Przy stacji Łuków. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu. 12797

Letnie mieszkania do wynajęcia, 8 wiorst od Warszawy, las, kąpiel, komunikacja ułatwiona, produkta na miejscu. Hoża 5, m. 12. 12746

Letnie mieszkania do wynajęcia w Służewcu, pięć wiorst od rogatek Mokotowskich. Wszystkie położone w parku. Wiadomość na miejscu. 538

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku do wynajęcia z powodu wyjazdu do obozu, składające się z 2-ch pokoi i kuchni, z całem urządzeniem domowem, oraz fortepianem za bardzo przystępną cenę. Do mieszkania należy także ogród zasiany warzywny. Osoby interesowane raczą się zgłaszać nie później jak do 27 (15-go) kwietnia. Wiadomość u p. Sapryko w 175 pułku Łukowskim w Nowo-Mińsku. W. S. 12913

Letnie mieskania w ogrodzie, większe, mniejsze, suche, czyste, z meblami i bez. Mokotów, fortowa szosa № 5. 13145

Letnie mieszkanie przy stacji Grodzisk. Wiadomość: Marszałkowska 121. W. Stapf. 13156

Otwock.—Letnie mieszkania umeblowane, w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Krucza 40, m. 3, od 4—6. 13092

W Dobrach Ruda o 3 wiorsty od przystanku dr. ż. warszawsko-terespolskiej Dembe Wielkie w okolicy lesistej 20 zupełnie odświeżonych letnich mieszkań z wszelkiemi wygodami, parkiem i łazienkami rzecznemi do wynajęcia od 1-go maja. Omnibus kolejowy bezpłatny. Dla odwiedzających pokoje pojedyncze dziennie się wynajmują. Możność stołowania się, mięso, trunki, kefir, nabiał, produkta wiejskie i sklep na miejscu. Wiadomość na miejscu listownie adres: poczt. p. Nowo-Mińsk, Ruda, Zarząd. 12539

Doniesienia rozmaite.

Adwokat Jędrzejewski, Warszawa, Senatorska 28, poszukuje dzieci po zmarłej Stanisławie Kajton, z domu Kozielskiej, córki Antoniego w kwestji spadku. 13234

A) Dżety!!! pasmanterje do sukien i okryć po cenie kosztu są do nabycia, w pracowni kapeluszy S. Wojcikowskiej. Bracka № 11, wejście z bramy. 13259

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 13208

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 13191

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole, świeczniki, krzesła i stoły. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7. 502

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 13293

Dzwonki elektryczne urządza w Warszawie, na prowincji i na letnich mieszkaniach technik. Ogrodowa 25, m. 7. 12802

Dobrze reparuje maszyny do szycia, maszyny do pisania, maszyny do rachowania technik. Ogrodowa 25, m. 7. 12802

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, najprzystępniej, strojenia. Nowy-Świat 1. Strzelecki. 13276

Farbuje, pierze, wyplamia garderobę męzką i damską. Farbiarnia: Leszno 26. 10420

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe po cenach przystępnych, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu. 12207

Mamki wiejskie, młode, ze świeżym pokarmem do umieszczenia w kantorze Zawistowskiego. Zgoda róg Złotej № 2. 12723

Magazyn M-me Flora, z dniem 8 kwietnia 1894 r. przeniesionym został na Senatorską № 26, mieszkania 14, do znacznie powiększonego lokalu. 12741

Mleko codzień świeże. Dostawa od 5-ciu garncy. F. Stiller. Chmielna 45. 11634

Młoda mężatka przyjmie dziecko do piersi. Górna 11, m. 7. 597r

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki 21. 507r

Nowo założona mleczarnia Lucień wyrabia masło śmietankowe w wyborowym gatunku, banderolowane po kop. 45, zwyczajne bez soli kop. 40. Złota 33, mieszk. 12, handlującym rabat. 13187

O pracę. — Znaczę, haftuję. szyję bieliznę tanio. Tam potrzebna dziewczynka do nauki, warunki dobre. Ul. Piękna № 45, mieszkania 5. 13068

Obiady prywatne po 25 kop., od 1—4. Elektoralna 4, m. 11, parter. 13183

Od 30-tu kopiejek ubieram kapelusze, prędko i gustownie. Pracownia kwiatów: Nowy-Świat 54, dawniej 62. Jak również polecam wielki dobór kwiatów. 13256

Pracownia pończoch i skarpetek przyjmuje obstalunki, oraz nadrabianie z materjału najlepszego po cenach nizkich. Hotel Saski № m. 131. 12473

Paka do fortepianu, wanna cynkowa do sprzedania zaraz; tamże potrzebne dziewczynki do nauki, oraz przyjmują się uczennice płatne, na dogodnych warunkach. Magazyn mód, K. Rykowska, Długa 47. 13139

Przyjmują się do roboty suknie, bluzki, pelerynki dla dorosłych i dzieci; tamże potrzebna podręczna. Hoża 64, m. 13. 13196

Przyjmuje wyżymaczki do reparacji, z gwarancją. Marszałkowska № 56. 13185

Specjalna piekarnia sucharków i herbatników, Oboźna 9, poleca pp. handlującym miejscowym i prowincjonalnym, wyborowe gatunki herbatników i sucharków, ceny najprzystępniejsze, wysełka na zaliczenie (nachnahme). 12165

Sklep Róży Lebelle dnia 15 b. m. przeniesiony zostaje na ulicę Czystą № 8. 12138

Suknie, okrycia i ubiory dziecinne robi najtaniej i ściśle na oznaczony czas. Ogrodowa № 25, m. 7. 12061

Wyszedł chłopczyk lat 6, dnia 9 o godzinie szóstej przed wieczorem, wzrostu średniego, oczy ciemne, blondyn, szczupły. boso, w letniem ubraniu ciemnem, nazywa się Roman Zieliński. O wiadomość prosi ojciec Franciszek Zieliński, obywatel gminy Czyste № 84. 13157

Wczoraj o 5-ej wieczorem zgubiono zegarek męzki srebrny. Uczciwy znalazca raczy odnieść za nagrodą: Grzybowska 29, mieszkania 4. 13226

Wyżymaczki naprawia renomowany zakład mechaniczny specjalnie, z wszelką dokładnością, najtaniej, gwarancja roczna. Chmielna 49. 12895

W niedzielę dnia 8 kwietnia zaginął pies, ponter pstry (biały w czarne kropkię). Odprowadzający psa na Koszykową 30, m. 6, dostanie rs. 5. 12836

Zakład lakierniczo-malarski W. Stawe dawniej Lubaczewskiego: Leszczyńska 10, przez Oboźną na dole. Wykonywa szyldy i wszelkie napisy, malowanie i odnawianie sklepów, wystaw, złocenie, bronzowanie, lakierowanie wyrobów blacharskich, maszyn do szycia malowanie i lakierowanie drzwi, okien, posadzek, oraz malowanie olejne na łokcie kwadr. 12918

4 rs. całkowita nauka krawatów. Krochmalna 3, m. 5. 13228

1000 Owies. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, Marszałkowska 111. 12576

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Марта (12 Апрѣля) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).